MINISTERSTWO INFORMACJI I PROPAGANDY

PORADNIK PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO



1 LIPCA
1946
Nr. 5/6 (19/20)

WARSZAWA

MINISTERSTWO INFORMACJI I PROPAGANDY

PORADNIK PRACOWNIKA SPOŁECZNEGO



1 LIPCA
1946
Nr. 5/6 (19/20)

WARSZAWA



Drukarnia Państwowa Nr 1 w Warszawie. Tamka 3. Zam. 665. B-08983

Treść numeru poprzedniego:



Treść numeru:

ZAGADNIENIE ODBUDOWY STOLICY

Odbudowa zburzonej przez Niemców Warszawy, miasta najbardziej zniszczonego w Europie, jest dziś problemem interesującym nie tylko nas samych. Sprawa ta stała się przedmiotem zainteresowania innych państw. Stała się przede wszystkim troską demokracji krajów współuczestniczących w rozgromieniu hitleryzmu. Na najbardziej nawet oddalonym od Europy zakątku, gdzie trwała walka z faszystowskim najeźdźcą, rozstrzygały się losy narodów ujarzmionych, losy demokracji i kultury. Odbudowa miasta, które w tej wojnie wzniosło się na wyżyny wielkiego bohaterstwa i tak ogromne poniosło ofiary dla wspólnej sprawy, dla wspólnego zwycięstwa, nie może pozostać sprawą o znaczeniu lokalnym.

Wróg spalił Warszawę jako miasto najzagorzalszego oporu, niszczył ją celowo jako ośrodek nigdy nie wygasającego buntu. Warszawa zasłużyła sobie na to, aby inne kraje pomogły jej się dźwignąć z ruin i zgliszcz.

Rada Naczelna Odbudowy Stolicy.

Celem koordynacji prac organizacyjnych i propagandowych została powołana w styczniu rb. pod przewodnictwem Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta — Rada Naczelna Odbudowy Stolicy.

Ma ona na celu studiowanie i zatwierdzanie planów rekonstrukcji i odbudowy dzielnic miejskich, zorganizowanie poza funduszami państwowymi funduszów społecznych na cele odbudowy, ujęcie w całość zagadnienia propagandy w kraju i zagranicą na rzecz odbudowy Stolicy. **Rada Naczelna wyłoniła Komitet Wykonawczy, zespalający prace organizacyjne, finan-**

sowe, budowlane i propagandowe. W skład Komitetu Wykonawczego wchodzą między innymi: Minister Matuszewski, generał Spychalski, prezydent m. W-wy Tołwiński, wiceprzewodniczący Warszawskiej Rady Narodowej Grodzicki, dyrektor Polskiego Radia Billig, dyr. prop. BOS inż. Grabowski i inni.

Komitet Wykonawczy działa w tej chwili przy pomocy Komitetów Obywatelskich, Ligi Zagranicznej i Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

Komitety Obywatelskie

Powstaje w całej Polsce sieć obywatelskich Komitetów wojewódzkich, powiatowych i miejskich celem przeprowadzenia akcji propagandowej, zbiórkowej i organizowania akcji fabryk lub zespołów dla odbudowy określonych dzielnic lub objektów w Warszawie.

W skład Komitetów wchodzą przedstawiciele Rad Narodowych, Urzędów, Samorządu, partii politycznych, organizacji społecznych, rad zakładowych i poszczególnych Związków Zawodowych.

Na pierwszy plan wysuwa się w akcji odbudowy Warszawy wojewódzki Komitet Obywatelski w Katowicach, który zadeklarował po zakończeniu odbudowy mostu Poniatowskiego dalszą pomoc na rzecz osiedla robotniczego na Kole.

Województwo Krakowskie zapowiada pomoc w odbudowie Krakowskiego Przedmieścia.

Województwo Łódzkie przystępuje do organizowania zbiórki środków finansowych i materiałowych na budowę dużych składnic towarowych na Woli.

Czekamy na powołanie i akcję całej sieci Komitetów Obywatelskich.

Liga Zagraniczna i Towarzystwo Przyjaciół Warszawy.

Obok Komitetów Obywatelskich organizuje się Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Towarzystwo to powstaje na ogólnych podstawach organizacji społecznych i skupiać winno w okół siebie robotników, chłopów, inteligencję i młodzież.

Należałoby przeprowadzić akcję propagandową w poszczególnych kołach, rozprowadzić nalepki i znaczki na rzecz odbudowy Stolicy, organizować wycieczki, przedstawiając całą grozę zniszczenia oraz wysiłki nasze przy porządkowaniu i od-

budowie miasta. Towarzystwo Przyjaciół Warszawy działać na razie będzie w ramach Ligi Odbudowy Warszawy, która przystępuje do organizowania kół zagranicznych na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i państw południowo-amerykańskich.

Dotychczasowa pomoc zagranicy.

Na ogół nie chciano za granicą uwierzyć, aby barbarzyństwo niemieckie było aż tak wielkie i aby miasto mogło być w takim stopniu zniszczone. W tej chwili świat cały jest już poinformowany o zniszczeniu naszej Stolicy. Świadkowie naoczni, nasze wystawy zagraniczne, informacje z prasy i radia dotarły do najbardziej odległych zakątków świata. Wszystkie państwa demokratyczne starają się pomóc w odbudowie Warszawy.

Najwydatniejszą dotychczas pomoc okazał nam **Związek Radziecki** przez powzięcie decyzji poniesienia 50% kosztów związanych z odbudową Warszawy i przez systematyczną realizację tej decyzji. Poza żywnścią dla pracujących w zeszłym roku, poza lekarstwami Związek Radziecki dostarczył nam całe dzielnice domków fińskich, przesłał najwybitniejszych architektów, inżynierów i urbanistów celem przygotowania planów i przystąpienia do pierwszych robót kanalizacyjnych, hydraulicznych, do odbudowy elektrowni, mostów, tras kolejowych, transportu ulicznego itp.

Udział Związku Radzieckiego w odbudowie Warszawy przejawił się ponadto w dostarczeniu transportu samochodowego, trolleybusów, części maszyn i surowca dla własnej naszej produkcji. Udział Związku Radzieckiego nie maleje. Mimo trudności, wynikających ze zniszczenia wielkich obszarów własnego kraju, trwa nieprzerwanie i przejawia się w codziennej dla Warszawy pomocy.

Według ostatniego oświadczenia Generalissimusa Stalina, Z. S. R. R. odbuduje jedną z dzielnic Warszawy.

Z Szwecji nadeszło 400 kompletów szpitalnych łóżek polowych. Po za tym w tych dniach nadszedł ze Szwecji transport 81 tysięcy kg. świeżej, mrożonej ryby jako dar dla ludności Warszawy.

UNRRA przysłała nam 4 tysiące łóżek szpitalnych, 3.500 materacy, 6.000 koców.

Spodziewamy się, że państwa demokratyczne nie ograniczą na tym swej pomocy dla odbudowującej się Warszawy.

Liczymy również na wydatną pomoc Polonii zagranicznej.

* *
*

Wytężona praca nad odbudową szeregu objektów, domów i ulic trwa nieprzerwanie. Warszawa dziś już żyje pełnym życiem. Jest punktem naszego honoru, aby Stolica nasza powstała wspanialsza niż kiedykolwiek, aby w dalszym ciągu pod względem kulturalnym i moralnym przewodziła całemu krajowi. Skutkiem roli, jaką odegrać jej wypadło w czasie wojny jest ona dziś symbolem bohaterstwa narodu, jego niespożytej woli wytrwania i przywiązania do wolności.

Wartości tych nie wolno nam marnować. Należy je mnożyć i upowszechniać. Dlatego też tam, gdzie żyją Polacy, żyć musi sprawa Warszawy, sprawa naszej Stolicy.

PRACE B. O. S.

Warszawa została wyzwolona w styczniu 1945 r. Po półtorarocznym okresie wyniki odbudowy **są pokaźne** i przedstawiają się następująco:

Warszawa liczyła:	w sierpniu	1939 r. —	1.289.000	mieszkańców
	w lipcu	1944 r. —	915.000	"
	w styczniu	1945 r. —	20.000	(na Ochocie)
	w maju	1945 r. —	373.200	mieszkańców
	w maju	1946 r. —	502.000	"

Kilkusettysięczne miasto i to miasto o tak gwałtownie rosnącej liczbie ludności wymaga sprawnie działających instytucji użyteczności publicznej, jak elektrownia, gazownia, wodociągi i kanalizacja, komunikacja miejska itp. Odbudowa tych odcinków musiała się z konieczności wysunąć na pierwsze miejsce, gdyż ich odbudowa gwarantowała i umożliwiała odbudowę następnych.

Oto tabela, ilustrująca stan odbudowy elektrowni:

	w roku 1939.	obecnie
Moc elektrowni	95.000 K. W	49.300 KW
Lampy uliczne	7.000 szt.	1.627 szt. (w styczniu 1946) 600
Posesji pod napięciem	17.000	3.541 (przy ilości abon.) 78.917 w tym zęść lewobrzeżna 38.749

Odbudowie elektrowni zawdzięcza Warszawa możność uruchomienia zakładów produkcyjnych i komunikacji tramwajowej i trolleybusowej.

Komunikacja miejska.

Odbudowa komunikacji tramwajowej nastręczała szczególnie dużo trudności. Okupant zdjął całkowicie przewody sieciowe, zniszczył lub wywiózł tabor. Tory były pozrywane lub zawalone gruzem. Początkowo tylko Praga otrzymała komunikację tramwajową. Obecny stan na odcinku komunikacji miejskiej jest zadawalający i zaspakaja, wprawdzie jeszcze nie we wszystkich dzielnicach, potrzeby ludności warszawskiej. Postęp na tym odcinku jest zresztą najbardziej widoczny.

a) tramwaje.

Torów wyremontowanych mamy już **175,5** km (przed wojną **256 km**) w eksploatacji — **98,8 km**, sieci jezdnej — **114,2 km**. Wozów gotowych do ruchu mamy — **82** silnikowych (**398 szt.** przed wojną) i **79** przyczepnych (**324** przed wojną). Średnio dziennie kursuje **73** silnikowych i **67** przyczepnych. Linii tramwajowych przed wojną było — **39**, obecnie **16**, łączna zaś długość linii wynosi **70,5 km**.

b) trolleybusy.

Ten rodzaj komunikacji otrzymała Warszawa dzięki Zw. Radzieckiemu, który ofiarował nam kilkanaści wozów. Uruchomiono nimi **3** linie trolleybusowe o łącznej długości **14.5 km**. Kursuje na nich dziennie przeciętnie 12 wozów.

c) autobusy.

Na odcinkach, na których nie można jeszcze uruchomić komunikacji tramwajowej czy autobusowej, kursują zastępczo samochody ciężarowe, spełniające rolę autobusów. Mamy obecnie **6 linii** o łącznej długości **27,8 km**. Kursuje na nich 30 samochodów.

Nowością również w Warszawie są tzw. piętrusy, których w ilości **10** otrzymaliśmy z Anglii. Jednak kursują tylko **2**, reszta znajduje się w remoncie. Kursują w ramach linii autobusowych.

Wodociągi i kanalizacja.

Wodociągi dawały przed zniszczeniem **140.000 m³** na dobę, obecnie dają około **40.000 m³**. Nawodnienie sieci wynosiło **630**

km, obecnie wynosi 426 km. Nieruchomości przyłączonych do sieci było 13.928, obecnie jest — 6.000.

Oprócz wodociągów uruchomiono na terenie Warszawy 8 studzien artezyjskich, których przed wojną zupełnie nie było. Nie było również ulicznych punktów czerpalnych, których funkcjonuje obecnie 29.

Gazownia

miała przed zniszczeniem zdolność produkcyjną 200.000 m³ na dobę, w pierwszym etapie odbudowy produkuje już 29.330 m³ na dobę. Odbudowano sieci 143 km (708 km przed wojną). Cała prawie sieć została oddana do eksploatacji; do sieci włączono 1221 nieruchomości z 10.148 konsumentami (przed zniszczeniem korzystało 116.000 konsumentów). Remont urządzeń fabrykacji gazu został przeprowadzony w około 60%, remont urządzeń fabrycznych chemicznych w 80%.

Roboty rozbiórkowo-porządkowe.

Wyburzono budynków grożących zawaleniem 3.494.900 m³, wywieziono gruzu za miasto do wyregulowania skarpy wiślanej i Pola Mokotowskiego 467.160 m³, wydobyto z gruzów 3.119.49 ton żelaza. Sprawa uprzątnięcia Warszawy z gruzów posunie się niewątpliwie szybko naprzód po uchwale Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, wzywającej zorganizowany świat pracy do wzięcia udziału w uporządkowaniu Warszawy.

Odbudowa i remont nieruchomości.

Ukończono robót o kubaturze 3.038.000 m³, w toku remontowania lub odbudowy jest budynków o kubaturze 3.128.000 m³. Nad cyframi tymi należy się trochę zatrzymać. Przyjmując kubaturę jednego pokoju na około 30 m³ otrzymamy 100.000 pokojów już wyremontowanych i drugie tyle w toku odbudowy. Można by powiedzieć, że w Warszawie zbudowano stutysięczne miasto. Efekt optyczny tego wyczynu jest niewielki, bo budowano to miasto w ruinach miasta ponad milionowego.

Wysoka cyfra kubatury wyremontowanych domów nie wpłynęła jednak decydująco na rozwiązanie zagadnienia głodu mieszkaniowego z przyczyny zupełnie jasnej.

Rząd podejmując decyzję ustanowienia stolicy w Warszawie musiał dla swoich potrzeb przygotować odpowiednie po-

mieszczenia, stąd tylko pewna część remontowanych budynków mogła być przeznaczona na mieszkania.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego należy zanotować oddanie do użytku 3 kolonii domków fińskich, ofiarowanych dla pracowników odbudowy przez Generalissimusa Stalina.

Remont nawierzchni ulic.

Zabrukowano **204.150** m^3 nawierzchni, ułożono **137.710** m^3 chodników.

Mosty.

Zaraz po uwolnieniu Warszawy oddziały saperów radzieckich zbudowały drewniany most wysokowodny. W lipcu 1945 roku rozpoczęto remont wiaduktu mostu Poniatowskiego, we wrześniu rozpoczęto montaż przęseł na nim. Pewnemu zahamowaniu uległy prace przy odbudowie tego mostu w wyniku katastrofy w grudniu ub. r. W chwili obecnej montuje się ostatnie przęsło. Roboty trwają po 22—24 godziny na dobę. Częściowo zmontowano już przewody gazowe itp. Robotnicy zatrudnieni przy jego odbudwie zapewnili Premiera, że na 22 lipca most będzie oddany do użytku.

Oddany został do użytku most kolejowy koło Cytadeli.

Dla zobrazowania, czym jest odbudowa Warszawy, należy przytoczyć trochę danych o ogromie jej zniszczenia.

Przed wybuchem powstania było w Warszawie lewobrzeżnej — **16.289** nieruchomości, na Pradze zaś — **8.435.**

W gruzy i zgliszcza obrócili Niemcy paląc i bombardując miasto w ciągu 5 i pół miesiąca — w Warszawie lewobrzeżnej **9.091 nieruchomości**, na Pradze — **1.364 budynków.**

10.455 budynków jest więc kompletnie zburzonych, lub spalonych.

2.975 w Warszawie i **706** budynków na Pradze jest poważnie zniszczonych, ale nadaje się do odbudowy.

1.223 domy w Warszawie i **675** na Pradze ucierpiały nieznacznie.

3.002 w Warszawie i **4.030** na Pradze zaliczono do obiektów nieuszkodzonych.

Warszawa — zwana miastem pałaców — liczyła **987** zabytków. Ocalało z tego zaledwie 64. 47 budowli zabytkowych wymaga pewnego remontu, **132** odniosło poważne uszkodzenia, **744** gmachy zabytkowe leżą w gruzach.

Straty wojenne Warszawy wyrażają się kwotą ogólną blisko 10 miliardów zł przedwojennych.

w tym:

78,6% budynków mieszkalnych stanowią straty — 2 miliardy 867.000.000 zł,

65,0% budynków użyteczności publicznej — 456.000.000 złotych,

66% świątyń — 97.000.000 zł,

78,6% budynków przemysłowych — 221.000.000 zł,

78,6% budynków handlowych — 274.000.000 zł.

Razem — 3.915.000.000 zł.

Straty w urządzeniach użyteczności publicznej — 1 miliard zł.

Urządzenia techniczne przemysłu Warszawy — 1 100.000.000 zł.

Straty w urządzeniach domowych, ruchomościach prywatnych i publicznych, skarbach sztuki i bibliotekach — 3.750.000.000 zł.

WKŁAD ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ODBUDOWĘ STOLICY

Gdy w październiku 1944 roku wygasł ogień powstania warszawskiego, okupant w całej pełni zaczął się mścić na buntowniczej Stolicy, która tak pewnie i bezpośrednio ośmieliła się zaakcentować chęć zrzucenia niemieckiego jarzma. Został wydany cały szereg zarządzeń i rygorów. Ludność z miasta wypędzano, grabiąc i maltretując. Ocalałe po 2 miesięcznym bombardowaniu gmachy, pamiątki historyczne i domy mieszkalne uległy systematycznemu i planowemu zniszczeniu, spaleniu i wysadzeniu w powietrze. Warszawa stała się cmentarzyskiem.

Losu tego uniknęła Praga, zdobyta dnia 14 września 1944 roku zwycięskim szturmem Armii Czerwonej i I dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki. Następnego dnia P. K. W. N. mianuje Prezydentem m. st. Warszawy, członka K. R. N. płk. architekta Mariana Spychalskiego.

Praca przygotowawcza do ujęcia gospodarki przyszłej Stolicy wre.

W dniu 31 grudnia 1944 r.:

1) zatrudnionych jest w Zarządzie Miejskim 3178 pracowników,
2) zorganizowano 21 wydziałów administracyjnych,
3) uruchomiono 7 przedsiębiorstw.

W zakresie szkolnictwa czynnych jest:

11 przedszkoli,
43 komplety szkół powszechnych,
6 gimnazjów,
5 szkół zawodowych.

Pomoce lekarskie i szpitalne dla ludności cywilnej zostały w dostatecznej mierze zabezpieczone.

Lecz prace Zarządu Miejskiego nie ograniczały się tylko do spraw i potrzeb dnia codziennego.

Odbudowa Warszawy mocno leżała Władzom Miejskim na sercu. Kuźnią, kształcącą architektów-urbanistów i ekonomistów, była w tym czasie Pracownia Architektoniczno-Urbanistyczna Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego na Żoliborzu. Stąd w znacznej mierze wyszli urbaniści i budowcy, Warszawy, tu dojrzewały konkretne plany nowych osiedli i dzielnic Warszawy.

Dnia 17 stycznia Warszawa została oswobodzona. W trzynaście dni potem t. zn. **1 lutego 1945 roku na posiedzeniu Rady Ministrów, któremu przewodniczył Prezydent K. R. N., Bolesław Bierut zostaje:**

1) powzięta uchwała o przeniesieniu Stolicy z Lublina do Warszawy,
2) wydany dekret o odbudowie m. st. Warszawy,
3) powzięta uchwała o natychmiastowym powołaniu Biura Odbudowy Stolicy i mianowaniu na stanowiska kierownika BOS-u architekta Romana Piotrowskiego.

O pracach BOS-u piszemy na innym miejscu. Tu zaznaczę, że równolegle Wydział Odbudowy Zarządu Miejskiego przeprowadził inwentaryzację szkód i zniszczeń ulicznych oraz budynków nadających się do natychmiastowego remontu i odbudowy, którego dziełem był między innymi remont siedziby władz centralnych Państwa przy ul. Wileńskiej. Zadanie odbudowy Stolicy i jej zagospodarowanie spadło na BOS. i Zarząd Miejski m. st. Warszawy.

> „Próba opanowania zjawiska żywiołowo napływającej ludności i jakiegoś regulowania tego napływu" — mówi prezydent m. st. Warszawy Stanisław Tołwiński — „zawiodła zupełnie. Zakaz swobodnego osiedlenia się w Warszawie, wydany w pierwszych dniach wyzwolenia, trzeba było cofnąć."

Zarząd Miejski przystąpił do pracy z energią i pełnym zrozumieniem ciążącego na nim obowiązku.

Finanse miejskie zostały uporządkowane. W kwietniu 1945 r. Samorząd Warszawski przeszedł do budżetowania kwartalnego, od 1-go października natomiast do budżetowania półrocznego.



Rachunkowość została ujęta w jednolity system dla całej gospodarki miejskiej.

Zwrócono uwagę na stopniową rozbudowę dochodów i źródeł podatkowych celem osiągnięcia samowystarczalności, a następnie dochodowości przedsiębiorstw miejskich.

Eksploatacja miejskich przedsiębiorstw przemysłowych rozwija się stopniowo w miarę ich odbudowy.

Wodociągi dostarczyły ludności w m-cu kwietniu około 1.500.391 m³ wody,

co odpowiada 50% zaopatrzenia w wodę przed wojną.

Liczba nieruchomości włączonych w kwietniu do sieci wodociągowej zbliża się do 6 tysięcy.

Z gazu korzysta około 10.148 konsumentów

Rzeźnia Miejska wykazała w miesiącu kwietniu:

ubój 4.855 zwierząt, oraz

przeprowadzenie kontroli sanitarnej ponad 8 tys. ton mięsa przywozowego.

Stanowi ona w budżecie miejskim poważną pozycję dochodową.

Elektrownia Miejska została oddana pod Zarząd Państwowy Przemysłu Energetycznego okręgu Warszawskiego. Z tytułu umowy dzierżawnej miasto będzie otrzymywało 10% wpływów brutto za produkowany przez elektrownię prąd.

Liczba czynnych liczników przekroczyła już 78.917 w przeszło 7.840 nieruchomościach.

Lamp ulicznych zapalono 1627.

Duży również jest dochód z produktów rolnych, których Samorząd jest plantatorem. Na podstawie dekretu o reformie rolnej miejskie przedsiębiorstwo ogrodniczo-rolnicze „Agril" objęło kilkadziesiąt majątków w promieniu trzydziestu kilometrów od Warszawy i organizuje stopniowo w tych majątkach planowo i racjonalnie prowadzoną gospodarkę rolniczo hodowianą. Ogółem powierzchnia majątków przekracza 8.600 hektarów. Objęte w stanie zupełnej dewastacji, pozbawione inwentarza majątki są stopniowo zagospodarowane. **Plan produkcyjny na 1946 rok obejmuje:**

5.000 ton warzyw i owoców,
2.000 litrów mleka dziennie,
2.000 ton przetworów ogrodniczych,
25 ton ryb.

Specjalną uwagę zwrócono na:

sadownictwo,
hodowlę drobiu,
jajczarstwo,
pszczelarstwo,
przetwórstwo produktów rolnych.

Przy czynnym współudziale Samorządu m. St. Warszawy zostały opracowane projekty a następnie przeprowadzone dekrety o:

komunalizacji gruntów,
prawie zabudowy,
rozbiórce budynków zniszczonych,
naprawie budynków uszkodzonych,
publicznej gospodarce lokalami.

Uporządkowano ewidencję ludności, rozpoczęto przygotowania do zmiany dokumentów niemieckich na polskie.

Przeprowadzono ewidencję i legalizację organizacji społecznych, nawiązując z nimi ścisłą współpracę i biorąc udział w planowaniu rozbudowy sieci urządzeń tych instytucji — przede wszystkim sieci spółdzielczej.

Zwrócono specjalną uwagę na przeszkolenie i kształcenie nowych kadr pracujących.

Podniesienie warunków bezpieczeństwa na terenie Miasta jest stałą troską Samorządu. Aparat Milicji Obywatelskiej jest stopniowo usprawniany. Podział na obwody Milicyjne i zaopatrzenie obwodów w odpowiednie bpdynki i urządzenia jest na wykończeniu. Zaprojektowano i wprowadzono stopniowo w życie podbudowę organów Milicji Obywatelskiej jednostkami pomocniczymi, opartymi na współdziałaniu samych mieszkańców. Największą troską i bolączką Warszawy jest kwestia mieszkaniowa. Brak odpowiednich norm prawnych odbił się najgorzej właśnie w tej dziedzinie. Dopiero ustawa o publicznej gospodarce lokalami daje możność stopniowego naprawienia tego zagadnienia i zracjonalizowania przydziału powierzchni mieszkalnej. Wydział kwaterunkowy został do tej gospodarki odpowiednio przygotowany. Przygotowano podstawy współpracy ze spółdzielniami administracyjno-mieszkaniowymi. Powołano do życia własne przedsiębiorstwo remontowo-budowlane. Wydział inspekcji i polityki mieszkaniowej przygotowuje kadry do systematycznego badania warunków mieszkaniowych. Mianowicie działalność Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkanio-

wej, przy ścisłej współpracy z Ministerstwem Odbudowy, pozwoli na rozwinięcie systematycznej pracy w tym zakresie.

Stopniowo usprawnia się zaopatrzenie ludności przez oparcie na sklepach spółdzielczych, których **liczba wynosi obecnie 140.** Mamy obecnie w Warszawie 6 spółdzielni dzielnicowych, tworzących federację. Każda ze spółdzielni dzielnicowych poza punktami rozdawania artykułów spożywczych i mydlarskich prowadzi dzielnicowy sklep z materiałami włókienniczymi.

Miejski aparat zdrowia i opieki społecznej został poważnie rozbudowany.

Czynnych jest obecnie 12 szpitali miejskich z 3.500 łóżek.

Zorganizowano 14 ośrodków zdrowia z 86 poradniami.

Porad otrzymuje miesięcznie około 30.000 mieszkańców.

Niebezpieczeństwo epidemii, grożące zrujnowanej Warszawie, pokrytej licznymi mogiłami i niepogrzebanymi zwłokami, zostało całkowicie opanowane.

Miejska Opieka Społeczna ogniskuje się obecnie w 10 ośrodkach współdziałania społecznego. Ośrodki te wspomagają około 20 tysięcy ludzi miesięcznie.

Udział miasta w szkolnictwie jest znacznie większy niż przed wojną. Dotyczy to szczególnie szkolnictwa powszechnego dla dorosłych. **Miasto prowadzi obecnie 22 takie szkoły oraz 5 gimnazjów i liceów** dla dorosłych.

Miejska Biblioteka Publiczna posiada już przeszło 171 tysięcy tomów i uruchomiła 9 ośrodków bibliotecznych dostępnych dla ludności. Rozwój kultury artystycznej, muzycznej, plastycznej i teatralnej jest na terenie Stolicy bardzo intensywny.

Komunikacja Miejska ulega stałej poprawie. Obecnie najważniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie jest połączenie Warszawy lewobrzeżnej i prawobrzeżnej. W stoczni płockiej wykańcza się przebudowę barek motorowych na tramwaj wodny.

Ten krótki przegląd działalności Zarządu Miejskiego daje tylko ogólne pojęcie o postępach, osiągniętych w odbudowie życia Warszawy.

WARSZAWA — STOLICA POLSKI

350 lat minęło od owego roku 1596, gdy król Zygmunt III Waza po pożarze na zamku wawelskim zjechał ze swym dworem do Warszawy i pozostał w niej na stałe.

Warszawa od tej pory stała się centrum polityczno-administracyjnym i — chociaż bez formalnej sankcji ustawodawczej, lecz siłą faktu — nową stolicą Polski.

Obiór Warszawy na miejsce stałej rezydencji królewskiej nie był dziełem przypadku. Miasto w końcu XVI w. było znacznie rozbudowane, a zamek warszawski — siedziba kilku ostatnich książąt mazowieckich — miał już pewną tradycję historyczną; na zamku często gościli królewscy poprzednicy Zygmunta III.

Zgnębiony chorobami, melancholijny Zygmunt August chętniej przebywał w spokojnej Warszawie, niż w rojnym i gwarnym Krakowie ówczesnym, a na częściowo już przez Bonę przebudowanym zamku spędził parę ostatnich lat swego życia. Anna Jagiellonka, siostra Zygmunta Augusta, a późniejsza żona Stefana Batorego, przez dłuższy czas mieszkała na zamku lub w kamienicy książąt mazowieckich. Stefan Batory kilkakrotnie stawał na zamku warszawskim, przebudowywał i rozszerzał go, przystosowując do potrzeb siedziby królewskiej w okresie obrad sejmowych.

W drugiej połowie XVI w. Warszawa stała się już miejscem kilku zjazdów sejmowych — jej polityczne znaczenie coraz bardziej wzrastało i coraz szybciej wysuwało ją na czoło miast polskich. W wyniku ekspansji terytorialnej Polski w kierunku północnym i w obliczu dojrzewających konfliktów zbrojnych oraz w wyniku zmian politycznych i gospodarczo-handlowych, jakie zaszły w Polsce w końcu XV i w ciągu XVI w. — przenie-

sienie stolicy z Krakowa stawało się koniecznością państwową.

Unia Lubelska zacieśniła prawno-polityczny związek ziem polsko-litewsko-ruskich. Administrowanie wielkim obszarem zjednoczonych ziem z Krakowa, położonego na południowym krańcu państwa — stwarzało wiele niedogodności. A i szlachcie litewskiej za daleko było jeździć na obrady sejmowe do odległej stolicy. Warszawa odpowiadała najlepiej warunkom centralnego ośrodka w polityczno-administracyjnym życiu państwa. Wygodne położenie geograficzne miasta w środku kraju, nad brzegiem spławnej Wisły było więc jednym z najważniejszych czynników, decydujących o wyborze właśnie Warszawy na nową stolicę Polski.

Przeniesienie stolicy z Krakowa do centrum kraju, stało się koniecznością również z przyczyn natury ekonomicznej. W omawianym okresie dziejów nastąpiło przestawienie ważności szlaków handlowych Polski. Po zdobyciu Konstantynopola, opanowaniu Krymu i południowo-wschodnich terenów Słowiańszczyzny przez Portę Ottomańską — zachwiane zostały podstawy średniowiecznej organizacji handlu lewantyńskiego. Zmniejszał się ruch na utartych drogach handlowych w stronę Wołoszczyzny i Krymu. Wojenna ekspansja Turków zagrażała granicom Polski. Coraz bardziej tracił na znaczeniu główny dotąd kupiecki, „mieszczański" szlak handlowy w kierunku południowo-wschodnim poprzez Lwów, natomiast szybko wzrastało znaczenie nowej drogi handlowej, szlaku wodnego Wisły w kierunku północnym, w stronę Gdańska i Bałtyku, głównej drogi zbytu produktów gospodarstwa rolnego.

W 1466 r. Polska odzyskała dostęp do Bałtyku. Poprzez Gdańsk i mniejsze porty nadbałtyckie ożywiły się stosunki handlowe z zagranicą. Z dalekich krajów — już nie tylko szlakami lądowymi — ale i drogą morską przywozili kupcy cudzoziemscy znaczne ilości towarów korzennych (pieprz, cynamon, szafran, goździki i in.) bławaty, jedwabie, sukna, wina, oliwę, śledzie itd. Z Polski transportowano przez morze na zachód coraz większą ilość zboża, bydła, drzewa, skór, lnu, wełny, wosku itd. W ciągu XVI wieku wzrastało nasilenie ruchu handlowego drogą morską. Kupcy z Niemiec, Skandynawii, Holandii, Francji, Anglii, Portugalii, Włoch — przysyłali swoje okręty do portów bałtyckich, głównie do Gdańska po produkty rolnej, hodowlanej i leśnej gospodarki Polski.

W wieku XVI punkt ciężkości życia gospodarczo-handlowego przesuwał się coraz wyraźniej z południa ku północy kra-

ju. W procesie zachodzących zmian malała waga położonego na uboczu Krakowa.

Te przemiany w sytuacji gospodarczo-handlowej znalazły swój odpowiednik w administracyjnej organizacji państwowej, m. in. również i w fakcie przeniesienia stolicy do centrum kraju, do Warszawy.

Miasto ważnych wydarzeń

Zdawać by się mogło, że przeniesienie stolicy państwa do Warszawy powinno było spowodować bujny rozwój miasta, rozkwit jego handlu, przemysłu i rzemiosł, szybki terytorialny i ludnościowy wzrost miasta.

Rzeczywistość była jednak inna.

Warszawa w drugiej połowie wieku XVI miała ok. 15 tys. ludności. W tym czasie zaludnienie Krakowa sięgało 80 tys., Lublina — 30 tys. (liczby przybliżone). W ciągu XVII stulecia liczba ludności Warszawy nie uległa znaczniejszemu zwiększeniu, osiągając **dopiero w połowie XVII w. ilość 30 tys. mieszkańców** (bez jurydyk).

Rozwój miasta, pomimo pozornie sprzyjających okoliczności, był powolny. Co prawda Warszawa ożywiała się w czasie zjazdów sejmowych i elekcji królów, rozbrzmiewała gwarem wielotysięcznych tłumów przyjezdnej szlachty i licznych pocztów zagranicznych poselstw, ale gdy odpływały fale przybyszów, znów wracała do stanu zwykłej wegetacji.

Rozgrywały sie w Warszawie wypadki o wielkim dla państwa znaczeniu, ale miasto było tylko miejscem wydarzeń, a mieszkańcy jego — biernymi widzami, nie odgrywającymi aż do końca XVII w. żadnej roli w biegu wypadków. Na taki stan rzeczy złożył się szereg przyczyn, które staną się wyraźniejsze gdy rozpatrzymy je na tle rozwoju społcznego, na szerszym tle gospodarczych i polityczno-ustrojowych stosunków owych czasów.

Warszawa stała się stolicą państwa w okresie utrwalonej przewagi ekonomicznej i politycznej stanu szlacheckiego. Eksport morski stworzył szerokie możliwości łatwego bogacenia się zamożniejszej szlachty i magnaterii ziemiańskiej.

Odbiło się to na organizacji życia gospodarczego kraju, spowodowało głębokie przemiany w życiu wsi. Wielka własność ziemska przeszła do form gospodarki folwarcznej, a przestrzeń ziemi folwarcznej starała się powiększyć kosztem chłopstwa. Przyśpieszyło to proces pogarszania się sytuacji ludności chłop-

skiej, ograniczania wolności osobitej chłopów, przywiązania ich do ziemi pańskiej. Upowszechniło to żądanie do osiągnięcia jak największych korzyści kosztem upośledzenia i wyzysku mas chłopskich.

Przywiązanie chłopów do gleby zahamowało swobodny napływ ludności wiejskiej do miast. Rzemiosło i przemysł zaczęły dotkliwie odczuwać brak dopływu świeżych sił roboczych i skazane były na stałe zasilanie się elementem obcokrajowym. Pogłębiało to jeszcze bardziej uzależnienie przemysłu i rzemiosł od obcych elementów napływowych. Przemiany w gospodarczo-socjalnej strukturze wsi odbiły się niekorzystnie na sytuacji miast, a w szczególności na rozwoju rzemiosł i przemysłu. Było to jedną z istotniejszych przyczyn słabej prężności rozwojowej miast, zwłaszcza tych, które w okresie zachodzących w życiu kraju zmian ekonomiczno-politycznych miały — jak np. Warszawa — stosunkowo nieduże zaludnienie, niewielkie — w skali krajowej — tradycje handlowe, a przemysł i rzemiosło jeszcze słabo rozwinięte.

Gospodarcza i polityczna przewaga stanu szlacheckiego biła mocno w interesy miasta. Pozbawiono mieszczan przedstawicielstwa w sejmie, usunięto od dostojeństw świeckich i duchownych — i przekreślono możliwości jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw państwowych. Zmniejszono cło zarówno na wywóz produktów gospodarki rolnej, jak i na przywóz wyrobów przemysłowych. Odbiło się to niekorzystnie na sytuacji materialnej miast. Polityczna i gospodarcza przewaga stanu szlacheckiego powstrzymała rozwój miast. Przemysł, rzemiosło i handel podupadły. Stosunek szlachty do rzemieślniczego i kupieckiego mieszczaństwa był pełen lekceważenia, wrogości i pogardy *).

Ustawy konstytucyjne zabraniały szlachcie przyjmować

*) Pogarda dla stanu kupieckiego i rzemieślniczego, pogarda dla chłopa i dla samej pracy, znajduje swój wyraz w piśmiennictwie ówczesnym. „Jak bowiem rzemiosło i grzeszne kupiectwo mieszczaństwu, tak rola gburom jedynie przystoi" — zachęcał do szlacheckiego próżniactwa polsko-łaciński pisarz ks. Starowolski w pierwszej połowie XVII w. Wcześniej jeszcze inny pisarz, Orzechowski, pisał: „Kupią i rzemiosłem nie przystoi zajmować się szlachcie, bo upadlają one ducha i plugawią ciało", a dalej — „sposób wszystkich rzemiosł taki jest, iż one sprośne a smrodliwe są, żadnego z nich zacnemu człowiekowi przystojnego nie masz rzemiosła", a jeszcze „Kupiectwo, mitręgą żywiąc, zapominać musi o prawdzie i wierze i dlatego prawo polskie szlachcicowi obsadu miejskiego zabrania. Szlachcic siadł na prawdzie, która pieniężnymi obchody się brzydząc, nie może stać pospołu z rzemiosłem i handlem".

t. zw. prawo miejskie i zajmować się handlem i rzemiosłem — pod grozą utraty szlachectwa. „Szlachcic szlachectwo traci, jeśli będąc w mieście osiadły, handlami i szynkami się bawi miejskimi, magistratus (t. j. urzędy miejskie) odprawuje, a potomstwo jego podówczas spłodzone i on sam dóbr ziemskich nie może nabywać" — głosiła ustawa sejmowa. Nie przeszkadzało to jednak szlachcie w prowadzeniu przez nią handlu „wiejskiego". Chcąc sprzedawać najdrożej (korzec pszenicy kosztował w r. 1564 8 groszy, w 1592 — 15 gr., 1616 — 18 gr., 1660 — 40 gr.) a kupować najtaniej (wzrastały też ceny innych produktów i towarów przemysłowych) — szlachta wrogo patrzyła na pośrednictwo handlowe, zmniejszające jej zyski. Stąd też niechęć szlachty do kupiectwa profesjonalnego, do handlu miejskiego, a tolerancja w stosunku do handlu „wiejskiego", przez samą szlachtę uprawianego.

Przywileje celne zwalniały szlachtę od opłaty cła na komorach granicznych za wywożone na sprzedaż plony. Szlachcic mógł sprzedawać produkty gospodarki rolnej i hodowlanej we własnych dobrach szlacheckich, nie czekając jarmarków. Mógł też na podstawie przywileju celnego sprowadzać na własne potrzeby towary lub produkty z zagranicy. W sferę życia handlowego, prowadzonego dotąd wyłącznie przez kupiectwo mieszczańskie, wszedł więc nowy czynnik, niezwiązany z miastem — szlachta. Interesy szlachty dominowały w dziedzinie wywozu. W handlu towarami przywożonymi przeważał udział cudzoziemskiego elementu kupieckiego. Malała aktywność kupiecka mieszczaństwa polskiego, podupadły przemysł i rzemiosło.

Poszczególne rody patrycjatu miejskiego co prawda bogaciły się, ale mieszczaństwo w swej gospodarczej działalności zostało skrępowane i odsunięte od wpływu na życie publiczne kraju.

Taki stan rzeczy nie mógł wpłynąć korzystnie na rozwój miast. Odbiło się to też w sposób szczególny na rozwoju nowej stolicy państwa — Warszawy.

Szlacheckie kamienice i wielkopańskie jurydyki

W 1550 r. wydano prawo, pozwalające szlachcie na osiedlanie się, budowanie i nabywanie nieruchomości w mieście. Szlachcic, posiadajacy realność miejską, łatwo uzyskiwał na nią t. zw. libertację, zwolnienie od prawa miejskiego. W ciągu XVII i XVIII w. spora ilość domów mieszczańskich w Starej Warszawie przeszła w posiadanie szlachty i duchowieństwa. Opie-

rając się na prawie ziemskim lub kościelnym, powstawały wewnątrz murów miasta niezależne, wydzielone komórki, nie podlegające prawom miejskim. Właściciele domów libertowanych korzystali z udogodnień i urządzeń miasta, ale uchylali się od obowiązków i danin, nie płacili podatków miejskich. Uszczuplało to znacznie wpływy finansowe magistratu, albowiem wiele domów dotąd mieszczańskich, a następnie objętych w posiadanie przez szlachtę lub duchowieństwo, przestało płacić podatki. Przywileje szlacheckie, przeniesione na grunt miasta, dawały szlachcie i duchowieństwu szersze uprawnienia i zwalniało od szeregu rygorów, obowiązujących w stosunku do mieszczańskich obywateli miasta *).

Ograniczona przestrzeń Starej Warszawy, objęta pasem murów, nie pozwalała na budowę rezydencji wielkopańskich wewnątrz miasta. Już za ostatnich książąt mazowieckich powstawać poczęły poza murami miasta obszerniejsze domy i osiedla szlacheckie, nie poddane jurysdykcji miejskiej. W wieku XVII i XVIII magnateria i dostojnicy państwowi i kościelni budowali swe pałace na pobliskich murom miasta terenach. Powstawały wspaniałe rezydencje wielkopańskie na dzisiejszym Krakowskim Przedmieściu, Miodowej, Senatorskiej, Długiej, Bielańskiej. W najbliższych okolicach miasta powstawały t. zw. jurydyki. Były to samoistne osady-miasteczka, zakładane przez magnaterię szlachecką i kościelną na podmiejskich gruntach. Oparte na prawie ziemskim lub kościelnym, podlegały władzy administracyjnej właściciela gruntów. Jurydyki nie ponosiły żadnych ciężarów na rzecz miasta Warszawy Niektóre z nich rządziły się oddzielnym, nadanym przez właściciela, prawem. miejskim (np. chełmińskim) i i miały własną organizację magistracką — ratusz, burmistrza, ławników. Zakładane przeważnie w celach spekulacyjnych, obliczone na doraźną korzyść ich właścicieli, były sprzedawane i przechodziły z rąk do rąk, jak każda inna realność miejska lub ziemska. Charakterystyczne, że szlacheccy nabywcy gruntów podmiejskich nie prowadzili

*) Np. domy libertowane zwolnione były od obowiązku udzielania kwater przybywającym do stolicy gościom i dostojnikom państwowym, do czego zobowiązani byli mieszczanie. Inne wyróżnienie — to zwolnienie od rygorów budowlanych. Wobec szczupłości ograniczonego murami, terytorium miasta, domy mieszczan warszawskich budowano na wydłużonych, wąskich parcelach, zaś domy libertowane mogły być budowane lub rozbudowywane szerzej; toteż domy mieszczan warszawskich były zazwyczaj — na szerokość — trzyokienne, często dwu, a nawet i jednookienne, natomiast kamienice szlachty i duchowieństwa były zazwyczaj szersze — cztero i więcej okienne.

na nich „godnej swemu stanowi" gospodarki rolnej, lecz powodując się jedynie chęcią osiągnięcia jak największych zysków, stawali do konkurencji — niemal z reguły nielojalnej — z zorganizowanym kupiectwem i rzemiosłem stolicy. Jurydyki w okolicy Starej Warszawy były dość liczne. W jurydykach osadzano rzemieślników, partaczy, handlarzy, tandeciarzy, szynkarzy, prowadzono produkcję piwa, miodów, gorzałki.

Zniesiono jurydyki w 1792 r. Zniesiono też i inne przywileje szlachty na terenach miejskich. Osiągnięto terytorialną i administracyjną jedność miasta. Zanikały niepomyślne dla rozwoju miasta okoliczności. Rozwijał się proces politycznej emancypacji mieszczaństwa. Działo się to na tle postępującego w XVIII w. kryzysu gospodarki rolnej i zmniejszenia jej rentowności. Kapitały szlacheckie szukały lokaty w intratniejszych dziedzinach gospodarki, w handlu i przemyśle. Już ustawa konstytucyjna w 1775 r. postanawiała, że uprawianie zawodu kupieckiego nie powoduje utraty szlachectwa. Zacierał się nieprzekraczalny dotąd przedział między stanem szlacheckim a mieszczańskim. Znalazło to swój wyraz w fakcie współdziałania postępowych elementów średniej szlachty z zamożniejszym mieszczaństwem — w dążeniu do przeprowadzenia reformy prawno-politycznego ustroju Polski. Centralnym ośrodkiem szlachecko-mieszczańskiego ruchu reformy państwowej była Warszawa. Na zamku obradował sejm czteroletni, którego marszałkiem został obrany w 1788 r. kandydat stronnictwa patriotycznego, Stanisław Małachowski. Obrady sejmu toczyły się pod silnym naciskiem opinii publicznej i pod żywym wpływem agitacji publicystycznej, prowadzonej przez grupę Staszyca i Kuźnicę Kołłątajowską. W 1789 r. odbył się w Warszawie — z inicjatywy i pod przewodnictwem Jana Dekerta, prezydenta Starej Warszawy — zjazd przedstawicieli miast, który złożył królowi memoriał w sprawie reformy praw stanu mieszczańskiego. W kwietniu 1791 r. Sejm uchwalił prawo o miastach i mieszczanach. Prawo to stało się składową częścią Konstytucji 3 maja 1791 r.

USTRÓJ MIAST POLSKICH

Miasta polskie, włączone do ogólnego systemu samorządowego, stanowią odrębne jednostki samorządowe, **gminy miejskie**, posiadające osobowość prawną.

Ustrój samorządu miejskiego opiera się na przepisach dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia **23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego** (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 14, poz. 4), **ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych** (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 22) oraz **ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego** (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) wraz z wydanymi na jej podstawie rozporządzeniami wykonawczymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Powyższe przepisy ujęły organizację miast polskich w sposób jednolity.

W celu ułatwienia administracji, wszystkie miasta zostały podzielone na trzy kategorie w zależności od ilości mieszkańców:

1) **miasta wydzielone z wojewódzkiego związku samorządowego;**
2) **miasta wydzielone z powiatowego związku samorządowego i**
3) **miasta niewydzielone.**

Pierwszą kategorię stanowią miasto stołeczne **Warszawa i Łódź**, które ze względu na swe polityczne i gospodarcze znaczenie oraz znaczną ilość mieszkańców zostały zrównane pod względem organizacyjno-prawnym z województwem.

Do kategorii drugiej należą wszystkie **miasta, liczące ponad 25.000 mieszkańców**; pod względem organizacyjno-praw-

nym są one zrównane z powiatowymi związkami samorządowymi.

Kategoria trzecia wreszcie obejmuje wszystkie pozostałe miasta.

Pod pojęcie miasta w zrozumieniu ustawy podpada każde osiedle, liczące przynajmniej 3.000 mieszkańców, wchodzące do systemu organizacji samorządu jako organiczna całość, wyposażone w aparat administracyjny.

Organem stanowiącym i kontrolującym gminy miejskiej jest **rada miejska**, organem zarządzającym i wykonawczym — **zarząd miejski.**

Do zakresu działania samorządu miejskiego należą wszystkie sprawy lokalne o charakterze publicznym z wyjątkiem tych, które zostały wyraźnie przez ustawę zastrzeżone dla kompetencji władz państwowych, oraz sprawy o charakterze ogólnym, przekazane samorządowi miejskiemu przez administrację rządową. W związku z tym **zakres działania samorządu miejskiego obejmuje z jednej strony sprawy własne, z drugiej — poruczone.**

Do własnego zakresu działania należy między innymi prowadzenie instytucji, zakładów i przedsiębiorstw komunalnych.

Rada miejska (w pełnym brzmieniu dekretu: miejska rada narodowa) składa się na wzór innych rad terenowych z przedstawicieli organizacyj i zrzeszeń politycznych, społecznych i zawodowych i z dokooptowanych członków, reprezentujących naukę, literaturę, pracę społeczną itp. Na czele miejskiej rady narodowej stoi prezydium rady, złożone z przewodniczącego, jego zastępcy i trzech członków.

Skład ilościowy miejskiej rady narodowej przedstawia się następująco:

w miastach	do		5.000	mieszkańców	12	członków
"	"	"	10.000	"	16	"
"	"	"	25.000	"	24	"
"	"	"	40.000	"	32	"
"	"	"	60.000	"	40	"
"	"	"	120.000	"	48	"
"	"	"	180.000	"	56	"
"	"	"	250.000	"	64	"
"	"	ponad	250.000	"	72	"
"	"		Warszawie i Łodzi		100	"

Każda miejska rada narodowa podlega bezpośredniemu nadzorowi hierarchicznie wyższej rady narodowej, np. powiatowej radzie narodowej — podlegają miasta niewydzielone. W miastach wydzielonych z powiatowego związku samorządowego rady narodowe są podporządkowane właściwym terytorialnie wojewódzkim radom narodowym. Rady narodowe miasta stołecznego Warszawy i Łodzi podlegają bezpośrednio Krajowej Radzie Narodowej.

Z zasady hierarchicznego podporządkowania wynika, że uchwały miejskich rad narodowych (jak w ogóle wszystkich zresztą rad terenowych) dotyczące spraw zasadniczych, jak np. budżetu, wprowadzenia i pobierania podatków i opłat, zaciągnięcia pożyczki, nabywania i pozbywania nieruchomości itp. wymagają dla swej prawomocności zatwierdzenia prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Do zakresu działania miejskiej rady narodowej między innymi należy:

a) wybór członków zarządu miejskiego,
b) uchwalanie preliminarza budżetowego,
c) podejmowanie uchwał w sprawach związanych z gospodarką miejską,
d) uchwalanie danin komunalnych,
e) uchwalanie statutów miejscowych,
f) wydawanie opinii w sprawach potrzeb miasta,
g) podejmowanie uchwał w sprawach nabycia, zamiany i zbycia nieruchomości,
h) kontrola nad działalnością zarządu miejskiego i
i) podejmowanie uchwał w sprawach, przewidzianych specjalnymi przepisami.

Organem wykonawczym samorządu miejskiego (miejskiej rady narodowej) jest **zarząd miejski**, składający się z burmistrza, wiceburmistrza (w miastach wydzielonych z powiatowego związku samorządowego — prezydenta i wiceprezydenta) oraz od 3-ch do 6-ciu członków (t. zw. ławników). Liczba wiceprezydentów w miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, może być w drodze prawomocnej uchwały rady miejskiej zwiększona do 3-ch, o ile tego wymaga większy rozwój gospodarki miejskiej.

Wszystkich członków zarządu miejskiego wybiera miejska rada narodowa w głosowaniu tajnym zwykłą większością głosów, przy czym wybór prezydenta i jego zastępców wymaga

zatwierdzenia Ministra Administracji Publicznej po wysłuchaniu opinii prezydium wojewódzkiej rady narodowej, zaś wybór burmistrza i jego zastępcy — wojewody, po wysłuchaniu opinii prezydium powiatowej rady narodowej.

W miastach wydzielonych prezydenci miast pełnią jednocześnie funkcję starostów grodzkich.

Zarząd miejski działa bądź kolegialnie bądź jednoosobowo. W tym ostatnim wypadku przełożony miasta (burmistrz, prezydent) załatwia samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością wszystkie sprawy, niezastrzeżone przez kolegium zarządu miejskiego. W wypadkach niecierpiących zwłoki, dla usunięcia grożącej państwu lub gminie szkody, przełożony gminy obowiązany jest wydawać decyzje w zastępstwie kolegium zarządu, musi jednak niezwłocznie zwołać posiedzenie zarządu celem przedstawienia mu wydanych decyzyj do zatwierdzenia.

Do zakresu działania zarządu miejskiego, występującego kolegialnie **należy:**

a) przygotowanie spraw, mających wejść pod obrady rady miejskiej,
b) ustalanie planu wykonania budżetu,
c) umarzanie należności miejskich, niemożliwych do ściągnięcia,
d) uchwalanie regulaminów dla siebie i opiniowanie tychże dla urzędów, zakładów i przedsiębiorstw miejskich,
e) decydowanie w sprawie oddania w krótkoterminową dzierżawę nieruchomości, zakładów i przedsiębiorstw miejskich i udzielanie koncesji na te zakłady zgodnie z zasadami i warunkami, ustalonymi przez radę miejską,
f) rozpatrywanie i zatwierdzanie ofert w myśl zasad, ustalonych przez radę miejską i
g) decydowanie o dokonaniu wydatku nieprzewidzianego lub niedostatecznie przewidzianego w budżecie, o ile obowiązujące przepisy uprawniają zarząd miejski do takiej decyzji.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach organizacja i zakres działania organów uchwałodawczych i wykonawczych samorządu miejskiego.

Gospodarka samorządu miejskiego opiera się na zasadzie samowystarczalności. Na pokrycie wydatków, związanych

z prowadzeniem spraw własnego zakresu działania, służą wpływy z przedsiębiorstw i zakładów, jak elektrownie, gazownie, przedsiębiorstwa przewozowe itp. oraz z przekazanych miastom podatków i nakładanych przez radę miejską danin komunalnych. Natomiast wydatki, ponoszone przez samorząd miejski w związku z prowadzeniem spraw i wypełnianiem zadań poruczonego zakresu działania, pokrywa miasto z subwencyj państwowych w formie kredytów na ściśle określone cele.

II

ORGANIZACJA WCZASÓW PRACOWNICZYCH

Wszystkie kraje świata nowożytnego przechodziły różne etapy w organizacji wczasów. Rozmaicie regulowały to zagadnienie — zagadnienie odpoczynku człowieka pracy, bynajmniej nie mniej ważne, niż zagadnienie pracy samej i warunków, w jakich się praca dokonuje, nie mniej ważne niż zagadnienie płac i wyżywienia.

Rozpoczęte na szerszą skalę w Belgii dochodzą do większego rozwoju w innych krajach Europy Zachodniej, by rozrosnąć się w potężną organizację w Związku Socjalistycznych Republik Rad. U nas przed wojną istniały przy pewnych instytucjach wczasy dla pracujących. Od chwili ukonstytuowania się Komisji Centralnej Związków Zawodowych — idea utworzenia jednolitego ciała dla spraw wypoczynkowych pracowników nurtowała nieustannie i wreszcie przemyślana i opracowana, została przedstawiona Rządowi.

Pierwsze posiedzenie, poświęcone organizacji tej sprawy odbyło się wspólnie z delegatami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

W maju 1945 r. powołano do życia Fundusz Wczasów Pracowniczych.

Pierwszą dotację pieniężną otrzymał Fundusz Wczasów Pracowniczych 12 czerwca r. ub. w kwocie 20 milionów złotych.

I. STRUKTURA ZEWNĘTRZNA.

Czynniki rządowe zajęły zgodne stanowisko, że nie należy stwarzać instytucji, jako Wydziału czy Departamentu tego czy innego Ministerstwa, że nowonarodzony twór nie powinien nosić piętna państwowego,

że wczasy pracownicze winny być organizowane przez instytucje własne klasy robotniczej, przez odpowiednią komórkę Komisji Centralnej Związków Zawodowych i

że udział czynnika rządowego we właściwej mierze zapewniony będzie przez wydelegowanie 2-ch przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 1-go przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, wreszcie 1-go przedstawiciela Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego — z myślą o atmosferze ideowej, jaką na równi z wypoczynkiem ma znaleźć robotnik w domach wypoczynkowych.

W rezultacie Rada Funduszów Wczasów Pracowniczych, mózg instytucji, której organem wykonawczym jest Dyrekcja F. W. P. składa się:

z 2-ch delegatów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej,
1-go delegata Ministerstwa Zdrowia,
1-go delegata TUR'u,
4-ch członków K. C. Z. Z.

Komisja Rewizyjna składa się z 3-ch osób:
1-go przedstawiciela Minist. Pracy i Opieki Społecznej,
1-go " Związku Nauczycielstwa Polskiego,
1-go " Związku Zawod. Kolejarzy.

II. STRUKTURA WEWNĘTRZNA.

W zasadzie postanowiono tworzyć domy wypoczynkowe w ten sposób, że F. W. P. ma zorganizować w miejscowościach do tego nadających się w sensie klimatycznym, terenowym czy też urządzeń higieniczno-sanitarnych, sieć domów wypoczynkowych o jednolitym charakterze, prowadzonych według jednolitego schematu, według jednego regulaminu.

Mając jednak na względzie trudności techniczne, komunikacyjne, transportowe, o których mowa poniżej — uważano za wskazane zdecentralizować akcję, połączyć wszystkie możliwe wysiłki, skoordynować wszystkie możliwe poczynania. I dlatego okólnikiem do wszystkich Okręgowych Komisji Związków Zawodowych, do Powiatowych Rad Związków Zawodowych utworzono Komisje Funduszu Wczasów Pracowniczych, którym powierzono, według z góry nakreślonych planów stworzenie domów wypoczynkowych. Dlatego też przyjęto do wiadomości i powitano z uznaniem fakt tworzenia przez poszczególne Zarządy Główne Związków Zawodowych w oparciu o Zjednoczenie Przemysłowe danych gałęzi pracy domów wypoczynkowych o dużym zasięgu i sporych liczebnie.

F. W. P. zgodził się nawet na prowadzenie akcji wczasowej przez większe zakłady przemysłowe.

Chodziło o dobro robotnika, o stworzenie w jak najszybszym czasie w roku 1945, warunków odpoczynku prawdziwe-

III. JAK WYGLĄDA DOM WYPOCZYNKOWY.

Za wzorowy dom wypoczynkowy uważa się dom o pojemności 100 osób, ale i tu nie chciano dla ciasnej doktryny poświęcać warunków zdrowotnych, dlatego F. W. P. patronuje także domom małym, o połowę mniejszym niż wzorowe niekiedy nawet na osób 25—30. W tych wypadkach dąży się do wiązania takich domów wspólną kantyną w jedną całość tworząc jeden Ośrodek Wypoczynkowy o kilku budynkach.

Przez domy wypoczynkowe rozumiemy obiekty mieszkalne w miejscowościach przede wszystkim klimatycznych wyraźnie wysoko wartościowych w sensie urządzeń higieniczno-sanitarnych, a więc skanalizowanych, z dobrą wodą do picia, o glebie suchej, piaszczystej, bogatych w lasy, bądź w wodę ze specjalnym uwzględnieniem miejscowości podgórskich, bądź nadmorskich. Zdarza się, że F. W. P. wybiera na dom wypoczynkowy folwarczek, bądź resztówkę pozostała z parcelacji dużego majątku. Warunkiem koniecznym dla wyboru będzie zawsze miejscowość położona przy szosie głównej, niedaleko miasta, z łatwym dojazdem kolejowym, bądź szosowym. Dom mieszkalny, w myśl żądań F. W. P. winien posiadać wszystkie izby mieszkalne widne, łączone systemem korytarzowym, kuchnię — bądź w suterenach, bądź nawet w oddzielnym budynku. Unika się drewniaków — dom wypoczynkowy ma funkcjonować i zimą. Sala jadalna i świetlica uzupełniają ilość izb mieszkalnych. Określoną ilość pokojów przeznacza się dla personelu stałego domu wypoczynkowego. Część budynku przeznacza się na pomieszczenia o przeznaczeniu gospodarczym — jak spiżarnia, schówki różnego rodzaju, pralnia. W każdym domu wypoczynkowym winien być pokój izolacyjny na wypadek choroby, biuro, gdzie kierownik domu urzęduje, łazienka na każdym piętrze.

W świetlicach znajdują się pisma i gazety codz., książki, radioodbiornik, fortepian lub patefon. W każdym domu wypoczynkowym znajduje się kierownik kulturalno-oświatowy, który prowadzi gry, organizuje wycieczki, uczy wczasowicza patrzeć na piękno otaczające, rozumieć naturę, zbliżyć się do

niej: krótkimi wykładami, starannym doborem tematów, zręcznie prowadzoną dyskusją pragnie wczasowicza zająć.

Posiłki w określonych porach dnia według ustalonych, a starannie opracowanych norm żywnościowych — stanowią troskę kuchni.

IV. POMOC RZĄDU.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1945 roku powołując do życia F. W. P. — jednocześnie nakłada na państwo pewne obowiązki, aby przyjść z jak najdalej idącą pomocą młodej instytucji.

I tak — Ministerstwo Skarbu przyznane pieniądze przelało na ręce Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do dyspozycji F. W. P.

Podlegający Ministerstwu Skarbu — Tymczasowy Zarząd Państwowy przydziela Funduszowi Wczasów Pracowniczych domy bezpańskie w dzierżawę i użytkowanie.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przyznało pierwszą dostawę materiałów włókienniczych, urządzeń wewnętrznych oraz naczyń do gospodarstwa domowego po cenach sztywnych. Ministerstwo Przemysłu dostarcza materiałów pędnych dla maszyn, węgla dla ośrodków wypoczynkowych.

Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi wczasowiczom. Przejazdy bezpłatne przyznane są do i z ośrodka wypoczynkowego, a zniżkowe za okazaniem karty urlopowej na przejazd dowolną trasą, nie wyższą jednak niż 150 km. Państwowy Urząd Samochodowy zaopatrzył centrale wczasów pracowniczych oraz niektóre Komisje wczasów przy Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych zarówno w wozy ciężarowe, jak i osobowe. Ministerstwo Zdrowia przyznało potrzebne domom wypoczynkowym medykamenty oraz narzędzia lekarskie.

V. URLOPY.

Nie powinno być w Polsce człowieka pracy, który by nie miał urlopu. Dotychczasowe prawo o urlopach przewiduje je od 1 maja do 30 września. Przy pieczołowitej organizacji wypoczynku w naszych warunkach, uważać należy jedynie 2 miesiące w roku, jako nie nadające się do wypoczynku, t.j. marzec i listopad. Wobec tego F.W.P. jest zdania, że rok wypoczynkowy winien rozpadać się na dwa okresy:

1) od 1 kwietnia do 31 października,
2) od 1 grudnia do 28 lutego.

ZADANIA CHWILI.

Zamykając pierwszy etap swej pracy i wchodząc w okres drugi — F.W.P. nakreślił sobie wytyczne w pracy:

1. Szeroka propaganda akcji wczasów — wytłumaczenie pracownikowi celowości i konieczności wyzyskania urlopu przez niego:
   a) w warunkach odmiennych od dnia codziennego,
   b) w miejscowościach do tego najbardziej odpowiednich,
   c) w otoczeniu, które by najlepiej wpływało na jego samopoczucie fizyczne i jego stan psychiczny.

Doświadczenie bowiem pokazało, że wśród mas pracujących nie ma dostatecznego zrozumienia dla akcji, która przecież została wszczęta z myślą o robotniku i dla robotnika — z drugiej strony sytuacja gospodarcza kraju nie wpływa dodatnio na zaszczepienie tej bądź co bądź nowej idei w szeregach pracujących. Ci co uzyskują urlop, najczęściej starają się wyzyskać ten czas na zarobki dodatkowe, handel itp.

Popularyzację wczasów prowadzi się przez wydawanie ulotek, kroniki filmowej, tygodniowej, filmu montażowego z istniejących ośrodków wypoczynkowych za pomocą radia, prasy związkowej i codziennej.

2. W założeniu swym F.W.P. zająć się miał i zajmował się dotychczas jedynie robotnikiem zdrowym, któremu pragnął zapewnić wypoczynek w jak najlepszych warunkach. Dla zapobieżenia więc przenikaniu do domów wypoczynkowych ludzi ze schorzeniami, udzielającymi się otoczeniu — F.W.P. zdziałał, że **Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej kazało badać lekarzom zgłaszających się na wczasy, ze swej strony zaś, F.W.P. polecił podwładnym sobie komórkom kierować do domów wypoczynkowych jedynie za okazaniem świadectwa lekarskiego, stwierdzającego stan zdrowia urlopowicza.**

F.W.P. choć jest instytucją młodą, w dzisiejszej swej postaci zupełnie nową w Polsce — jest instytucją prężną, której bliskie są wszystkie wymogi chwili i potrzeby świata pracy. I tak w związku z coraz lepszym przygotowaniem uzdrowisk naszych do przyjęcia szerokich rzesz ludzkich, szukających poratowania zagrożonego zdrowia — F.W.P. na zaproszenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych bierze udział w Komisji Weryfikacyjnej dla słusznego i celowego rozdziału obiektów mieszkalnych na potrzeby pracujących w uzdrowiskach. Jeszcze w marcu roku bieżącego na posiedzeniu Rady Funduszu Wczasów postanowiono zorganizować w każdym uzdrowisku po jed-

nym chociaż domu, do którego kierowani będą ci spośród pracujących w określonych gałęziach pracy, którzy najbardziej narażają swoje zdrowie na szwank, jak: np. górnicy, hutnicy, robotnicy przemysłu chemicznego itp.

Osobne zarządzenia regulować będą kierowanie tego rodzaju materiału ludzkiego do uzdrowisk wczasowych. W zasadzie F.W.P. nie kierował wczasami swych najmłodnych, zostawiając R.T.P.D. troskę o dzieci i należny im wypoczynek. Praktycznie F.W.P. przez współpracę z P.C.K. kierował i kieruje dzieci zrzeszonych w K.C.Z.Z. zagranicę, bądź do uzdrowisk w kraju.

Jeszcze w styczniu b.r. Rada Funduszu Wczasów Pracowniczych postanowiła zająć się młodzieżą pracującą i otworzyć ośrodki sportowe dla młodzieży pracującej — jak plaże, przystanie rzeczne, kursy, pływackie, kursy narciarskie i t. p. na wybrzeżu, czy w krainie wielkich jezior na Mazurach.

Osobnym problemem jest rozciągnięcie akcji wczasowej na członków rodziny pracującego — przypuszczalnie rozpoczniemy od wysłania rodzin robotników szczególnie zasłużonych w pracy. Ustawa o urlopach zaczęła obowiązywać w roku ubiegłym bardzo późno, wtedy kiedy wyjazdy wypoczynkowe powinny były być już w całej pełni w toku. Niewłaściwa interpretacja ustawy powodowała takie paradoksy, że w pewnych gałęziach przemysłu najlepiej i najciężej pracujący najtrudniej uzyskiwali urlopy, gdyż ich nieobecność paraliżowała pracę. Wreszcie robotnicy nagminnie są przyzwyczajeni, jakeśmy to już zaznaczyli, do spędzenia urlopów właściwie i tylko w jeden sposób — odpoczywając na miejscu.

Rezultatem takiego splotu faktów była stosunkowo mała liczba wczasowiczów, bo **w czasie od 15 czerwca do 15 listopada 1945 roku przeszło przez domy wypoczynkowe F.W.P. 12.662 osoby, kiedy średnio licząc na milion zrzeszonych w K. C.Z.Z. pracowników — winno było przepłynąć około 30.000 osób.**

Ustawa o urlopach prawdziwie wejdzie w życie dopiero w roku bieżącym. Na przeszło 1,5 miliona zrzszonych w K.C. Z.Z. — około 150.000 urlopowiczów powinno przejść przez domy wypoczynkowe F.W.P. Liczba duża, która powinna wzrastać z postępem czasu.

WCZASY PRACOWNICZE NA DOLNYM ŚLĄSKU

Po pierwszym etapie odbudowy naszego kraju, którego celem było uruchomienie ciężkiego przemysłu, górnictwa komunikacji, przychodzi kolej na odbudowę największego bogactwa narodu — zdrowia ludzkiego.

Stan na tym odcinku jest alarmujący. Nawet tam, gdzie nie występują jawnie objawy katastrofy, np. w postaci gruźlicy, to ludzie mimo to są tak wyczerpani wojną, że sprawiają wrażenie nerwowo chorych. Ratunkiem przed pogłębianiem tego stanu jest szeroko rozplanowana akcja wczasów, myśl która została rzucona przez KCZZ i przeprowadzona w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami.

Fundusz wczasów pracowniczych utworzony został uchwałą Rady Ministrów z dnia 12 maja 1945 r. i ma na celu umożliwienie całemu światu pracy racjonalnego wykorzystania urlopów wypoczynkowych w możliwie najkorzystniejszych warunkach.

Akcja wczasów pracowniczych, oparta na rozumnych podstawach i postawiona na właściwej płaszczyźnie ruszyła odrazu z miejsca. **W Związku Zawodowym Górników naprzykład z domów wypoczynkowych korzystało w czasie od 15.IV 1945— I.IX. 1945 r. ponad 2000 członków jo jest 10%, w Związku Zawodowym Metalowców od 15.IV. 1945 — I.IX 1945 r. 5745 członków to zn. również około 10%, w Zw. Zaw. Pocztowców w ciągu dwóch miesięcy 360.**

Aby akcja wczasów dała maksymalne wyniki, miejsce pobytu na okres wypoczynku musi być starannie wybrane. Trzeba, by szukający wytchnienia — nie raz chory lub wyczerpany

pracownik znalazł dogodne warunki codziennego bytowania, rozrywki, a również możliwość leczenia na miejscu.

Ważne jest, aby doznawał wrażeń kojących i estetycznych — w pierwszym rzędzie w zetknięciu z pięknem przyrody, z którą nie może się zetknąć w zamglonych i zadymionych miastach i ośrodkach przemysłowych.

Terenem, w którym wszystkie te warunki mogą być spełnione, są piękne górskie i podgórskie miejscowości Ziem Odzyskanych. W dziedzinie piękna krajobrazu dysponujemy całą gamą różnorodnych możliwości, zależnie od tego czy pożądane są wrażenia kojące, czy dostarczenie silniejszych bodźców.

U stóp gór Olbrzymich przeważa krajobraz o niespokojnej urozmaiconej rzeźbie i bogatym drzewostanie. W miarę posuwania się ku przedgórzu poczyna przeważać krajobraz parkowy o formach łagodnych, zaokrąglonych, którego działanie na psychikę jest kojące.

Klimat gór dolno-śląskich, jako przejściowy między klimatem dziedziny atlantyckiej, a klimatem raczej kontynentalnym Polski środkowej, posiada duże walory zdrowotne.

Nowoodzyskane ziemie Dolnego Śląska kryją nieprzebrane skarby mineralne. Ważną pozycję wśród bogactw tej ziemi zajmują wysoko wartościowe wody mineralne, eksploatowane od wieków w uzdrowiskach dolnośląskich.

Wspomniane uzdrowiska podzielić można na dwie grupy — uzdrowiska w tak zw. kotlinie kłodzkiej (rejonie Kłodzka i Bystrzycy) i uzdrowiska położone u stóp łańcucha gór Olbrzymich i Zerbskich, oraz w górach Wałbrzyskich. Zdrojowiska tego obszaru są położone w kotlinach wśródgórskich, zasłoniętych od wiatrów, dzięki czemu klimat jest tu łagodny, o dużej ilości godzin słońca i średniej temperaturze zimy na ogół wyższej niż na nizinach. Grubość pokrywy śnieżnej bywa tu znaczna.

Przodujące stanowisko wśród zdrojowisk grupy pierwszej zajmują najwyżej położone **DUSZNIKI-ZDRÓJ (568 mtr. nad poziom morza)** powiat Kłodzko. Wody tego zdroju, zawierające znaczne ilości wolnego bezwodnika węglowego i związki żelaza, **służyć mogą do kuracji kąpielowej i do picia. Leczą choroby serca i reumatyzm, artretyzm i stany wyczerpania.** Wysoko wartościowa borowina dopełnia możliwości lecznicze zdrojowiska. Niezależnie od tego istnieją tu znakomite tereny narciarskie.

W ZDROJU KUDOWA (400 mtr. nad poziom morza) pow. Kłodzko są czynne trzy źródła o składzie podobnym jak w Dusznikach. Jedno z nich zawiera prócz bezwodnika węglo-

wego i związków żelaza, cenny i rzadki składnik arsen. **Specjalnością Kudowy jest leczenie schorzeń serca, a także nadczynności tarczycy, w szczególności choroby Basedowa, ponadto artretyzmu, reumatyzmu i chorób kobiecych.**

W kotlinie kłodzkiej znajduje się również ważne zdrojowisko **LĄDEK (450—500 metrów ponad poziom morza)** pow. Bystrzyca. Tamtejsze **cieplice z zawartością siarki i emanacji radu nadają się znakomicie do leczenia inwalidów wojennych.**

Spośród zdrojowisk położonych u stóp gór Olbrzymich na pierwszym miejscu wymienić należy **ZDRÓJ CIEPLICE (340 m. nad poziom morza)** pow. Jelenia Góra. Wody tego zdroju posiadają 44 stp. C. i znane są jako lecznicze od 700 lat. **Leczą one reumatyzm stawowy i mięśniowy, artretyzm, zapalenia nerwów (np. ischias) i choroby kobiece.** Kąpiele termalne stosuje się w basenach i wannach. Prócz tego czynne są pijalnie, łazienki i natryski oraz łazienki borowinowe. Wszystko to jest połączone bezpośrednio z hotelem zdrojowym.

Dalej ku wschodowi, w t. zw. górach Wałbrzyskich, leży ważne zdrojowisko **SOLICE ZDRÓJ (410 m. nad poziom morza)** pow. Wałbrzych. **Zdroje solickie znane są z wód alkaliczno-szczawiowych, leczących: nieżyty dróg oddechowych, astmę, choroby nerek i dróg moczowych, nieżyty jelit oraz artretyzm i cukrzycę.** Z urządzeń sportowych zasługują tu na uwagę: skocznia narciarska, piękne place tennisowe, tereny golfowe, pływalnie, stadion sportowy.

Na zachód od Jeleniej Góry położona miejscowość **WIENIEC ZDRÓJ (470—600 m. nad poziom morza)** pow. Lwówek to **szczawy żelazne, radoaktywne, dla leczenia chorób serca, reumatyzmu mięśni i stawów i dolegliwości kobiecych.** Uzdrowisko posiada emanatorium radowe, łazienki do kąpieli borowinowych, mineralnych i z kory świerkowej.

W pobliżu Wieńca Zdroju leży zdrojowisko **LEŚNY-ZDRÓJ (500 — 700 mtr. nad poziom morza)** powiat Lubań, którego **szczawy żelaziste leczą choroby serca, nerwów, reumatyzm stawowy i mięśniowy.**

Nadto na Dolnym Śląsku znajdują się inne mniejsze zdrojowiska jak: Trzebnica obok Wrocławia, ze zdrojami siarczano-żelazistymi, Zdrojowiec koło Wałbrzycha, zbliżony właściwościami do Solic, Zdrojówek pow. Rychbach ze zdrojem siarkowym, Opolówka pow. Zgorzelice z wodami siarczano-żelazistymi i kilka pomniejszych.

Spośród uzdrowisk klimatycznych na miejsce pierwsze wybijają się stacja klimato-lecznicza **SZKLARSKA PORĘBA**

(500—900 mtr. nad poziom morza) i stacja klimatyczna **KARPACZ-BIERUTOWICE (500—900 mtr. nad poziom morza)** obie w powiecie Jelenia-Góra. **Służą one do leczenia stanów wyczerpania nerwowego i fizycznego oraz rekonwalescencji.**

W górach Wałbrzyskich znajduje się ponadto szereg miejscowości klimato-leczniczych, wyposażonych w doskonale urządzone sanatoria przeciwgruźlicze jak na przykład **JAR, (600 mtr. nad poziom morza) pow. Wałbrzych** i dalej na zachód położone **KAMIENIO-GÓRA (500 mtr. nad poziom morza) i KRZYŻATKA (450 — 550 mtr. nad poziom morza) pow. Jelenia-Góra** o łącznej sumie około 2000 łóżek.

W stadium remontu znajduje się komplet sanatoriów w Obornikach-Sląskich, które są jedyną na Dolnym-Slasku stacją klimatyczną nizinną.

Jak widać w uzdrowiskach Dolno-Śląskich mamy do czynienia ze znaczną różnicą poziomów (500 — 900 mtr.). Pozwala to na dawkowanie bodźców klimatycznych drogą przenoszenia chorych z jednych obiektów sanatoryjnych do drugich. Zdrojowiska są wyposażone w najnowocześniejsze zakłady przyrodo-lecznicze, instytuty badawcze, sanatoria, domy wypoczynkowe i pensjonaty prywatne. Wysoki komfort pomieszczeń w uzdrojowiskach, jak i stacjach klimatycznych jest w reszcie Polski niespotykany. Aż do wysokości 900 metrów mamy hotele i pensjonaty zaopatrzone w bieżącą, ciepłą i zimną wodę, instalacje gazowe, elektryczne itp.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wspomniane walory miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych Dolnego-Śląska stwierdzam, że nadają się one doskonale do tworzenia ośrodków wypoczynkowych (bez naruszenia ich charakteru wielkich uzdrowisk europejskich).

Miejscowości te przed wojną, a nawet w czasie wojny były światowej sławy uzdrowiskami, gdzie międzynarodowa finansjera leczyła swe nadszarpnięte w pogoni za pieniądzem zdrowie.

Po przejęciu ich przez administrację polską Okręgowe Komisje Związków Zaw. zostały powiadomione, że pewna ilość domów na tych terenach jest do ich dyspozycji. Już w zeszłym roku obiekty zostały zajęte i uruchomione. W Głuchołazach, pow. Nissa już w dniu 6 lipca 1945 r. w domu Zjednoczenia Węglowego Zabrskiego, oddanego do dyspozycji ZZG otwarto „Wczasy Górnika" — w zimie dom gościł również górników, którzy mogli korzystać w pełni ze sportów zimowych. W sąsiednim domu czynna była kolonia dla dzieci górniczych.

Pierwsi na terenie Dolnego-Śląska zagospodarowali się pocztowcy. Zajęli oni we Wrzosowcu 7 pięknych i kompletnie urządzonych pensjonatów, które uruchomili pomimo wszelkich trudności aprowizacyjnych i transportowych.

We Wrzosowcu również od pierwszego **września 1945 r.** otwarte zostało uroczyście wczasowisko **Związku Zawodowego Górników Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.**

Pracownicy central hutniczych urządzili się w willi „Słoneczna" w Dusznikach.

Dla pracowników Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego otwarł swe podwoje dom „Szczęść Boże" w tejże samej miejscowości. Przykładów takich można podać tysiące.

Nie wszystkie domy zostały zajęte w ubiegłym sezonie i uruchomione. Głównymi przyczynami były trudności transportowe i aprowizacyjne, które nie zawsze dawały się przezwyciężyć. Ale z każdym dniem trudności te maleją. Przemysł węglowy i hutniczy pomaga, dając do dyspozycji samochody. Pocztowcy dążą do uruchomienia specjalnej linii autobusowej, która by obsługiwała wszystkie ośrodki wypoczynkowe, a jednocześnie była dostępna dla osób prywatnych. Dążenia pocztowców są bliskie realizacji.

Zajęcie pensjonatów przez Związki Zawodowe niejednokrotnie zapobiegało ich zniszczeniu i okradzeniu. Czynnik społeczny przyczynił się w wielu miejscowościach do uzdrowienia stosunków i ukrócenia samowoli, a zbiorowe przyjazdy grup robią na miejscowej ludności niemieckiej duże wrażenie. Uprzytamniają im tę niemiłą dla nich prawdę, że przeszłość nie wróci i że dni ich pobytu na tych ziemiach dobiegają końca.

Ludność polska natomiast, czuje się podniesiona na duchu i powiązana z krajem poprzez wciąż zmieniające się grupy wypoczywających, krążące samochody i ożywienie, jakie z sobą przynoszą spragnieni wypoczynku i rozrywki, uczestnicy wczasów. W każdym domu wypoczynkowym odbywają się imprezy artystyczne, wieczory taneczne i świetlicowe, w których bierze udział miejscowa ludność polska. Znika pomału niezdrowa legenda o dzikim zachodzie. Wyjazd do Dusznik czy Wrzosowca staje się czymś równie naturalnym jak wyjazd do Wisły czy Zakopanego. W umyśle coraz większej grupy ludzi Dolny-Śląsk przestaje być dźwiękiem oderwanym i pustym, a przeciwnie wypełnia go treść radosna, połączona z miłymi przeżyciami. Wzrasta w ten sposób poczucie władania tą ziemią. O tej społeczno-propagandowej w najlepszym tego słowa znaczeniu wartości wczasów pracowniczych nie powinniśmy

zapominać. Przeciwnie, powinniśmy starać się ją wykorzystać w jak największym stopniu przez częste urządzanie wycieczek w pobliskie okolice, przez zaprojektowanie szerokiej akcji obozowej dla organizacji młodzieżowych właśnie na terenach zachodnich. Organizacja Młodzieży TUR, idąc po tej linii, zorganizowała w pobliżu Dusznik-Zdroju centralny ośrodek sportów zimowych w Zielonym-Lesie. Ponad pół tysiąca młodzieży robotniczej z całego kraju spędziło tu swe dwa tygodnie radości i wypoczynku i pokochało jednocześnie piękno tej ziemi.

Uzdrowiska i stacje klimatyczne Dolnego-Śląska gotowe są na przyjęcie kuracjuszy i turystów, lecz przede wszystkim szykują się do przyjęcia rzesz najbardziej potrzebujących wypoczynku: robotników i pracowników, oraz dzieci i młodzieży. Łagodny podgórski klimat miejscowości wypoczynkowych Śląska Dolnego, lecznicze właściwości wód i powietrza pozwolą pracownikom wyczerpanym okupacyjnymi warunkami, partyzantką lub obozami odzyskać swe siły do pracy nad odbudową życia gospodarczego i budową nowej rzeczywistości polskiej.


III

NA DZIEŃ 15 LIPCA

Rozważania o Grunwaldzie.

Piętnasty lipca każdego roku jest doskonałą okazją, żeby popatrzeć na nasz stosunek do Niemców i ich stosunek do nas niejako z lotu ptaka. Przed nami szeroki horyzont, olbrzymia szachownica dziejów. Widzimy na niej jak na dłoni liczne setki lat naporu niemieckiego na Słowian i wielowiekowy słowiański polski opór.

Warto w takim przełomowym momencie popatrzeć na wysiłki żywiołu niemieckiego i jego dążenia na Wschód. Przed narodzeniem Chrystusa parli już Germanie na ziemie nad Wisłą, Łabą i Odrą. Gdy im się nie udało owładnąć bogactwami słonecznej Romy, gdy ich krwawo odparto od Lazurowej Lombardii, po które sięgali w straszliwej ruchawce naszej ery V i VI wieku, w t. zw. wędrówce ludów, znowu zapragnęli posiąść ziemie słowiańskie, ziemie zboża, kultury łużyckiej, spokojnego ładu i łagodnych obyczajów słowiańskich.

Od wieku IX, kiedy na tron cesarzów niemieckich wstąpiła dynastia Sasów, książąt dolnoniemieckich, których siedziby leżały w pobliżu Łaby, w Brunświku, Mersenburgu, Queldinburgu, Goslarze — łapczywość tych brutalnych podbojców zwróciła się krwiożerczo przeciw plemionom połabskim. Henryk I, król Ptasznikiem zwany, syn jego Otto i ich następcy Słowianom wrodzy zaczęli okrutne, bezwzględne, podstępne ujarzmianie Słowian. Rokiem przełomowym w dziele wyniszczenia Słowian nadłabskich była bitwa nad rzeką Raksą w roku 955 w Wieligardzie czyli w Meklenburgii. Wystąpili wtedy do walki przeciw cesarzowi wszyscy północni Połabianie, grupa obotrycka i welecka. Pierwsze potyczki były korzystne dla nich.

W decydującej bitwie piechota słowiańska została w pień wycięta, a wódz słowiański Stoignew został zabity. Tysiące jeńców stracono tego pamiętnego dnia, 17 października 955 r. Mordowano Słowian bez litości. Doradcom księcia wyłupiano oczy, odcinano języki i masakrowano ciała.

Bitwa pod Raksą to było zarzucenie pętli i uduszenie Słowian między Łabą i Odrą. Zarzucenie pętli trzeba rozumieć dosłownie. Istnieje zarządzenie Gundelina, jednego z pogromców Połabian, że każdego Słowianina, spotkanego na bocznej, nie na głównej drodze kraju, należy wieszać na pierwszej z brzegu sośnie. Wiele nadłabskich sosen musiało się łamać pod brzemieniem ludzkiego ciała, jeśli interpretatorem, co należy rozumieć przez boczną, a co przez główną drogę, był uzbrojony, samowolny knecht, Germanin.

Niemiecki żelazny walec przetaczał się z wieku na wiek coraz dalej ku wschodowi. Wyzionęli pod nim ducha Sorabowie, Lutycy, Ranowie, część Łużyczan, Milczanie, Dziadoszanie i tyle, tyle plemion Zachodniej Słowiańszczyzny, aż w roku 963 Niemcy natrafili na zorganizowany opór Mieszka I, księcia Polan Polaków.

Dziesiątki plemion połabskich dało się w przeciągu 300 lat zdławić, wybić lub odsłowiańszczyć; pierwszy Polanin, pierwszy Mieszko, powiedział twardo: Nie, po stokroć: nie! Nie pójdziecie dalej! Nie damy ziemi, skąd nasz ród, my, polski ród Piastowy.

Niemcy wołali: Tak! a piastowscy Słowianie odkrzykiwali: Nie! Nie! Odkrzykiwał Bolesław Chrobry, przez 22 lata łamiący się z Henrykiem II i odpychający go od murów Niemczy nad Nysą, nad tą Nysą, piastowską rzeką, która dziś do stóp nam wiernie podpływa.

W r. 1109, jednym z najbardziej triumfalnych lat, jeśli mowa o walkach Słowian z Niemcami, w roku, kiedy nieśmiertelną sławą okrył się Głogów, dziś znowu wchłonięty przez nasz organizm państwowy, odnieśliśmy w osobie naszych praojców niesłychane zwycięstwo. Rok ten co do entuziazmu był chyba podobny do roku grunwaldzkiego i do 1945-go. Walka była krótka, gwałtowna, klęska cesarza Henryka V — stuprocentowa. Ten dumny cesarz, okrutnik, który własnego ojca wyzuł z władzy, który Polskę ówczesną chciał rozkroić na dwoje, jak jabłko dojrzałe i dać z łaski połowę Zbigniewowi i połowę Krzywoustemu musiał ze wstydem odchodzić od Bytomia, od Głogowa, od Wrocławia. Zasiekiem była wtedy Odra, Odra naj-

węższe przegrodzenie dwu światów: germańskiego i słowiańskiego. Odra stanęła jako najlepsza sojuszniczka Krzywoustego w r. 1109; Odra jako sojuszniczka stanie odtąd, od 1945 za każdym razem za Słowianinem przeciw Germaninowi. Solone trupy wiózł Henryk V do Niemiec; gonił go śmiech Krzywoustego i jego rycerstwa, szyderstwo gburów znad Warty, którzy poczuwali się do walki przeciw Niemcowi. Kto był słaby w czasie tej próby, słyszał groźbę Krzywoustego: „Na krzyż każę wbić tego, kto mi pierwszy gród mój polski Niemcom podda". Rozumiemy przy tych słowach, przy tej groźbie, która każdej chwili mogła była być spełniona, tajemnicę zwycięstwa spod Głogowa. Nie ustąpić! Oto tajemnica oporu przeciw zalewowi germańskiego Zachodu wczoraj i dziś.

Jakim sposobem dostali się nad Wisłę, do Chełmna, Malborga, Kwidzynia, Królewca Krzyżacy — wiemy ze szkoły. Konrad Mazowiecki osadził w roku 1229, nad morzem plemię gadów stunogich, sprzysiężonego wroga żywiołu słowiańskiego. Za jednym zamachem potomkowie Ptasznika, Ottona i margrabiów brandenburskich, forpoczta germańskości, znalazła się po Łabie, po Odrze nad Wisłą.

Dopuszczenie Krzyżaków nad Wisłę po Niemen, ba, pozwolenie, by fala ich kolonizacji rozlała się brzegiem Bałtyku aż po Rewal i Finlandię, to grzech pierworodny naszej średniowiecznej historii. Miliony jestestw, miliardy wartości materialnych, niezliczone strumienie łez i krwi, trud siedmiu wieków i pracy kosztował nas krok nierozważny jednego nadwiślańskiego książątka z XIII wieku.

Krzyżak musiał być usunięty znad Wisły. W przeciwnym razie złowroga pętla Gundelina z Wieligardu, zarzucana każdemu Słowianinowi, który szedł samotną ścieżką leśną, byłaby zarzucona narodowi polskiemu, całemu jaki żyje w swych dopływach Wisły. Pętlę zarzucono. Pętlę zaciskano, wlokąc ofiarę na szczyt szubienicy.

Bronił się skazaniec. Raz pod Płowcami w 1331 poderwał się i uderzył na oprawcę. Drugi raz, w 1410, pod Grunwaldem. Nie daliśmy się wtedy zepchnąć na boczną ścieżkę, nie byliśmy samotni. Pod Grunwaldem szliśmy głównym traktem dziejowym z Litwą, z chorągwiami ruskimi, z Czechami. Grunwald był owocem jedności słowiańskiej, jedności zagrożonej przez Niemców słowiańszczyzny i Litwy.

Zmaganie się było równorzędne. Cała potęga militarna Rzeczy Niemieckiej, książąt, biskupów germańskich, miast han-

seatyckich, burgów rycerskich, orszaków bojowych zachodniej Europy, źle skierowany entuzjazm pseudo-krzyżowców z niezliczonych lenn feudalnych znad Atlantyku stanęła tutaj przeciw Polakom, zdecydowanym na wszystko. Wiele upłynęło lat nim Jagiełło i Witold i Zyndram z Maszkowic i Zawisza Czarny i Żyżko, Czech, wódz na żołdzie polskim, podciągnął swe mocarne rezerwy na tę piaski mazurskie, pod te sosny, ku jeziorom. Latami polowano na jelenie i solono mięso, aby było czym się krzepić. Latami kuto koncerze, pancerze, ale powrozów na jeńców nie pleciono. Król polski płakał, zanim kazał trąbić na bitwę — jak się okazało — rzeź, rzeź straszliwą, w której położono trupem kwiat rycerstwa zachodniego, wszystkich prawie komturów i ich wojowników w liczbie 40 tysięcy.

Grunwald to jedna z najkrwawszych bitew XV wieku, to nasz dzień krwi i chwały, to nasz dzień zemsty za Konrada, wyprostowanie kręgosłupa narodowego, skrzywionego łapami potwora z nor Malborga.

Wielkie zwycięstwo, wielkie wydarzenie, lecz i wielka przegrana polityczna. Poza doraźną korzyścią odwrócenia najazdu, poza oczywiście uchyleniem okupacji, która w r. 1410 przyjęłaby równe rozmiary jak to się stało w r. 1939, Grunwald nie został wykorzystany przez Jagiełłę i ówczesne społeczeństwo.

Nie dobito wroga, który leżał na kolanach. Nie wbito mu sztyletu w gardło, charczące chrapliwie słowa błagające o łaskę. Potrzeba było w pięćdziesiąt lat później 13 lat ciężkich walk, oblężenia fortec, spotkań pod Chojnicami i w powiecie puckim, aż wywalczono dostęp do morza. Dostęp do morza nie znaczył jeszcze wyrzucenia Krzyżaka z nad Wisły. Coraz obojętniej ku morzu odnosząca się polityka królów polskich pozwalała Krzyżakom przekształcać się w Prusaków, w Hohenzollernów, w junkrów Fryderyka Wielkiego, który za niewyzyskany niegdyś konsekwentnie Grunwald zapłacił nam rozbiorami.

Fala zalewu germańskiego biła o kraj nad Wartą i Wisłą przez 150 lat i robiła wyłomy w polskim stanie posiadania.

Klęska 1-szej wojny światowej powstrzymała falę germańską na lat kilkanaście. Postanowienia traktatu wersalskiego nie dawały zadośćuczynienia naszym krzywdom dziejowym. Ostrze zaborczego miecza germańskiego stępiło się jednak.

Jeszcze raz zdobył się świat germański na gigantyczny wysiłek, wysiłek nie mający równego na przestrzeni tysiąca lat. Hitler postanowił rozwiązać radykalnie problem słowiańsko-

germański, usunąć Słowian, zlikwidować ich granice, zamieszkałe przez rasę szlachetnego pogłowia pseudo-nordyckiego, przesunąć po Bug, lub po Wołgę. Sto milionów ludzi stanęło za nim jak za Atyllą. Sto milionów rwało na wschód. Widzieliśmy ich w r. 1941 jak maszerowali, jechali kolumnami, lecieli eskadrami. Zmobilizowali Europę przeciw Słowianom. Odnosili zadziwiające zwycięstwa. Wpychali krwią buchający miecz w nagie ciało kolosa radzieckiego. Zarzucali pętlę jego ludom, jak to zrobili przed wiekami Połabianom.

Świat zadrżał o wynik walki. Anglosasi Europy i Ameryki nie przypatrywali się bezczynnie pojedynkowi, lecz bili, bili z boku, bili z przodu, bili z tyłu, odciągali uwagę i siły Germana.

Przez cztery lata ludzkość nie ważyła się odetchnąć. Przyszedł rok 1944, przyszedł odwrót fali germańskiej. Przyszedł r. 1945: odwrót przeobraził się w panikę, ucieczkę i kapitulację bezwarunkową.

Walki Armii Czerwonej i Wojska Polskiego na ziemiach Zw. Radzieckiego począwszy od Stalingradu, poprzez całą Polskę, poprzez, między innymi, wał umocniony Pomorza Zachodniego, Odrę i Berlin, to powtórzenie Grunwaldu z 1410 r.; to Grunwald w wymiarze tysiąckrotnym, to spełnienie żywotnych celów Słowiańszczyzny, cofnięcie fali germańskiej poza Odrę.

Dopiero dziś nasz Grunwald z 1410 zostaje zrealizowany: Krzyżak, Prusak zostaje wyrzucony znad Wisły, czyn nierozważny Konrada zostaje unicestwiony, pętla z szyi narodu polskiego — zdjęta. Tysiąc lat naporu germańskiego i tysiąc lat oporu słowiańskiego skończyło się świetnym zwycięstwem Słowian.

Zasadniczym uczuciem Polaka w dniu 15 lipca od roku 1945 począwszy jest radość ze zlikwidowania narodowego kompleksu krzyżackiego w tak zdecydowany sposób. To, co wydawało się rzeczą niemożliwą, stało się nie tylko możliwe, lecz faktycznie wykonane, zrealizowane.

Byłoby jednak brakiem logiki w dziedzinie orientacji dziejowej nie pamiętać, czyimi siłami doszedł do skutku ten szczęśliwy fakt. Zapewne, że Grunwald 1945 r. jest wynikiem współdziałania sił militarnych całego świata. Broń, sprzęt, żywność, plany strategiczne dawały dla zwalczenia Niemców Stany Zjednoczone, W. Brytania, Zw. Radziecki. Wszystkie dominia angielskie, Kanada, Austrialia, Nowa Zelandia, Południowa Afryka, Indie rzuciły swoją potęgę, żeby szpony niemieckie zosta-

ły przecięte i wyrzucone za Odrę. Dla nas Polaków 2-ga wojna światowa to symboliczny Grunwald, wyrzucenie znienawidzonego krzyżaka precz za drugą słowiańską rzekę w granicę posiadania z wieku X i XI.

Wymierzając zasługi przy dokonaniu tego Grunwaldu z 1945, trzeba jednak specjalną uwagę zwrócić na Zw. Radziecki. Jego to potencjał wojenny, zapał i rozmach Czerwonej Armii, duch jej wodzów pędzących Niemca z ziemi ojczystej poprzez Polskę zaważył najbardziej. Bohaterski Stalingrad, potężny odpór dany przez mieszkańców Leningradu, sto bitew, tysiąc potyczek wykruszyły potęgę niemiecką. To, czego nie obserwował świat od roku 1648, rozgromienie Rzeszy, pocięcie jej w kawałki, stało się faktem dokonanym dzięki przewadze militarnej Zw. Radzieckiego, popieranej od Zachodu inwazją sprzymierzonych. Od chwili inwazji Niemcy znalazły się między młotem a kowadłem. Kowadłem były armie sprzymierzonych. Młotem, podnoszonym przez olbrzyma do góry i opuszczanym na rozpaloną do białości sztabę germańską był Zw. Radziecki.

Nie łudźmy się, że Niemcy nie będą próbowały powetować swej klęski. Siedemdziesiąt milionów ludzi, zamkniętych między Odrą i Renem, zrobi prędzej czy później rozpaczliwy wysiłek, żeby unicestwić dzieło Grunwaldu z 1945 r.

Myśl ta — to podstawa najgłębsza sojuszu Polski z Zw. Radzieckim, z narodami słowiańskimi, z wszystkimi narodami zagrożonymi przez agresję niemiecką, z wszystkimi narodami, które pragną międzynarodowego pokoju.

Dzień 15 lipca to nie tylko radosne rozpamiętywanie zwycięstwa odniesionego nad Niemcami w r. 1945, to także poważna zaduma, wytężona, skupiona myśl nad tym, żeby owoców tego dnia w przyszłości nie utracić.

Niemiec, wieczny agresor Słowian, ciągle czuwa. Czuwajmy i my, Słowianie!

UNIFIKACJA PRAWA

Wśród doniosłych osiągnięć Polski Odrodzonej poważną rolę zajmuje unifikacja prawa, czyli stworzenie jednego prawa, obowiązującego na całym obszarze Rzeczypospolitej.

W czasach drugiej naszej niepodległości, w latach 1918 — 1939 w dziedzinie prawotwórczej panował wielki chaos.

Z perspektywy półtorarocznej zaledwie działalności ustawodawczej nowej Polski śmiało można powiedzieć, iż w tej dziedzinie jak i w wielu innych zmarnowano 21 lat międzywojennych.

A przecież w końcu XVIII stulecia polska myśl prawnicza miała swe wzloty, wszak sejm czteroletni dlatego był wielki, że podjął dzieło reform społecznych, że epoka ta wydała Kołłątajów, Staszyców i Jezierskich — nieustraszonych szermierzy postępu, że stworzyła Konstytucję 3 Maja.

I cóż było prostszego, jak wstąpić na tę drogę pradziadów i kontynuować tę piękną demokratyczną polską tradycję. Nie czyniono tego, choć mieliśmy prawników dużej miary.

Polska w wyniku 125-letniej niewoli odziedziczyła 3 różne systemy prawne, a w niektórych dziedzinach jeszcze więcej.

Nasuwają się tu 2 uwagi:

1) były to prawa obce, przeważnie przestarzałe i już to przemawiało przeciw ich utrzymaniu,

2) jeśli by nawet prawa te stały na wysokości społecznego zadania, to przecież rozbijały sztucznie państwo na 3 obszary prawne.

Już samo rozbicie dzielnicowe dyktowało krajowi konieczność nowej twórczości ustawowej w sensie zespolenia narodu pod rządami jednego prawa, już sama nienawiść do zaborców

winna była być kategorycznym nakazem odórodzenia się od obcych praw.

Jeśli było ono niemieckie czy austriackie, to oczywiście stało w rażącej sprzeczności z psychiką naszego narodu, jeśli było rosyjskie, to przecież zrodzone było w ponurych czasach caratu i paradoksem wręcz było, iż odrzucił je lud rosyjski, a przez długie lata obowiązywało ono w Polsce.

Jest rzeczą wręcz zastanawiającą, iż w ciągu długich 21 lat, gdy trzeba było niestrudzonej pracy, stworzono w dziedzinie prawa cywilnego tylko kodeks zobowiązań, a w dziedzinie prawa karnego wydano dopiero w 1932 r. kodeks karny.

Tak więc uznano za możliwe w odniesieniu do b. zaboru rosyjskiego stosować przez 14 lat kodeks karny rosyjski z 1903 r., na podstawie którego dziesiątki tysięcy bojowników o Polskę skazywano na śmierć i długoletnie więzienie w czasach caratu.

Tak więc, gdy chodzi o takie podstawowe zagadnienia, jak prawo małżeńskie, uznano za możliwe przez całych 21 lat stosować aż 5 odrębnych i sprzecznych ustaw, wszystkich oczywiście obcych, a w b. zaborze rosyjskim prawo narzucone przez ukaz carski z 1863 r.

W dziedzinie ustawodawstwa socjalnego panował niemniejszy chaos, obowiązywały dziesiątki aktów ustawodawczych często kłócących się ze sobą, a w tej liczbie i przestarzałe przepisy austriackie z 1855 r.

Gdy chodzi o prawo o aktach stanu cywilnego, obowiązywały przepisy prawne z końca XVIII stulecia.

W tym prawdziwym labiryncie przepisów prawnych z wielkim trudem poruszali się prawnicy, a całkowicie zatracał się prosty człowiek, dla którego prawo jest stworzone.

Któż z ludzi zdrowo myślących nie rozumie, iż jedno prawo łączy naród, a wielość praw naród rozbija?

Starzy i doświadczeni prawnicy-praktycy podkreślają, iż wymiana sędziów między poszczególnymi dzielnicami — przejazdy np. sędziów z b. Galicji do b. Królestwa Kongresowego — dały jak najlepsze rezultaty w dziedzinie zatarcia różnic separatyzmu dzielnicowego.

Różnorodność prawna była nie tylko niedogodna, ale dyskredytowała państwo w oczach obywateli, wznosiła sztuczne mury na obszarze jednego państwa.

Dla uchylenia się spod działania niewygodnego prawa wystarczyło niejednokrotnie zmienić miejsce pobytu.

Niedogodności, płynące z różnorodności praw, godziły w naród, w najszersze jego warstwy, wielkorządcom i bogaczom nie szkodziły; ci zawsze mieli możność ominąć prawo, gdy im to dogadzało. Choć wiele deklamowali na temat świętości małżeństwa, to jednak, gdy zasada nierozerwalności węzła małżeńskiego, obowiązująca w b. Królestwie Kongresowym, była dla nich nazbyt dotkliwa, umieli ją ominąć przez zmianę i załatwienie formalności zawarcia ślubu cywilnego w Katowicach.

Powyżej opisanemu chaosowi prawnemu musiała położyć kres nowa Polska, kraj postępu i reform społecznych.

W połowie czerwca 1945 r. zapadła uchwała Rady Ministrów w przedmiocie całkowitego zunifikowania prawa; opinia społeczna zbyt mało uwagi poświęciła temu dziełu, zakrojonemu na historyczną miarę.

W przeciągu krótkiego czasu dokonano poważnej pracy:

zunifikowano prawo osobowe, regulujące m. in. sprawę postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu,

ogłoszono także prawo o aktach stanu cywilnego, kodeks postępowania niespornego,

prawo małżeńskie,

prawo rodzinne (o stosunkach rodziców i dzieci)

W opracowaniu są inne dziedziny prawa, jak:

prawo małżeńskie majątkowe,

prawo rzeczowe,

prawo spadkowe,

prawo hipoteczne,

prawo morskie.

We wszystkich tych dziedzinach prawo nasze zmierza do osiągnięcia conajmniej poziomu powszechnie osiągniętego w Europie.

Kraj nasz dotychczas cofnięty w rozwoju społecznym i gospodarczym przechodzi gruntowną przebudowę, wyrównując zaniedbania przeszłych lat, więc i **prawo musi odrzucić skostniałe systemy i normy, by stworzyć nowe ramy prawne, w których pomieściłyby się nowe formy życia.**

Wsteczne koła krytykowały świeckie prawo małżeńskie, które bynajmniej nie ma jakiegoś charakteru światoburczego. Świeckie prawo małżeńskie od dawna jest wprowadzone nie tylko w postępowych krajach zachodnio-europejskich, jak Francji czy Belgii, ale i w krajach tak zacofanych, jak Hiszpania czy Węgry.

Poddanie wszelkich sporów wynikłych na tle spraw małżeńskich sądownictwu państwowemu wypływa stąd, iż jedynie państwo powinno regulować doniosłą sprawę małżeństwa, będącego podstawową komórką społeczną. Ponadto należy nadmienić, iż w naszych warunkach sądy państwowe były w sprawach małżeńskich wprowadzone już dawniej dla $^{3}/_{4}$ obszaru naszego kraju (b. zabór pruski i austriacki).

Nowe prawo w niczym nie godzi w uczucia religijne człowieka, postanawia bowiem, iż każdy może przed lub po zawarciu cywilnego aktu małżeństwa dopełnić obrzędu ślubu religijnego, czyniąc w ten sposób zadość swym religijnym potrzebom. Natomiast ślub religijny nie wywołuje skutków cywilnych.

Argument, iż wprowadzenie rozwodów obniży moralność społeczną nie jest szczery, należy raczej do tych zakłamanych pojęć, którym na każdym kroku przeczy rzeczywistość.

W istocie nowe prawo podkreśla mocno trwałość związku małżeńskiego, a rozwody dopuszcza tylko wówczas, gdy okaże się, iż faktycznie przestało ono istnieć i nastąpił rozkład pożycia małżeńskiego.

Sąd orzeka rozwód wtedy tylko, gdy dojdzie do przekonania, że interes dzieci małoletnich nie stoi temu na przeszkodzie, a nie ma już nadziei na utrzymanie wspólnoty małżeńskiej.

Tak więc nowe prawo małżeńskie jest wyrazem postępu. Przyczyni się na pewno do podniesienia moralności.

Równolegle z reformą prawa małżeńskiego wprowadzono i prawo o aktach stanu cywilnego.

I w tej dziedzinie panował wielki chaos, czego dowodem jest, **iż nowy dekret uchylił aż 113 pozycji** przepisów prawnych, starych i skostniałych, niepraktycznych i szkodliwych, obwarowanych formalnościami, które zatruwały człowiekowi życie.

Nowe prawo, jedno już dla całego państwa, wprowadziło również świecki charakter akt stanu cywilnego

Są to akta: 1) urodzenia, 2) małżeństwa i 3) zgonu, które

mają znaczenie dla nabycia lub straty pewnych praw cywilnych dotyczą interesów jednostek i rodzin.

Już to samo przekonywałoby za oddaniem prowadzenia tych akt państwu; cóż dopiero gdy dodać, iż akta te są ponadto podstawą rejestracji ludności przez państwo czy samorządy dla celów statystyki ruchu ludności, ewidencji wojskowej, szkolnej, skarbowej itd.

Tak więc w nowoczesnym państwie konieczne się staje uniezależnienie tych akt od dopełnienia jakichkolwiek obrzędów religijnych, co też uczyniło nowe prawo, postanawiając, iż urzędnikiem stanu cywilnego jest przełożony gminy t. zn. wójt, burmistrz, prezydent miasta.

Nowe prawo o aktach stanu cywilnego przyczyni się do uproszczenia formalności i ułatwienia życia obywatelowi, a także podniesie na wyższy poziom stan naszej statystyki, tak ważnej w dzisiejszych czasach, gdy planowa działalność państwa zatacza coraz szersze kręgi.

Poważne znaczenie w ramach prac unifikacyjnych ma nowe prawo rodzinne, przede wszystkim ze względu na znaczne polepszenie losu dzieci nieślubnych.

Dotychczasowe prawo odzwierciadlało bezprawne położenie kobiety, nakładając na nią odpowiedzialność za urodzenie dziecka nieślubnego.

Nowe prawo zezwala zarówno matce, jak i dziecku nieślubnemu na wystąpienie do sądu o ustalenie ojcostwa.

Ojciec dziecka ma obowiązek pokrycia kosztów porodu i trzymiesięcznego utrzymania matki.

Na utrzymanie i wychowanie dziecka nieślubnego łożą oboje rodzice, a to stosownie do stanu majątkowego każdego z nich. Dziecko nosi nazwisko matki, a w przypadku ustalenia ojcostwa sąd nada mu nazwisko ojca, o ile matka nie sprzeciwi się temu.

Tak więc i w tej dziedzinie jedno już na całą Polskę prawo zdjęło haniebne piętno z dziecka nieślubnego.

Przeprowadzono także unifikację prawa socjalnego.

W tej tak ważnej dziedzinie, dotyczącej olbrzymiej masy ludzi pracy, usunięto wreszcie obce prawa, w szczególności niektóre carskie ustawy, a polskie ustawodawstwo pracy rozciągnięto na cały obszar kraju naszego.

Obecnie więc w całej już Polsce obowiązuje ustawa o czasie pracy, o urlopach, o ochronie pracy młodocianych i kobiet, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych.

Unifikacja prawa jest doniosłym dorobkiem; wpłynie dodatnio na całokształt naszego życia publicznego i obyczajowego, a także przyczyni się do zatarcia różnic dzielnicowych.

Dla oceny tej pracy można przytoczyć niezmiernie trafne słowa Ministra Sprawiedliwości, ob. Henryka Świątkowskiego:

„Polska wewnętrznie będzie w pełni suwerenna, gdy ludność jej podlegać będzie wyłącznie rodzinnemu demokratycznemu prawu polskiemu".

IV

KRONIKA POLITYCZNA

I. POLSKA

Polska polityka ostatnich tygodni może się poszczycić dużym sukcesem. Sukcesem tym są wyniki moskiewskiej wizyty kierowników naszej nawy państwowej.

1) Wizyta Moskiewska.

23 maja br. odlecieli samolotem do Moskwy:
Prezydent KRN Bolesław Bierut,
Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski,
Naczelny Wódz W. P. Marszałek Michał Rola-Żymierski
V. Premier Władysław Gomułka-Wiesław
V. Prezydent KRN Stanisław Szwalbe,
Minister Przemysłu Hilary Minc
Minister Kultury i Sztuki Władysław Kowalski
V. Minister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski,
Minister Pełnomocny Józef Olszewski,
Szef Sztabu Generalnego W. P. gen. Władysław Korczyc.

W rozmowach, które toczyły się między Prezesem Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem i Ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR Wiaczesławem Mołotowem z jednej, a delegacją polską z drugiej strony były omówione i uzgodnione następujące zagadnienia:

a) PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKA.

Pogłębienie przyjaźni i współpracy obu krajów w atmosferze zaufania i poszanowania niezależności.

b) DŁUGI WOJENNE.

Obydwa rządy doszły do porozumienia w sprawie anulowania wszelkich zobowiązań finansowych, powstałych w czasie wojny w związku z uzbrojeniem i zaopatrzeniem Armii Polskiej, włączając w to zobowiązania byłego rządu gen. Sikorskiego, jak również zobowiązania powstałe w związku z świadczeniami Rządu Polskiego dla Armii Czerwonej we wskazanym okresie.

Nie oznacza to oczywiście zrzeczenia się reparacji, przyznanych Polsce przez poprzednie układy. O reparacjach w Moskwie nie mówiono.*)

c) UZBROJENIE ARMII POLSKIEJ.

Do czasu kiedy Polska stworzy własny przemysł zbrojeniowy, **Rząd ZSRR będzie zaopatrywał Armię Polską w broń i amunicję**, udzielając kredytu długoterminowego na rachunek przyszłych wzajemnych rozrachunków finansowych.

d) ZŁOTO.

Wobec braku niezbędnych zasobów walutowych oraz trudności, na jakie Rząd Polski natrafia przy odzyskaniu złota polskiego, ulokowanego w bankach zagranicznych przed wojną i w czasie wojny, **Rząd Radziecki wyraził gotowość okazania Polsce pomocy w postaci kredytu z własnych zasobów złota** dla zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb gospodarczych Polski.

Kredyt w złocie pozwoli nam dokonać najpotrzebniejszych inwestycji. Kredyt ten otrzymamy do czasu wyrewindykowania naszego własnego złota z zagranicy.

e) POMOC APROWIZACYJNA.

Rząd Radziecki, w myśl poprzednio zawartych umów, udzieli poparcia i spowoduje przyspieszenie zaopatrzenia Polski w żywność.

W wyniku zniszczeń wojennych trudności aprowizacyjne w Polsce nie zostały jeszcze przezwyciężone. Pomoc aprowizacyjna Związku Radzieckiego pozwala nie obawiać się głodu.

f) REWINDYKACJA DÓBR KULTURALNYCH.

Panorama Racławicka, zbiory Ossolineum oraz inne, znajdujące się w radzieckich muzeach, polskie zabytki wrócą do Polski. W zamian oddamy zabytki bardziej związane z narodami radzieckiemi niż z nami np. znajdujące się w Krakowie, a tak związane z historią Ukrainy, Uniwersały Chmielnickiego.

g) REPATRACJA.

Omówiono zagadnienia związane z repatriacją ludności polskiej z ZSRR oraz ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Polski. Rządy obu państw dołożą wszelkich starań, aby wymiana ludności odbyła się w jaknajlepszych warunkach.

h) ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW.

Wymiana zdań w sprawach dotyczących Niemiec, jak również w innych sprawach interesujących obydwa rządy ujawniła zgodność poglądów.

Delegacja polska ustaliła tylko zasady. Szczegóły poszczególnych zagadnień będą opracowane przez delegacje fachowe.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni, całkowitego wzajemnego zrozumienia i serdeczności.

---

*) Patrz kronika gospodarcza tegoż numeru, dział „Odszkodowania wojenne".

2) Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Doniosłe znaczenie dla rozwoju stosunków i zacieśnienia się przyjaźni polsko-radzieckiej będzie miał, odbyty w dniach 1-go, 2-go i 3-go czerwca w Warszawie Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. **W obradach Kongresu uczestniczyli członkowie Rządu Polskiego z Premierem, Edwardem Osóbką-Morawskim** na czele. Obradujący Kongres ogłosił manifest.

Oto jego treść:

POTĘŻNA MANIFESTACJA.

Pierwszy Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przerósł ramy zwykłego zjazdu organizacyjnego i stał się potężną manifestacją polityczną.

Waga zagadnienia przyjaźni polsko-radzieckiej, dorobek Towarzystwa i znaczenie Kongresu dają nam prawo zwrócenia się do całego narodu, do wszystkich Polaków, w celu powiedzenia jeszcze raz kim jesteśmy, jakie są nasze cele i dążenia.

Przyjaźń polsko-radziecka wyrosła z ciężkich doświadczeń drugiej wojny światowej. Z krwi wspólnie przelanej w walce z okupantem hitlerowskim.

Dążymy do pogłębienia i utrwalenia tej przyjaźni, pragniemy szczerej i ścisłej współpracy polsko-radzieckiej na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Dążymy do zacieśnienia i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przede wszystkim dlatego, że wymaga tego racja stanu naszego państwa.

Ze straszliwej lekcji historii, z koszmarnych lat okupacji hitlerowskiej i zawieruchy wojennej naród polski musiał wyciągnąć wnioski.

NAUKA DOŚWIADCZEŃ.

Jednym z najważniejszych, z najbardziej podstawowych wniosków jest ten, że tylko w oparciu o realną pomoc z zewnątrz możemy przeciwstawić się niebezpieczeńswu niemieckiemu. Tragedia roku 1939 pokazała nam, że sojusze z państwami demokratycznymi, z którymi nie posiadamy wspólnej granicy, nie przedstawiają dla nas tej praktycznej, politycznej i militarnej wartości, jaką ma sojusz z naszym najbliższym sąsiadem. Tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego potrafiliśmy stworzyć armię, która znalazła się na decydującym froncie wojny i przyczyniła się do wyzwolenia Polski. Tylko dzięki bohaterskiemu wysiłkowi — olbrzymim ofiarom Armii Czerwonej, hitleryzm został ostatecznie rozbity i pokonany, a naród nasz uratowany przed zagładą. Nie widzieć tego mogą jedynie ślepi.

Gdy po krwawych latach wojny przyszły czasy zaleczania ran, czasy odbudowy, gdy ciężkim własnym wysiłkiem zaczęliśmy odbudowywać swój dom, okazało się, że przyjaźń i współpraca polsko-radziecka jest w czasie pokoju niemniej niezbędna niż w czasie zmagań z wrogiem.

Nasze granice na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku są granicami bezpieczeństwa naszego sąsiada wschodniego, granicami bezpieczeństwa całej słowiańszczyzny i jedną z podstawowych gwarancji pokoju w Europie. Dlaego delegacja radziecka poparła w Poczdamie nasze żądania terytorialne, dlatego Związek Radziecki równie ostro jak i naród polski reaguje na wszelkie próby rewizji uchwał Poczdamskich, na wynurzenia Churchilla i innych starych i nowych protektorów Niemiec.

WSPÓLNE INTERESY.

Polska i Związek Radziecki są jednakowo zainteresowane w uniemożliwieniu odrodzenia się militaryzmu i imperializmu niemieckego. Polska i Związek Radziecki są jednakowo zainteresowane w tym, aby nie dopuścić do zmarnowania owoców tak drogo okupionego zwycięstwa.

Nie chcemy nowej wojny, pragniemy pokoju i spokojnej twórczej pracy. Na tym polega wspólnota naszych interesów na arenie międzynarodowej.

Probierzem szczerości ustosunkowania się naszych sojuszników do naszej niepodległości i suwerenności jest pomoc okazywana nam w zakresie odbudowy gospodarczej kraju. Pomoc okazana ludności wyzwolonej Warszawy, pomoc techników i inżynierów radzieckich w odbudowie naszych portów i obiektów naszego przemysłu, pomoc w traktorach, ziarnie siewnym i zbożu, uzupełnienie naszej floty nowymi jednostkami, korzystny dla obu stron układ gospodarczy, oto główniejsze tylko ogniwa pomocy w odbudowie Polski, jakiej udzielił nam Związek Radziecki. Pomocy, potwierdzającej zasadę, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

ROZMIARY POMOCY.

Nowym przejawem tej pomocy są rezultaty ostatniej wizyty w Moskwie naszej delegacji rządowej. Trudno nie widzieć nowego dowodu przyjaźni dla Polski w fakcie, że rząd radziecki anulował wszystkie długi Polski wobec Zw. Radzieckiego, zaofiarował nam pożyczkę w złocie, pomoc w dozbrojeniu naszej armii, pomoc w zbożu na wypadek potrzeby. Trudno nie widzieć w tym nowego dowodu życzliwości i zrozumienia naszych trudności, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę trudności na jakie napotyka zwrot złota polskiego oraz dostawy żywności z innych źródeł zagranicznych.

Oznacza to, że Związek Radziecki, chociaż sam wyniszczony przez wojnę, kroczy konsekwentnie po drodze okazywania nam pomocy sąsiedzkiej, zapoczątkowanej z chwilą wyzwolenia pierwszego skrawka ziemi polskiej, pomocy, dzięki której w znacznej mierze ruszyły tkalnie łódzkie, zadymiły kominy Śląska, ożywiło się wybrzeże.

Dla zacieśnienia i pogłębienia współpracy, narody nasze muszą lepiej niż dotychczas poznać się wzajemnie. Nie z winy narodów, ale z winy rządów naród polski i naród rosyjski oddzielone były od siebie murem wzajemnych uprzedzeń, uraz i niechęci.

PRAWDA O NOWEJ ROSJI.

Udział caratu w rozbiorach Polski, 150 lat ciężkiej niewoli rozbiorowej, pozostawiły swój ślad na postawie naszego narodu wobec naszego sąsiada wschodniego. Podobnie ucisk narodowy stosowany przez rządy sanacyjne wobec Ukraińców i Białorusinów na naszych dawnych ziemiach wschodnich nie sprzyjał życzliwości dla Polski wśród narodów Związku Radzieckiego.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stawia sobie za cel jak najszersze popularyzowanie w społeczeństwie polskim prawdy o Nowej Rosji, która dawno odrzuciła i pogrzebała imperialistyczną politykę caratu, prawdy o nauce, kulturze i sztuce Związku Radzieckiego i gigantycznym wysiłku gospodarczym jego narodów.

Będziemy dążyli również do tego, aby narody Związku Radzieckiego zapoznały się lepiej z dorobkiem kulturalnym naszego narodu, z prawdą

o odrodzonej Polsce demokratycznej. Chcemy kontynuować tradycje zapoczątkowane przez przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem, Łukasińskiego z Dekabrystami, Elizy Orzeszkowej z Iwanem Franko i całej plejady myślicieli artystów literatów i polityków, którym drogie były ideały demokratyczne i zbliżenie między naszymi narodami.

O ZAWARCIE KONWENCJI KULTURALNEJ Z ZSRR.

Dlatego Pierwszy Kongres Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwraca się do Rządu Jedności Narodowej o jak najszybsze zawarcie konwencji kulturalnej ze Związkiem Radzieckim, konwencji, która będzie podstawą stałej wymiany kulturalnej.

W deklaracji Rady Komisarzy Ludowych po pierwszej wojnie światowej, twórca Państwa Radzieckiego Lenin napisał:

„Rosyjscy robotnicy i chłopi uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację dyplomatyczną, nie pod naciskiem okoliczności. Rosyjscy robotnicy pośpieszyli pierwsi uznać niepodległość narodu polskiego i uznali ja bez zastrzeżeń. A uczynili to w przeświadczeniu, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko waszym ale i naszym..."

Historia ostatniej doby dowiodła raz jeszcze prawdziwości tych słów. Dowiodła ona, że istnienie silnej i niepodległej Polski, jej rozkwit i znaczenie międzynarodowe, realizacja marzeń najświatlejszych, najpatriotyczniejszych umysłów polskich, zbieżne są z racją stanu Związku Radzieckiego, tak jak spokój i bezpieczeństwo ZSRR są nakazem racji stanu Polski.

W SŁUŻBIE NOWEJ IDEI.

Przyjaźń Polsko-Radziecka okazała się owocna, jak mało która przyjaźń w stosunkach między narodami.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce do pomocy w ugruntowaniu i rozwijaniu tej przyjaźni, wzywamy wszystkich pod sztandary wielkiej idei zbliżenia polsko-radzieckiego Niechaj, jak Polska długa i szeroka w fabrykach, hutach, kopalniach, po wsiach i miasteczkach, szkołach i uniwersytetach, staną w służbie tej idei nowe tysiące i dziesiątki tysięcy naszych obywateli, aby utrwalić i ugruntować historyczny przełom, jaki zaszedł w stosunkach wzajemnych między Polską a Związkiem Radzieckim.

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

3) Polski Ruch Obrony Łużyc

Podówczas gdy wszystkie narody słowiańskie odzyskały już niepodległość, najmniejszy z nich jęczy do dziś dnia w niemieckiej niewoli Tym narodem są Łużyczanie. Terytorium, na którym naród łużycki żyje, znajduje się między Nysą Łużycką i Odrą a Łabą Na północy sięga ono poza Berlin — na południu graniczy z Czechosłowacją. Łużyczanie domagają się niepodległości i o nią walczą Czynią wysiłki w tym kierunku na arenie międzynarodowej (na terenie ONZ), jak również u rządów poszczególnych państw słowiańskich. W Polsce bawi stały przedstawiciel Łużyczan, Paweł Czyż.

Powstanie u zachodnich granic Państwa Polskiego suwerennych Łużyc — to skrócenie o kilkaset kilometrów granicy z Niemcami, to wzrost bezpieczeństwa przy zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej, to odsunięcie od naszych granic niebezpieczeństwa niemieckiej agresji.

Polacy, w zupełności doceniając znaczenie niepodległych Łużyc, zawiązali Polski Ruch Obrony Łużyc, „Prołuż".

W dniach 14 i 15 maja br. Wiceprezydenci Krajowej Rady Narodowej Wacław Barcikowski i Stanisław Szwalbe przyjęli w Belwederze przywódcę Polskiego Ruchu Obrony Łużyc „Prołuż", Alojzego St. Matyniaka oraz prezesa Centralnego Koła Sympatyków „Prołużu", Walerego Chrzanowskiego z Poznania.

Przedstawiciele „Prołużu" złożyli memoriał do Krajowej Rady Narodowej w sprawie obrony praw wolnościowych Łużyczan.

Polscy mężowie stanu odnieśli się z całą serdecznością do tej sprawy, przyrzekając swe pełne poparcie.

4) Ruchy repatriacyjne.

502.605 NIEMCÓW OPUŚCIŁO POLSKĘ.

Od dnia 25 lutego do 31 maja, w ramach zorganizowanej akcji repatriacyjnej, opuściło Polskę 502.605 Niemców.

Repatriacja Niemców z Polski odbywała się ze Śląska Dolnego, Opolszczyzny, Pomorza Zachodniego i Gdańska. Transporty odchodziły z Kaławska na Dolnym Śląsku i przez Szczecin.

Obecnie, dzięki zwiększeniu ilości środków transportowych, **wzmożono akcję repatriacyjną na Dolnym Śląsku. Od 1-go czerwca br. odchodzą z Kaławska cztery transporty Niemców dziennie** (dotychczas odchodziły dwa).

Wydawanie zaświadczeń pracy dla Niemców jest na ukończeniu. Nowych zgłoszeń nie przyjmuje się zupełnie.

REPATRIACJA UKRAIŃCÓW.

Repatriacja Ukraińców do ZSRR dobiega końca. Po całkowitym opuszczeniu Polski przez Ukraińców **z pow. przemyskiego,** skąd wyjechało 16,185 rodzin tj. **64.599 osób,** z kolei została ukończona repatriacja ludności ukraińskiej **z powiatu jarosławskiego—wyjechało** 9.206 rodzin tj. **36.247 osób i z pow. lubaczowskiego — wyjechało** 6.888 rodzin co stanowi **30.091 osób. W ogóle wyjechało w ramach akcji repatriacyjnej z Polski do ZSRR około 450.000 osób.**

REPATRIACJA POLAKÓW Z ZSRR.

Według danych delegacji polskiej, w polsko-radzieckiej komisji mieszanej do spraw repatriacji, od początku akcji repatriacyjnej **do dnia 10 maja br. z ZSRR do Polski wyjechało**

160.000 repatriantów w 162 transportach.

Dalsze transporty z repatriantami znajdują się w drodze do Polski.

Przy Komitecie Wykonawczym stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR zostało zorganizowane **„Centralne Biuro Poszukiwań Osób na terenie ZSRR".**

Adres: Moskwa, Klimontowski Piereułok Nr. 1.

Zainteresowani winni zwracać się pod powyższym adresem za pośrednictwem Biura Informacji PCK Warszawa, ulica Piusa 24.

II. ZAGRANICA.

1) Wybory...

Ostatnia dekada maja oraz pierwsza dekada czerwca br. upłynęły w trzech państwach Europy pod znakiem wyborów, które się odbyły w Czechosłowacji, Francji i Włoszech. Uwidocznił się przy tym duży **wzrost wpływów stronnictw postępowych. We Włoszech poza tym w drodze referendum monarchia została zastąpiona republiką.**

Oto wyniki wyborów w poszczególych państwach:

CZECHOSŁOWACJA.

Czechy i Morawy:					
partia komunistyczna	uzyskała	40,31%	głosów tzn.	93	mandaty
„ ludowa	„	20,31%	„ „	47	„
„ narodowo-socjal.	„	23,74%	„ „	55	„
„ socjal.-demokr.	„	15,64%	„ „	36	„
Słowacja:					
partia demokratyczna	uzyskała	61,92%	głosów tzn.	43	mandaty
„ komunistyczna	„	30,72%	„ „	21	„
„ wolności	„	4,23%	„ „	3	„
„ pracy	„	3,13%	„ „	2	„

Po Jugosławii — Czechosłowacja jest drugim państwem zachodniosłowiańskim w którym po wojnie odbyły się wybory do parlamentu. Wyniki i tym razem wskazują, że zwyciężyły stronnictwa, reprezentujące program wolności i postępu.

Porażkę poniosły stronnictwa, których stosunek do nowej linii politycznej był niezdecydowany, bądź wręcz wrogi. Tu trzeba podkreślić, iż nacjonaliści czescy prowadzili szczególnie ostrą kampanię przeciwko komunistom i socjalistom, inkryminując im zbytnią uległość wobec Związku Radzieckiego, co miało się wyrazić w fakcie odstąpienia ZSRR Rusi Przykarpackiej. Wynik wyborów jest wymownym świadectwem, że naród czechosłowacki w swej większości nie dopatrzył się uszczerbku dla interesu odrodzonego państwa w tym dobrowolnym akcie swego rządu, a na odwrót zaakcentował, jak ceni sobie tradycyjną przyjaźń ZSRR.

Dla nas oczywiście najbardziej interesujące jest pytanie, czy zwycięski obóz demokracji w bratniej republice znajdzie właściwe rozwiązanie nieporozumienia z Polską, czy nadal decydującym będzie nieprzejednanie wrogie do nas stanowisko stronnictw reakcji społecznej, których polityki nie zaaprobował naród czechosłowacki.

W świetle omówionych tu wyników wyborów mamy prawo sądzić, że zwycięska lewica czechosłowacka uczyni wszystko, ażeby stosunki z Polską uregulowane zostały jak najrychlej ku obopólnemu dobru obu bratnich narodów. Świadczy o tym również przemówienie przedwyborcze obecnego premiera czeskosłowackiego Gottwalda, który wskazał na konieczność zgody z Polską wobec nieustannego niebezpieczeństwa niemieckiego.

Zwycięstwo wyborcze lewicy nie oznacza rozwiązania dotychczasowej koalicji stronnictw.

Pod przewodnictwem premiera Gottwalda i ministra Noska odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego czechosłowackiej partii komunistycznej. Przywódca partii, premier Gottwald oświadczył

w swoim przemówieniu, że **partia komunistyczna** popierać będzie w dalszym ciągu politykę Frontu Narodowego i **dążyć będzie do utworzenia rządu Frontu Narodowego.**

Nowy program rządowy, który opracowany został przez partię komunistyczną przewiduje:

1. 2-letni plan gospodarczy odbudowy państwa,
2. reformę administracji publicznej,
3. reformę podatkową,
4. oczyszczenie administracji z elementów profaszystowskich,
5. akcję osiedleńczą pogranicza,
6. przyspieszenie upaństwowienia bankowości i ubezpieczeń.
7. uregulowanie stosunku do Słowacji.

FRANCJA.

partia postępowo-katolicka	uzyskała	166	mandatów
„ komunistyczna	„	150	„
„ socjalistyczna	„	125	„
radykali	„	45	„
republikańska partia wolności	„	38	„
umiarkowani	„	25	„
inne ugrupowania prawicowe	„	16	„
ugrupowania chłopskie	„	9	„
algeryjska partia niezależności (Machometanie)	„	11	„
inne ugrupowania w koloniach	„	1	„

Wybory do konstytuanty francuskiej przyniosły zdecydowaną większość lewicy. Układ sił we Francji pozostał prawie bez większych zmian.

WŁOCHY.

Według ostatecznych danych skład Konstytuanty włoskiej przedstawia się następująco:

chrześcijańscy demokraci	206	mandatów
socjaliści	115	„
komuniści	105	„
narodowa unia demokratyczna	40	„
grupa „Szarego człowieka" (neofasz.)	30	„
republikanie	23	„
blok wolności (monarchiści)	17	„
inne ugrupowania prawicowe	20	„

W kołach politycznych Włoch panuje ogólne przekonanie, **że nowy rząd oprze się na koalicji 3 największych partii.**

HOLADNIA.

W kołach politycznych Holandii stwierdza się, że w senacie holenderskim, który wybrany zostanie przez nowy sejm, na ogólną sumę 50 miejsc:

katolicy	otrzymają	17	mandatów
partia pracy	otrzyma	14	„
„ komunistyczna	„	4	„
„ antyrewolucyjna	„	7	„
„ chrześcijańska	otrzyma	5	mandatów
„ wolności	—	—	—
„ nar.-socjalistyczna	„	0	„

Wynika z tego, że **partia narodowo-socjalistyczna utraciła w Holandii wpływy na życie polityczne.**

2) Przed wyborami.

RUMUNIA.

Blok demokratycznych partii w Rumunii. W Rumunii został utworzony blok partii demokratycznych.

W rezultacie pertraktacji między przedstawicielami partii liberalnej, frontu rolnictwa, socjalistyczno-demokratycznej, komunistów, narodowo-socjalistów i partii narodowo-zaranistowskiej uchwalono utworzenie bloku partii demokratycznych. Partie te, zachowując swoją ideologię i program doszły do całkowitego porozumienia w sprawie przedstawicielstwa w parlamencie. Celem osiągnięcia jedności w okresie wyborczym utworzona będzie centralna komisja wyborcza, składająca się z przedstawicieli sześciu partji bloku

Ordynacja wyborcza. Nowy projekt ustawy wyborczej, który obecnie jest dyskutowany, ma być wkrótce uchwalony. Przewiduje on prawo głosu bierne i czynne dla kobiet oraz prawo głosu dla wszystkich obywateli od lat 19.

Głosowanie ma być powszechne, równe, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne. Przewidziana jest jedna izba ustawodawcza pod nazwą Izby Deputowanych. Prawo bierne istnieje od 23 lat. Również mają prawo bierne i czynne członkowie sił zbrojnych w służbie czynnej i rezerwie

Nowy projekt ustawy wyborczej przewiduje, że listy wyborcze mają być zamknięte w miesiąc po ogłoszeniu nowego prawa wyborczego.

3) Konferencja Paryska.

Po trzech tygodniach prowadzonych bez przerwy rozmów, zakończyła się pierwsza faza Konferencji Paryskiej. Ministrowie spraw zagranicznych Wielkej Czwórki opuścili stolicę Francji, po uprzednim podpisaniu zmodyfikowanych warunków zawieszenia broni z Włochami o następującej treści:

1) komisja sojusznicza we Włoszech zostaje skasowana,
2) włoscy jeńcy wojenni mają powrócić do domu,
3) zamiast dotychczasowej sojuszniczej misji wojskowej przy armii włoskiej ma być czynne nowe dowództwo alianckie do nadzorowania włoskich sił zbrojnych.

Ministrowie zlecili swoim zastępcom rozpatrzenie następujących zagadnień:

1) ustalenie granicy włosko-francuskiej,
2) sprawa interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w krajach bałkańskich,
3) sprawa podziału floty włoskiej,
4) demilitaryzacja francusko-włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu francuskiego,
5) demilitaryzacja jugosłowiańsko-włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu jugosłowiańskiego

BILANS.

Za załatwione uważać należy następujące sprawy:

1) Sprawa Tyrolu południowego;
(Został on wbrew żądaniu Austrii, pozostawiony w granicach Włoch);
2) Sprawa rewizji granicy włosko francuskiej;
(poczyniono drobne poprawki graniczne na korzyść Francji).

3) Sprawa określenia liczebnego składu włoskich sił zbrojnych.

Nie osiągnięto porozumienia w sprawach:

1) granicy włosko-jugosłowiańskiej;
2) przyszłości kolonii włoskiej;
3) umiędzynarodowienia Dunaju;
4) traktatów pokojowych z b. satelitami „Osi"

POZYTYWNE OSIĄGNIĘCIA

Rozmowy paryskie były nader pożyteczne, a choć same nie przyniosły rozwiązania całego szeregu problemów, to jednak stanowią niezaprzeczalnie ważny etap na drodze do osiągnięcia porozumienia w łonie Wielkiej Czwórki.

PROBLEMY.

Punkt ciężkości obrad stanowił traktat pokojowy z Włochami, a raczej trzy jego zasadnicze kwestie: granica z Jugosławią, odszkodowania i przyszłość kolonii. Sukces Konferencji Paryskiej jeśli chodzi o pozostałe punkty porządku dziennego zależał przede wszystkim od osiągnięcia porozumienia w trzech wymienionych wyżej sprawach.

WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ.

Ministrowie spraw zagranicznych poznali nawzajem swe stanowiska w zasadniczych problemach, międzynarodowych. Należy przypuszczać, iż dyrektywy, jakie obecnie otrzymali od swych rządów pozwolą im uzgodnić ścierające się interesy mocarstw i doprowadzą do szybkiego zwołania konferencji pokojowej

4) Niemcy i ich przyszłość.

Przyszłość Niemiec znajduje się dziś w sferze projektów, na których kształtowanie Niemcy starają się wszelkimi siłami wpłynąć.

MILION NIEMCÓW POZOSTAJE JESZCZE POD BRONIĄ.

Armia niemiecka w brytyjskiej strefie okupacyjnej nie została jeszcze zdemobilizowana. Blisko milion żołnierzy niemieckch tworzy nadal zorganizowane jednostki, dowodzone przez oficerów niemieckich.

Formacje niemieckie używane są jako wojska pomocnicze przez Brytyjczyków.

Również w Grelandii istnieją poważne, do dziś dnia nie zdemobilizowane, niemieckie siły zbrojne.

Fakty te stawiają pod poważnym znakiem zapytania dbałość pewnych kół politycznych o trwałość światowego pokoju.

RUCH SEPARATYSTYCZNY W NADRENII.

Niemcy starają się wszelkiemi sposobami uśpić czujność świata. Starają się najrożniejszymi drogami wkroczyć na arenę międzynarodową jako pełnoprawni kontrahenci, aby następnie, zrzuciwszy międzynarodową kontrolę, przygotowywać się do nowych podbojów — do trzeciej wojny. D tego rodzaju objawów należą wypadki, rozgrywające się w Nadrenji.

W północnej prowincji Renu formowana jest separatystyczna nadreńska partia ludowa, której celem jest „stworzenie nowego państwa, sprzymierzonego i znajdującego się w dobrych stosunkach z sojusznikami zachodnimi". Partia ta ma rzeczywiste poparcie ludności i zostanie uprawniona do działalności w każdym dystrykcie Nadrenii, w którym będzie mogła wykazać się takim poparciem.

Władze brytyjskie podkreślają, iż nie popierają utworzenia suwerennego państwa Nadrenii i Ruhry.

Nowopowstała partia ludowa w Nadrenii tymczasem zwołała zgromadzenie ludowe w Krefeld, na którym wiceprzewodniczący partii Althoff żądał przeprowadzenia natychmiastowego plebiscytu w Nadrenii, aby ludność mogła wyrazić swą wolę, czy pragnie nadal pozostawać pod opieką Prus, czy też woli prowadzić byt niezależny. Althoff zaznaczył, że ludność Nadrenii nie chce być wcielona do Francji, ani do Prus, lecz pragnie żyć w państwie samodzielnym.

5) Sprawa hiszpańska.

Podkomisja, wyznaczona przez Radę Bezpieczeństwa dla zbadania sprawy hiszpańskiej, ogłosiła sprawozdanie, w którym stwierdza, że jeżeli reżim gen. Franco nie zostanie usunięty, generalne zgromadzenie ONZ powinno zalecić członkom Narodów Zjednoczonych zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską.

Sprawozdanie podpisane zostało przez przewodniczącego podkomisji, australijskiego ministra spraw zagranicznych dra Herberta Evatta.

Twierdzi ono, że działalność reżimu generała Franco, mimo, że nie stanowi bezpośredniej groźby dla pokoju międzynarodowego, „może narażać na niebezpieczeństwo utrzymanie pokoju międzynarodowego w znaczeniu art. 3 Karty Narodów Zjednoczonych".

Gdyby Generalne Zgromadzenie przekonało się, że wszystkie warunki deklaracji rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii zostały spełnione, łącznie z usunięciem reżimu gen. Franco, ogłoszeniem amnestii politycznej, powrotem Hiszpanów z wygnania, wolnością zgromadzeń politycznych i stowarzyszeń oraz wolnymi, powszechnymi wyborami, podkomisja jest zdania, że byłoby wówczas możliwe przychylne rozpatrzenie przez ONZ życzenia swobodnie wybranego rządu hiszpańskiego w sprawie przyjęcia Hiszpanii w poczet Narodów Zjednoczonych.

6) Bliski Wschód.

W KAIRZE 1 : 5.

Od szeregu tygodni toczyły się w stolicy Egiptu rozmowy na temat rewizji traktatu anglo-egipskiego z roku 1936. Rozmowy te nosiły jednak charakter nieoficjalny, jako że zdaniem miarodajnych czynników Egiptu, nie udało sie znaleźć obu delegacjom wspólnej bazy rokowań. Bazę taką stanowić miała deklaracja rządu angielskiego o ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu. Anglicy ociągali się czas pewien, wreszcie jednak premer Attlee złożył odpowiednie oświadczenie w Izbie Gmin, które następnie zostało przyjęte przez Parlament większością 169 głosów. Deklaracja o wycofaniu wojsk angielskich z Egiptu pozwoliła na nawiązanie oficjalnych rozmów w Kairze, dała jednocześnie asumpt do dalekoidącej krytyki oświadczenia rządu Labour Party. Do głosu opozycji Winstona Churchilla przyłączyli się premierzy dominiów, obradujący obecnie w Londynie

Delegat Australii dr Evatt stwierdził, że Wielka Brytania decydując się na wycofanie swych wojsk z Egiptu powinna zasięgnąć opinii dominiów, gdyż do nich przede wszystkim zaapeluje, gdy zajdzie konieczność ponownej obrony Kanału Suezkiego. Dominia zaś, a zwłaszcza Austrialia, nie zamierzają ponosić konsekwencji wypływających z sytuacji, jaka została stworzona bez ich udziału. Dr Evatt obawia się bowiem, że pozbawienie szlaków komunikacyjnych na Bliskim Wschodzie ochrony imperialnej, spowoduje sytuację nie do uratowania w ewentualnym konflikcie zbrojnym. Dla pocieszenia pana Evatt należy przytoczyć echa dalszych rokowań w Kairze, gdzie eksperci brytyjscy oświadczyli, **że ewakuacja wojsk angielskich musi potrwać co najmniej lat 5. Delegaci Egiptu są** wprawdzie **zdania**, że na przeprowadzenie tej ewakuacji **wystarczy** aż nadto **okres 12 miesięcy**. Rokowania są w toku i zakończą się bez wątpienia kompromisem co do terminu ewakuacji. Jednocześnie zaś dochodzą z Londynu słuchy, że pewne koła w stolicy W. Brytanii myślą już o zastąpieniu Kanału Suezkiego. innym nowowybudowanym kanałem, który miałby przebiegać przez terytoria znajdujące się pod kontrolą Anglików. Przyszłość pokaże, czy projekt ten zostanie urzeczywistniony.

SPÓR SJAMSKO-FRANCUSKI.

Sjamski charge d'affaires w Waszyngtonie wręczył generalnemu sekretarzowi ONZ, Trygve Lie memorandum, stwierdzające, iż samoloty francuskie naruszyły suwerenność Sjamu, przelatując nad jego terytorium i zrzucając ulotki. Memorandum twierdzi, że miasteczka i wsie sjamskie, położone nad rzeką Mekong, są często ostrzeliwane z przeciwległego brzegu przez wojska francuskie. Statki na rzece Mekong, pływające pod sztandarem sjamskim, są zatrzymywane pod groźbą rozpoczęcia ognia i rewidowane. Rząd sjamski kilkakrotnie zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, prosząc o interwencję u rządu francuskiego.

Rząd sjamski ma nadzieję, iż podając tę sprawę do wiadomości ONZ, przyczyni się do utrzymania przyjacielskich i pokojowych stosunków wśród wszystkich narodów świata.

Wraz z memorandum sekretarz generalny Trygve Lie otrzymał pismo rządu sjamskiego z dnia 26 maja z prośbą o przyjęcie Sjamu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd francuski również ogłosił oświadczenie stwierdzające po raz drugi, że wojska francuskie w pościgu za oddziałem uzbrojonych Annamitów przekroczyły granicę i pozostały na terytorium sjamskim tylko 3 godziny. Rząd francuski stwierdza, że rząd sjamski celowo rozdmuchuje sprawę zwrotu pewnych terytoriów i prowadzi wrogą w stosunku do Francji propagandę, gdyż pragnie zagmatwać sprawę zwrotu terytoriów przyłączonych do Sjamu w 1941 roku za zgodą rządu Vichy pod presją japońską. Rząd francuski zaznacza, że oskarżenia Sjamu są bezpodstawne.

Jak wiadomo, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, nie przedstawił skargi Sjamu Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ Sjam nie jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

ZAGADNIENIE PALESTYNY WCIĄŻ NIEROZWIĄZANE.

Stanowisko Arabów może być sprecyzowane w następujących punktach

1) Palestyna od 13 wieków jest ziemią arabską. Arabowie powinni stanowić w niej większość i nie pozwolą się zepchnąć do roli bezrolnego proletariatu,

2) Powinna być ustanowiona autonomia, a po pewnym czasie przyznana Palestynie, jako państwu arabskiemu, niezależność, analogicznie do tego, co miało miejsce w innych sąsiednich państwach arabskich.

3) Arabowie godzą się na istnienie w Palestynie 600 tysięcznej mniejszości żydowskiej (Arabów jest około 1 miliona) ale nie dopuszczą do dalszej imigracji. Biała Księga ogłoszona przez rząd Chamberlaina gwarantowała prawa Arabów do Palestyny. Gdyby gwarancja ta miała być złamana, mogłyby powstać poważne komplikacje w stosunkach arabsko-angielskich

Z drugiej strony **Żydzi** palestyńscy oraz organizacje żydowskie na całym świecie **żądają:**

1) Natychmiastowego ogłoszenia Palestyny jako Państwa Żydowskiego i zniesienia wszelkich ograniczeń imigracyjnych.

2) Udzielenia organizacjom żydowskim pożyczki międzynarodowej dla sfinansowania przesiedlenia w jak najkrótszym czasie pierwszego miliona Żydów do Palestyny i poparcia rozwoju gospodarczego kraju.

3) Przyznania Żydom części odszkodowań niemieckich w celu dalszej rozbudowy Palestyny i w celu sfinansowania dalszej imigracji.

PLAN ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA PALESTYNY.

Na posiedzeniu brytyjskiej partii liberalnej w Londynie sir Hubert Young przedstawił plan podzielenia Palestyny na dwa okręgi — żydowski i arabski oraz utworzenia rady składającej się z równej ilości przedstawicieli ludności żydowskiej i arabskiej, na której czele stałby komisarz wyznaczony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Żydzi, którzy obecnie znajdują się w Palestynie, będą uznani za naród hebrajski. Dla Żydów zaś zamieszkujących w innych krajach będzie ustalony termin, w którym będą mieli prawo optować.

7) Daleki Wschód.

KONSTYTUCJA DLA INDII — BEZ HINDUSÓW.

W czwartek dn. 16 maja premier Attlee przedstawił posłom nowy plan rozwiązania problemu Indii, opracowany przez 3-osobową misję bawiącą obecnie w New-Delhi, a zaaprobowany przez rząd Partii Pracy

W czasie debaty nad projeketm konstytucji zapytano, czemu projekt ten został opracowany bez udziału tych, którzy są tu najbardziej zainteresowani, tj. bez Hindusów. Rzecznik rządowy stwierdził z prawdziwą przykrością, iż niestety w Simla nie udało się doprowadzić do porozumienia między głównymi stronnictwami Indii i wobec tego główny ciężar opracowania nowej konstytucji spadł na barki — delegacji angielskiej.

Wobec zarzutów w sprawie nowoprojektowanej konstytucji Indii, jakie wysunęły tak Liga Muzułmańska jak i partia kongresowa — brytyjska misja rządowa oświadczyła, że plan przedstawiony przez rząd brytyjski może być przyjęty tylko jako całość.

Pragnąc skłonić reprezentantów obu stron do bardziej przychylnego stanowiska wobec planu brytyjskiego, misja rządowa zaznaczyła, że z chwilą, gdy tylko zostanie utworzone zgromadzenie ustawodawcze, rząd brytyjski nie będzie się do niego wtrącał. Nadto misja zapewniła przedstawicieli hinduskich że W. Brytania nie ma zamiaru utrzymywania wojsk w Indiach wbrew woli narodu indyjskiego i jeśli dotychczas utrzymuje je w okresie przejściowym, to jedynie ze względu na konieczność ochrony ludności

Jaiprakash Narain, rewolucyjny przywódca Kongresu Socjalistów Indyjskich (wypuszczony przed niedawnym czasem z więzienia) oświadczył, że o ile nie będzie innego wyjścia, to Indie powinny zdobyć swoją niepodległość siłą. Narain dał wyraz niewiary w metody Gandhiego, polegające na biernym oporze wobec Anglików i stwierdził, iż o ile Hindusi nie wyrzucą wojsk angielskich siłą, to nigdy nie doczekają się wolności.

KONFERENCJA INDONEZYJSKICH PRZYWÓDCÓW.

W centrum Jawy odbyła się ważna konferencja indonezyjskich przywódców, z prezydentem Soe Karno i Sjahrirem na czele. Konferencja została zwołana celem przestudiowania ostatnich propozycyj holenderskich oraz omówienia zagadnienia utworzenia nowego rządu indonezyjskiego. Wypowidając się na temat ostatnich propozycji holenderskich prezydent dr Soe Karno oświadczył, że są one nie do przyjęcia. Soe Karno podkreślił następnie konieczność unii całego świata malajskiego, liczącego 100 milionów ludzi.

8) Różne.

ŚWIATOWA KONFERENCJA SOCJALISTÓW.

Dnia 19 maja zakończono obrady przedstawicieli partii socjalistycznych. Na konferencji postanowiono utworzyć w Londynie biuro międzynarodowe w celu utrzymania ścisłego kontaktu pomiędzy partiami socjalistycznymi oraz zbierania informacji o ich działalności. Do czasu utworzenia biura brytyjska Partia Pracy podjęła się tych obowiązków, a jej sekretarz dla spraw polityki międzynarodowej, Dennis Healey, będzie sprawował funkcję sekretarza biura. Następnie postanowiono zwołać konferencję w październiku rb. również w Wielkiej Brytanii.

Na konferencji tej omówione będą postępy, jakie poczyniono w celu utrzymania regularnego kontaku między partiami. Wreszcie postanowiono, że francuska partia socjalistyczna zwoła w Paryżu konferencję przedstawicieli partii socjalistycznych w celu ustalenia polityki wobec Hiszpanii. Konferencja ta ma być zwołana możliwie najszybciej, natychmiast po przeprowadzeniu wyborów we Francji i po kongresie brytyjskiej Partii Pracy.

ZGON PREZYDENTA ZW. RADZIECKIEGO.

3.6. br. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie b. przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Michał Kalinin.

Michał Kalinin był wybitnym politykiem i mężem stanu. Był on członkiem Biura Politycznego KC Partii Komunistycznej.

Wybitny działacz rewolucyjny całe swe życie poświęcił dla zwycięstwa komunizmu.

Kalinin był wiernym przyjacielem Lenina i Stalina i jednym z najwybitniejszych przywódców partii bolszewickiej.

KRONIKA GOSPODARCZA

1) ROLNICTWO.

ZNIESIENIE ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH

Rada Ministrów na posiedzeniu **w dniu 6 czerwca br.** na wniosek Ministrów: Putka, Kowalewskiego i Litwina **przyjęła uchwałę w sprawie zniesienia świadczeń rzeczowych** o następującej treści:

„Rząd jest świadom, że system świadczeń rzeczowych rolnictwa, obowiązujący dotychczas, stanowił duży ciężar dla tej części wsi, która do obowiązku świadczeń ustosunkowała się po obywatelsku tym bardziej, że nasza młoda administracja nie we wszystkich wypadkach umiała rozkład i pobór świadczeń rzeczowych przeprowdzić w sposób możliwie nieuciążliwy dla obywateli i dostatecznie uwzględniający trudne położenie olbrzymiej części gospodarstw chłopskich, wyniszczonych w czasie wojny i okupacji. Rząd, jak również sama wieś, stwierdza jednak, że ta ofiara ze strony ludu wiejskiego była dla państwa koniecznością.

Rozwój gospodarczy kraju, a w szczególności poważny wzrost wytwórczości przemysłowej towarów potrzebnych dla wsi oraz rozbudowa aparatu spółdzielczego, pozwalają na zastosowanie w najbliższym czasie nowych, dogodniejszych dla obywateli form wymiany pomiędzy wsią a miastem. Zważywszy, że stosowane dotychczas świadczenia pojmowane były przez Rząd nie jako system trwały i normalny, lecz tylko jako konieczność narzucona przez trudne warunki wojenne, Rada Ministrów postanawia, **poczynając od dnia 1.VIII.1946 r. w roku gospodarczym 1946/47 zmieniać zasady wymiany pomiędzy wsią a miastem**, a mianowicie:

1) **znieść całkowicie wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe** zarówno w zakresie produktów roślinnych, jak również hodowlanych i nabiałowych, zaopatrywanie miast oprzeć na systemeie wolno-rynkowych **zakupów** po cenach rynkowych.

2) Zaległości w świadczeniach rzeczowych z roku ubiegłego ściągnąć **w sposób następujący:**

a) **w gospodarstwach powyżej 10 ha ściągnąć je w drodze administracyjnej** na rzecz aprowizacji miast;

b) **zaległości w gospodarstwach od 2 do 10 ha przekazać na rzecz gmin wiejskich**, które w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy

Chłopskiej ściągną je z jak najdalej idącym uwzględnieniem sytuacji poszczególnych gospodarstw . z prawem rozkładania zaległości na raty, przy czym wpływy tych zaległości obrócone zostaną na kulturalne, produktywne i charytatywne potrzeby danej gminy wiejskiej;

c) **zaległości w gospodarstwach poniżej 2 ha całkowicie umorzyć.**

Rada Ministrów przywiązuje wielką wagę do sprawiedliwego ściągnięcia zaległości, wychodząc z założenia, że opieszali nie mogą być uprzywilejowanymi w stosunku do tych, co po obywatelsku wykonali swój obowiązek w stosunku do państwa.

Rada Ministrów poleca jednocześnie opracowanie zmian w systemie rozprowadzenia żywności na kartki, któreby zapewniły pełną realizację przydziałów i specjalnie uwzględniały potrzeby dzieci i matek.

Przez zasadniczą i na szeroką skalę pomyślaną rozbudowę systemu dopłat przy rozprowadzaniu żywności na kartki, ceny produktów żywnościowych-przydziałowych należy pozostawić niezmienione, a racje niezmniejszone.

Rada Ministrów wyraża przekonanie, że powzięte przez nią decyzje będą stanowiły dalszy krok na drodze odbudowy kraju i wzrostu dobrobytu wsi i miast, zwłaszcza, że drogą wolnej i dogodnej dla wsi wymiany, w warunkach zwiększonej znacznie dostawy artykułów przemysłowych dla wsi, stanie się możliwe pełniejsze wykorzystanie możliwości rolnictwa w zaopatrywaniu miast.

Rada Ministrów wyraża wdzięczność Rządowi Związku Radzieckiego i organizacji UNRRA za pomoc okazaną w dostawie artykułów żywnościowych i wyraża przekonanie, że regularna i zgodna z ustalonymi programami dostawa tych artykułów stanowi gwarancję łagodzenia niezmiernie dotkliwego deficytu żywnościowego naszego kraju".

Na zasadzie powyższej uchwały rozpracowane zostaną odpowiednie rozporządzenia wykonawcze.



Polska pierwsza w Europie powojennej znosi świadczenia rzeczowe. Jest to dowodem coraz większej stabilizacji naszego życia gospodarczego.

W dużej mierze zniesienie świadczeń rzeczowych stało się możliwe dzięki sukcesom osiągniętym na polu odbudowy i uruchomienia przemysłu. W bieżącym roku gospodarczym dla zadość uczynienia potrzebom wsi zostaną rzucone towary przemysłowe **wartości 50 miliardów złotych.**

PRZEMYSŁ DLA WSI

Na naradzie spółdzielczej Polskej Partii Robotniczej Minister Przemysłu Hilary Minc stwierdził, iż w chwili bieżącej można już mówić **o mieście, jako pełnowartościowym kontrahencie wsi.** Już obecnie przemysł nasz zdolny jest zaspokoić dostatecznie najpilniejsze potrzeby ludności . wiejskiej.

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, których produkcja miesięczna już dziś posiada **wartość 70 milionów zł.** dadzą wsi niezbędną ilość **kos,** pługów, bron, wialni i młocarni.

Fabryki metalowe zaopatrzą wieś w **blachę, której** już obecnie produkują ponad **11 tysięcy** m/m miesięcznie, w **gwoździe i drut, których** wyrabiają miesięcznie za **59 miljonów zł.**

Przemysł włókienniczy, który dziś już daje **ponad 17 milionów metrów tkanin miesięcznie** potrafi zaspokoić najpilnejsze potrzeby ludności wiejskiej.

Cement, którego miesięczna produkcja dochodzi do **100.000 ton,**

Cegła, której wyrabiamy **5 milionów sztuk,**

Papa dachowa, której wychodzi z naszych fabryk już dziś **100.000 rolek,**

Szkło, którego huty nasze produkują **800.000 metrów kwadratowych,** miesięcznie — **pozwolą na wybitne zwiększenie tempa odbudowy zniszczonych gospodarstw.**

ODBUDOWA WSI.

Przy Ministerstwie Odbudowy powstał specjalny Komisariat Odbudowy Wsi. **Ogólna suma kredytów preliminowana na odbudowę wsi na okres od 1 kwietnia do końca br. wynosi około 2 miliardów złtych.** W przygotowaniu materiału budowlanego dotychczas **dokonano wyrębu około 500.000 m³ budulca.**

Tegoroczna akcja odbudowy obejmuje 50 tysięcy gospodarstw. Rozdzielnik na województwa przedstawia się następująco:

białostockie	7 000	gospodarstw
kieleckie	12.000	"
krakowskie	3.000	"
rzeszowskie	7.000	"
warszawskie	12 500	"
lubelskie	3.000	"
na inych terenach	5.000	"

ELEKTRYFIKACJA WSI.

W całym kraju, a szczególnie na Ziemiach Odzyskanych prowadzona jest intensywna praca nad odbudową elektryfikacji wsi

Po uruchomieniu ok. 1.800 km linii wysokiego napięcia zelektryfikowano

w okręgu mazowieckim 22 wsie,

w okręgu lubelskim przeprowadzono elektryfikację 27 wsi, w przygotowaniu elektryfikacja dalszych 52 wsi

w okręgu krakowsko-rzeszowskim przeprowadzono elektryfikację 40 gromad i gmin, a w budowie znajduje się elektryfikacja ok. 80 wsi

W okręgu radomsko-kieleckim elektryfikuje się ok. 70 nowych miejscowości.

W okręgu poznańskim zelektryfikowano 50 wsi.

NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH, najbardziej zelektryfikowanych terenach Polski, intensywnie są odbudowywane linie wysokiego napięcia, stacje transformatorowe i inne urządzenia.

Na Dolnym Śląsku odbudowano 1.671 km. linii wysokiego napięcia, **na Ziemi Lubuskiej** — 2.000 km., na **Pomorzu Zachodnim** — ok 400 km **W roku bieżącym na elektryfikację wsi przeznaczono 1.800 milionów złotych.**

Opracowany **3-letni plan elektryfikacji wsi przewiduje budowę 2.613 km. lini** wysokiego **napięcia,** 529 **podstacyj transformatorowych, 2.613 km. linii niskiego napięcia,** kosztem 26 mlonów przedwojennych złotych polskich

W wykonaniu tego planu energię elektryczną otrzyma **90.000 nowych** abonentów na wsi.

REFORMA ROLNA.

Ogólny obszar nieruchomości ziemskich, podlegających dekretowi z dnia 6.IX.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (bez terenów odzyskanych) — 2.954.269 ha

I. Lasy wyłączone na podstawie dekretu z dnia 12.XII1944 r.	— 901.647 „	
II. Na cele reformy rolnej	— 2 052.622 ha	— 100%
1. Wyłączono od parcelacji na podstawie art. 15 dekretu	— 335.891 ha	— 16,4%
2. Przeznaczono na cele specjalne	— 130 762 „	— 6,4%
3. Rozparcelowano	— 1.304.689 „	— 63,5%
4. Pozostało do rozparcelowania	— 281.280 „	— 13,7%
	2.052.622 ha	— 100%

Nadzieleni ziemią:

	Liczba gospodarstw.		Powierzchnia w ha.	
1. Służba folwarczna	111.486	— 30,1%	591.001 ha	— 45,3%
2. Bezrolni	50.219	— 13,5%	164.376 „	— 12,6%
3. G. karłowate	74.718	— 20,2%	121.249 „	— 9,3%
4. Małorolni	107.631	— 29,0%	204.288 „	— 15,7%
5. Średniorolni	20.704	— 5,6%	39.526 „	— 3,0%
6. Ogrodnicy i rzemieślnicy	4.850	— 1,3%	7.115 „	— 0,5%
7. Pracownicy i robotnicy (działki budowl.)	1.179	— 0,3%	307 „	— —
	370.787	— 100,0%	1.127.862 ha	— 86,4%
8. Rozparcelowano, lecz nieobsadzono			176.827 „	— 13,6%
Ogółem rozparcelowano:			1.304.689 ha	— 100,0%

Przeciętna powierzchnia działek dla każdej kategorii nadzielonych:

1. Służba folwarczna	5,3 ha
2. Bezrolni	3,27 „
3. Gospodarstwa karłowate	1,62 „
4. Małorolni	1,9 „
5. Średniorolni	1,9 „
6. Ogrodnicy i rzemieślnicy	1,46 „
7. Pracownicy i robotnicy (działki budowlane)	0,26 „

PRACE WODNO-MELIORACYJNE.

Ministerstwo Rolnictwa asygnowało 75 milionów złotych na odbudowę wodnych urządzeń melioracyjnych na wyspie Wołyń, po przeprowadzeniu której 6000 ha żyznych gruntów będzie oddanych do użytku. W województwie poznańskim przystąpiono do prac wodno-melioracyjnych na obszarze ponad 5000 ha. W powiatach chełmińskim i świeckim naprawia się na przestrzeni 50 km. wały wiślane. W związku z regulacją szeregu rzek w kilku powiatach odwodniony zostanie wielki obszar pól ornych i łąk

2) HANDEL.

HANDEL WEWNĘTRZNY.

Rozwój spółdzielczości. Rok 1945 był dla ruchu spółdzielczego w Polsce rokiem przełomowym. W ramach dokonywanej przebudowy ustroju gospodarczego wystąpił w Polsce znaczny rozwój spółdzielczości. Rozwój ten wyraża się zarówno masowym powstawaniem nowych spółdzielni, jak i poważną rozbudową istniejących przedsiębiorstw spółdzielczych oraz central gospodarczych spółdzielni.

Ogólna liczba spółdzielni w Polsce wzrosła w r. 1945 z 1990 do 10628 spółdzielni, w tym

8252 czynnych spółdzielni,

2376 spółdzielni w organizacji i nieczynnych, przeważnie z powodu zniszczeń wojennych. Na przyrost ten w liczbie 8638 spółdzielni składają się zarówno spółdzielnie dawne, które wznowiły swoją działalność z ustaniem okupacji, jak i spółdzielnie nowozałożone. Specjalnie jeżeli chodzi o powstawanie nowych spółdzielni, to w roku 1945 wydano 3511 oświadczeń o celowości założenia zakładanych spółdzielni — a w tym dla:

1314 spółdzielni handlowych
227 " przetwórczych
1057 " pmocniczo-rolnych
34 " kredytowych
879 " pracy i różnych.

Zaszłe w roku 1945 zmiany w stanie liczbowym poszczególnych grup czynnych spółdzielni obrazuje następujące zestawienie:

Spółdzielnia	styczeń 1945 r	grudzień 1945 r.
sp. handlowe	1453	4619
sp. przetwórcze	158	803
sp. pomocniczo-rolne	8	908
sp. kredytowe	309	962
sp. pracy i różne	60	960
	1990	8252

Rozmieszczenie spółdzielni na terenie poszczególnych województw przedstawiało się według stanu w dn. 1 lutego 1946 r. następująco:

1.	woj. lubelskie	1725 sp.
2.	" warszawskie	1308 "
3.	" kieleckie	1190 "
4.	" krakowskie	1171 "
5.	" łódzkie	1072 "
6.	" rzeszowskie	1071 "
7.	" poznańskie	920 "
8.	" bydgoskie	813 "
9.	" katowickie	679 "
10.	" wrocławskie	288 "
11.	" gdańskie	269 "
12.	" białostockie	251 "
13.	" szczecińskie	186 "
14.	" olsztyńskie	80 "
	razem	11023 sp.

Wyniki działalności gospodarczej spółdzielni za rok 1945 są obecnie w trakcie zestawiania i opracowywania. Według dotychczasowych materiałów zestawione dane dotyczące spółdzielni hanlowych wykazują, iż obroty tej grupy spółdzielni wyniosły w r. 1945 około 8 miliardów złotych, a w tym:

spółdzielnie spożywców	4600 mil.
sp. rolniczo-handlowe	2454 mil.
sp. zbytu bydła i trzody	475 mil.
sp. księg.-papier. i wydaw.	389 mil

W miesiącu czerwcu br. nastąpiło połączenie spółdzielni „Społem" i spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej".

Ma ono na celu zorganizowanie i zapewnienie sprawnego i taniego aparatu wymiennego między miastem a wsią.

HANDEL ZAGRANICZNY.

Polski handel zagraniczny rozwija się z miesiąca na miesiąc, tak pod względem ilościowym jak i obejmując coraz większą ilość państw europejskich i zamorskich. Obroty polskiego handlu zagranicznego wyniosły pod względem wartości pieniężnej:

w grudniu 1945 r. około 11 milionów dolarów
w styczniu 1946 r. około 18 milionów dolarów
w lutym 1946 r. około 32 milionów dolarów
w marcu 1946 r. około 33 milionów dolarów

Import. Do dnia 10 maja Węgry dostarczyły nam **4000 ton bauksytu, 100 ton słomy ryżowej, 100 ton wina, 4000 ton przetworów naftowych** oraz **medykamentów na sumę** około **60 tysięcy dolarów.**

W ramach umowy handlowej **z Rumunią** Polska zakontraktowała 20.000 ton oleju gazowego, 20.000 ton rudy manganowej, 250 ton grochu łamanego, 750 ton grochu zielonego oraz 100.000 litrów wina.

Z zakontraktowanych **w Szwecji** 50.000 beczek śledzi pierwsze transporty już nadeszły w końcu maja.

Eksport. W związku z podpisaniem umowy handlowej między **Związkiem Radzieckim** a Polską, Centrala Żelaza i Stali zawarła tranzakcje na **eksport wyrobów polskiego przemysłu hutniczego do Związku Rdzieckiego w ilości 30.000 ton.**

Zawarto również tranzakcje, dotyczącą eksportu około **20.000 ton** polskich **wyrobów hutniczych do Bułgarii.**

Polska staje się głównym eksporterem węgla w Europie. O nasz węgiel zabiegają nietylko państwa eurpejskie, lecz i zamorskie. Ostatnio, **poza Belgią i Holandią, zgłosiła się po polski węgiel Argentyna.** Za tonę eksportowanego węgla otrzymamy 10 — 11 dolarów. **Cena węgla zagranicą wykazuje dalszą tendencję zwyżkową.** Wzrost eksportu węgla po dogodnych dla nas cenach umożliwi zakup środków żywnościowych oraz surowców i maszyn dla naszego przemysłu.

Węgrom Polska dostarczyła do dnia 10 maja około 60.000 ton węgla na zakontraktowanych 76.000 ton.

Z wyrobów przemysłu włókienniczego w pierwszym kwartale br. **eksportowaliśmy zagranicę:**

12.000.000 metrów tkanin bawełnianych,
760.000 metrów tkanin wełnianych,
1.200.000 sztuk wyrobów dziewiarsko-pończoszniczo-konfekcyjnych,
2.200.000 szpulek nici.

REKLAMA POLSKICH TOWARÓW ZAGRANICĄ.

Co opowiada po powrocie z Francji dyrektor Targów Poznańskich, Szłapczyński:

„Stoisko polskie **na targach w Lyonie** zaprezentowało szereg naszych najważniejszych artykułów eksportowych. Frekwencja zwiedzających była taka duża, że ograniczone ramy pawilonu z trudnością mogły pomieścić wszystkich zainteresowanych.

Największe zaciekawienie i zainteresowanie wzbudziły wyroby przemysłu tekstylnego, chemicznego, szczeciniarskiego oraz, rzecz prosta, węgiel.

O rozmiarach zainteresowania polską wytwórczością świadczy fakt, iż **proponowano nam zawarcie licznych transakcji, z których jedna mogłaby osiągnąć kwotę 30 milionów dolarów.** Największe zainteresowanie wywołał przemysł włókienniczy: **na 223 proponowane ogółem transakcje, 120 miejsce zajmuje nasze włókiennictwo.** Na drugim miejscu uplasował się **przemysł szklany** — 35 transakcji, **chemiczny** — 15, **ceramiczny** — 12. Przewagę zainteresowanych stanowią importerzy francuscy, jakkolwiek przemysł polski budzi zainteresowanie na całym świecie — nie wyłączając takich krajów, jak: **Madagaskar, Marokwet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.** Szereg państw zgłosiło poza tym chęć importowania do Polski swych surowców. I tak: wełnę chcą do Polski importować: **Marokko, Transwal, Iran, Tunis, Dania**; bawełnę **kolonie francuskie**, olej kokosowy — **Holandia**, autobusy — **Szwecja itd.**

Charakterystyczne jest, że przedmioty luksusowe nie znajdowały w ogóle nabywców. Stoisko polskie zwiedzało dziennie około 30 tys. osób.

Według oceny fachowców zagranicznych — wyroby polskie są bezkonkurencyjne. Dotyczy to szczególnie polskich wyrobów włókienniczych".

Chociaż całą obsługę stoiska, a jednocześnie jego budowniczych stanowili dyr Szłapczyński, szofer, który przewiózł całość stoiska polskiego, jego pomocnik oraz dekorator, stoisko zostało wykończone w terminie, a pod względem dekoracyjnym przewyższało stoiska innych państw.

W końcu maja **podobne targi odbyły się w Paryżu.** Również na nich była reprezentowana wytwórczość polska i to w szerszym zakresie niż w Lyonie.

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego przykłada dużą wagę do uczestnictwa Polski w targach międzynarodowych oraz podobnych imprezach handlowych.

Po wojnie 1914—1918 roku Polska przez szereg lat nie brała udziału w międzynarodowych pokazach produkcji, W ten sposób została zaprzepaszczona najlepsza okazja nawiązania ożywionych stosunków handlowych na nowokształtującym się rynku światowym. Gdy towary polskie ukazały się w 1925 roku na targach zagranicznych, najlepsi odbiorcy i agenci handlowi współpracowali już z firmami innych krajów. Trzeba było szukać przedstawicieli drugorzędnych, często nielojalnych.

To smutne doświadczenie uczy, że należy dbać o kontakty na rynkach zagranicznych nawet wtedy, gdy pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego przychodzi z wielką trudnością.

Iść tu należy za przykładem tych wielkich przedsiębiorstw, które mimo że w czasie wojny, zmuszone do ograniczenia produkcji przez brak surow-

ców, nie zaniedbywały jednak reklamy, aby zachować dawnych i zdobyć w przyszłości nowych odbiorców.

Obsyłając zatem wszelkie targi międzynarodowe ugruntowujemy jednocześnie zakres przyszłych możliwości eksportowych.

W ten sposób **wytwórczość polska** — jak wyraził się minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Jędrychowski — **składa na rynkach światowych gospodarcze bilety wizytowe.**

3) ODBUDOWA WARSZAWY.

W roku bieżącym przeprowadzona będzie odbudowa dwóch zabytkowych ulic: Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu.

Na odbudowę Stolicy w drugim kwartale br. przeznaczono ogółem 750 milionów złotych 180 milionów złotych będzie zużytych na budownictwo mieszkalne.

20 MILIONÓW ZŁ. OD ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

W dniu 31 maja w Belwederze odbyła się doniosła uroczystość. Robotnicy budowlani zrzeszeni w związku zawodowym, wręczyli Prezydentowi Bierutowi czek na 20 milionów zł. Suma ta została zebrana z 1% składek od zarobków robotników budowlanych całej Polski i stanowi fundusz społeczny.

Robotnicy budowlani, składając swój dar, prosili, by z sumy tej 5 milionów zł poszło na odbudowę Politechniki Warszawskiej, 5 mil. zł na budowę domu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, 5 mil. zł na budowę boiska i 5 mil. zł na budowę świetlicy dla robotników budowlanych.

1.000.000 GODZIN ROBOCZYCH.

120 000 robotników i pracowników zadeklarowało udział w pracach przy uprzątaniu Warszawy. Stanowi to ponad 1 milion godzin roboczych. W akcji przoduje Zw. Pracowników Państwowych, deklarujący 17 tysięcy osób z 12 godzinnym dniem pracy, t. zn. przeszło 130.000 godzin roboczych. Pracownicy państwowi będą wykonywali prace przy uprzątaniu Warszawy poza godzinami służbowymi.

ŚLĄSK WARSZAWIE.

W ciągu roku istnienia Śląsko-Dąbrowskiego Komitetu Odbudowy Warszawy **zebrano w województwie śląsko-dąbrowskim** na ten cel **25.998.000 zł. Kwota ta została przekazana na budowę mostu Ks. J. Poniatowskiego.**

Niezależnie od wpłat gotówkowych **Górny Śląsk wysłał dla Warszawy 496 wagonów i 16 samochodów** ciężarowych rozmaitego materiału i sprzętu **o wartości — wg. cen sztywnych — ok. 17 milionów złotych.**

AKCJA POMOCY W ODBUDOWIE WARSZAWY BĘDZIE KONTYNUOWANA TAK DŁUGO, DOPÓKI STOLICA NIE ZOSTANIE ODBUDOWANA CAŁKOWICIE.

4) FINANSE.

POWOŁANIE KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO BUDŻETU.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 maja 1946 r. powzięła uchwałę o powołaniu komisarza oszczędnościowego budżetu. Na stanowisko to powołany został podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu

ob. mgr. Tadeusz Dietrich. **Rząd dąży usilnie do prowadzenia oszczędnej gospodarki groszem publicznym.**

Do zadań komisarza oszczędnościowego budżetu należeć będzie czuwanie nad tym, ażeby preliminowane w budżecie sumy były wydatkowane ściśle według przeznaczenia oraz aby nie zostały przekroczone i aby w miarę możliwości, bez szkody dla gospodarki narodowej zyskać oszczędności.

Oszczędności te łącznie z możliwością powiększenia dochodów państwowych, **posłużą na pokrycie, nieznacznego bo wynoszącego zł. 3.493.904.123, t. zn.** 8% **deficytu** w przedłożonym ostatnio przez Ministerstwo Skarbu na plenum Krajowej Rady Narodowej **preliminarzu budżetowym na 9 miesięcy.** Należy oczekiwać, że w ten sposób uda się ministrowi skarbu całkowicie zrównoważyć budżet.

WPŁYWY Z WALKI Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ SKARBOWĄ.

W wyniku akcji, przeprowadzonej w walce z przestępczością skarbową, **Główny Inspektorat Ochrony Skarbowej przekazał w kwietniu na rzecz Skarbu Państwa 197.012.042 zł** (wobec 142.756.321 zł, przekazanych w marcu).

Zatrzymano:

4 366 kg nielegalnej produkcji tytoniu,

662.263 szt. papierosów,

1 020 cygar

oraz bibułki papierosowe i maszynki do krajania tytoniu, ogólnej wartości 5 328.406 zł.

Skonfiskowano:

2.113 aparatów gorzelnianych,

9.102 litry spirytusu na sumę 4.884.159 zł,

144 kg sacharyny, wartości 387.665 zł,

18.173 pudełka zapałek i kamienie do zapalniczek na ogólną sumę 18.838 zł,

964 kg drożdży, wartości 377.000 zł.

W walce z nielegalnym handlem obcą walutą skonfiskowano zagranicznych środków płatniczych na sumę zł 6.707.267.

Skonfiskowano poza tym mienie porzucone i opuszczone, wartości 118.045.890 zł oraz sporządzono 6.657 protokółów karnych przeciwko nieсumiennym obywatelom, uszczuplającym dochód Skarbu Państwa.

5) KREDYT.

W pierwszej po wielu latach rozpisanej pożyczce wewnętrznej Naród głęboko zamanifestował swoje uczucia względem Kraju oraz przywiązanie do obecnego ustroju.

WPŁYWY Z PPOK PRZEKRACZAJĄ CZTERY MILIARDY ZŁOTYCH.

Subskrypcja Państwowej Pożyczki Odbudowy Kraju dała imponujący rezultat: ponad 4 miliardy złotych.

Sukces pożyczki państwowej można mierzyć w rozmaity sposób. Czasami państwo z góry określa wysokość sumy, którą chce uzykać. Wtedy wszystko jest jasne, bo wymierzona suma albo jest pokryta, albo nie. Rząd nasz rozpisując pożyczkę nie wymienił żadnej sumy, a równocześnie

nie idzie ona na pokrycie niedoborów skarbowych, których wysokość jest znana. Nasza pożyczka, jak sama jej nazwa wskazuje, obrócona będzie wyłącznie na potrzeby odbudowy kraju, a te potrzeby są — jak dotąd — nieograniczone.

Czy więc uzyskana z pożyczki suma czterech miliardów złotych jest sukcesem, czy też nie?

Niewątpliwie jest wielkim sukcesem i to zarówno pod względem finansowym, jak pod względem społecznym i politycznym.

Dotąd nie został ogłoszony bilans Narodowego Banku Polskiego i nie wiemy ile wynosi obieg pieniądza w Polsce, ale według opinii rzeczoznawców jest on raczej za mały, niż za duży. Pogląd ten odpowiada ostrożnej polityce Ministra Skarbu, która ma na celu uchronić nas przed inflacją. Taka sytuacja utrudnia wycofywanie pieniądza z obiegu, czym bezpośrednio jest każda pożyczka, i gdy w tej sytuacji pożyczka daje tyle, ile wynosi miesięcznie budżet wydatków państwa, to doprawdy jest wielkim sukcesem finansowym. (Nie każde państwo w czasach powojennych może się takim sukcesem poszczycić). Odbije się on dodatnio na stabilizacji naszego pieniądza i całego życia gospodarczego. Najwięksi optymiści nie liczyli, że pożyczka wyniesie cztery miliardy, a skoro uzyskaliśmy więcej, to dowód, że naród dał tyle, ile tylko mógł.

A to jest właśnie polityczna i społeczna strona sprawy. Naród, składając tak wysoką pożyczkę, dał wyraz swemu zaufaniu do Rządu Jedności Narodowej, do jego polityki i do tych wszystkich prac, które pod jego przewodem prowadzimy.

W przedpłatach udział w Pożyczce zamanifestowały sfery gospodarcze. Natomiast po oficjalnym otwarciu subskypcji **na czoło wysunęli się żołnierze, pracownicy umysłowi, robotnicy i chłopi.**

Oczekiwana przez rząd kwota 2 miliardów złotych została z nadwyżką pokryta.

Osiągnięcie nieoczekiwanej sumy 4 miliardów złotych pożyczki skłoniło rząd do udzielenia natychmiast, niezależnie od zapowiedzianych w dekrecie przywilejów, dalszego przywileju tym wszystkim, którzy postawą swą PPOK dowiedli wysokiego wyrobienia obywatelskiego. Przywilejem tym jest spłacanie kwitów depozytowych na tak zwane „krakowskie złote" i marki niemieckie tym wszystkim, którzy subskrybowali pożyczkę.

6) ODSZKODOWANIA WOJENNE

CO OTRZYMAMY Z NIEMIEC.

Niedawno podpisany w Berlinie układ, daje nam szereg urządzeń fabrycznych niezbędnych w odbudowie zniszczonych gałęzi przemysłu.

W myśl polsko-sowieckiej umowy o pomocy w odbudowie przemysłu naftowego w Polsce otrzymujemy **pełne urządzenie do fabrykacji syntetycznej benzyny** z fabryki w Schwarzheide koło Drezna ze zdolnością produkcyjną 40 tys. ton rocznie. Urządzenia te zostaną zmontowane w fabryce w Oświęcimiu. Dla napędu tych zakładów dostajemy **część elektrowni w Klingenberg** koło Berlina, składającą się z turbin o zespołowej mocy 10 tys. KW oraz kotłów. Nadmienić trzeba, że fabryka w Oświęcimiu w okresie okupacji produkowała wyłącznie syntetyczny kauczuk, a jedynie częściowo półfabrykaty do produkcji benzyny syntetycznej.

Otrzymujemy również z fabryki „Bussing" w mieście Walbeck i fabryki „Ago" w Oschersleben **150 obrabiarek** przeznaczone dla Państwo-

wej Fabryki Wagonów we Wrocławiu. Uzupełni nam to do pełnego kompletu maszyn dla tej fabryki i pozwoli na rozpoczęcie pełnej produkcji.

Z portu rzecznego w Magdeburgu otrzymujemy 5 **kranów portowych** o ogólnej nośności 15 ton. Krany te przeznaczone są dla odbudowy portów morskich.

Z fabryki „Frienman i Wolf" w Zwickau otrzymujemy **74 maszyny dla wyrobu akumulatorów.**

Z fabryki Elster koncernu Daimlera i Benza i z f. Junkers dostajemy całe urządzenie obejmujące **1.488 obrabiarek,** w tym 1.248 do metali i całkowity zapas instrumentów reperacyjnych oraz surowców. Cały ten transport przeznaczony jest dla fabryki Cegielski i warsztatów kolejowych P. K. P

Z fabryki „Gertrud Junkers Pennig", fabryki A. Schlick Burgstaedt, otrzymujemy **379 maszyn i obrabiarek** dla fabryki „Granat" w Kielcach.

Wszystkie te maszyny już są w drodze, transportowane są siłami okupacyjnych wojsk radzieckich, przy użyciu sił pomocniczych niemieckich.

Poza tym już znjduje się na miejscu w kraju **całkowite urządzenie młyna Richtera** w Toruniu, który ma możność przemiału 100 ton zboża na dobę

Również już nadeszły maszyny elektrotechniczne dla firmy Ciszewski w Bydgoszczy, pochodzące z fabryki Schortman w Lipsku.

Ogólna **WARTOŚĆ** wymienionych maszyn wynosi ponad **30 MILIONÓW ZŁOTYCH PRZEDWOJENNYCH.**

Poza tym w ramach akcji rewindykacji ze strefy radzieckiej w Niemczech otrzymaliśmy już urządzenia 11 fabryk **WARTOŚCI 3 I PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH PRZEDWOJENNYCH.** Znaleziono, zabezpieczono i częściowo znajduje się w trakcie transportu urządzenia 13 fabryk, których **WARTOŚĆ WYNOSI 34 MILIONY ZŁOTYCH PRZEDWOJENNYCH.**

Rozpoczęto już przywóz do kraju urządzeń fabryki Pionki, **WARTOŚCI 25 MILIONÓW ZŁOTYCH PRZEDWOJENNYCH.** W strefie amerykańskiej odnaleziono urządzenia 12 fabryk.

Ze strefy radzieckiej w Austrii przywieziono urządzenia dla 9 fabryk, łącznej wartości 1 milion złotych przedwojennych, oraz odnaleziono i zabezpieczono urządzenia 27 fabryk **WARTOŚCI 7 MILIONÓW ZŁOTYCH PRZEDWOJENNYCH.**

OGÓLNA WARTOŚĆ DOTYCHCZAS ODNALEZIONYCH, W RAMACH REWINDYKACJI MASZYN, WYNOSI 60 MILIONÓW ZŁOTYCH PRZEDWOJENNYCH.

7) KOMUNIKACJA.

Odbudowa kolejnictwa na ziemach odzyskanych szybko postępuje naprzód.

Na Dolnym Śląsku:

odbudowano 180 wiaduktów, tuneli i mostów,

oddano już do eksploatacji 2.500 klm. linii kolejowych, z ogólnej liczby 3.200 klm.,

podniesiono znacznie stan techniczny torów.

Dyrekcja szczecińska rozpoczęła odbudowę 6 mostów kolejowych. W kwietniu oddała ona do użytku trzy nowe linie kolejowe.

Na Śląsku Cieszyńskim na ukończenu znajduje się budowa 7 mostów kolejowych.

8) GÓRNICTWO.

WĘGIEL

Inwesycje przeprowadzone **w 1945 r.** w górnictwie węglowym zostały wykonane kosztem około **120 milionów zł.** W grupie inwestycji ściśle górniczych, na które wydatkowano około 37 milionów zł, przeprowadzono między innymi **odwadnianie zatopionych przez okupantów kopalń w Zjednoczeniu Zabrskim i Dąbrowskim.** Wykonane w dziale przeróbki mechanicznej inwestycje na kwotę **12,5 mil. złotych** objęły montaż i przebudowę płuczek na kopalniach Zjednoczenia Gliwickiego i Rybnickiego. Przeprowadzono również kosztem ponad **22 miliony zł**, poważne inwestycje w dziale maszyn na kopalniach. Dokonano remontów kapitalnych i zainstalowano maszyny oraz urządzenia wyciągowe na kopalniach kilku zjednoczeń Przeprowadzono rozbudowę i odbudowę kilku elektrowni, przy czym najważnejszą z wykonanych robót jest **rozbudowa elektrowni w Jaworznie w Zjednoczeniu Krakowskim.**

Plan inwestycyjny na rok bieżący 1946 przewiduje kwotę **prawie 2-ch miliardów zł**, przy czym połowa tej kwoty jest przeznaczona na inwestycje techniczne.

Łącznie w ciągu pierwszych miesięcy br. wydobyto:

w styczniu	3.600.391	ton węgla
lutym	3.385.000	" "
marcu	3.771.239	" "
kwietniu	3,742.079	" "
maju	3,709.405	" "
Razem	18.208,114	ton węgla

Caloroczny plan wydobycia wykonano w 45%.

Przeciętna dzienna wydajność przypadająca na 1-go górnika wyniosła:

w kwietniu 1946 r.	0,967	ton
maju "	0,970	"

Transportem kolejowym wysłano:

w kwietniu 1946 r.	2.621.115	ton co stanowi	107,5% planu
maju "	2.670.116	" " "	112,6% "

Na dolnym Śląsku dotychczas uruchomiono 7 kopalń węgla kamiennego, 4 koksownie, jedną brykietownię oraz **jedną wytwórnię łupku.** Miesięczna produkcja wynosi 250 tysięcy ton węgla, 60 tysięcy ton koksu, 25 milionów m. sześc. gazu, 2 tysiące ton smoły oraz 70 ton bensolu. **Wydobycie węgla brunatnego wynosi 20 tysięcy ton miesięcznie.**

SÓL

Wojna i rabunkowa gospodarka okupanta poczyniły znaczne szkody w Państwowych Żupach Solnych.

Po dokonaniu najniezbędniejszych prac już **w kwetniu r. 1945 Monopol Solny przystąpił do produkcji, która wyniosła w tym miesiącu 1.745 t.**

W lipcu rozpoczęły pracę wszystkie żupy solne, osiągając produkcję 11,500 ton.

Po objęciu przez Monopol Solny w październiku r. ub. **eksploatacji kopalni soli w Wapnie, pow. Żnin, woj. poznańskie zwiększyła się znacznie produkcja, przekraczając w grudniu 21.000 ton.**

Dalsze ulepszenia a zwłaszcza poprawa na odcinku transportowym, **pozwoliły w lutym r. 1946 podnieść produkcję do 25.000 t.**

Obecna produkcja soli już z nadwyżką pokrywa zapotrzebowanie krajowe. **W 1946 roku produkcja soli wyniesie ok. 320 tys. ton.**

Przyjmując ilość ludności w Polsce na 23 miliony, a spożycie roczne 10 kg na głowę ludności (1938/39 — 8,4 kg) roczne zużycie soli wyniesie 230 tys. ton.

Na cele przemysłowe, handlowo-rolnicze i techniczne przewiduje się w ciągu roku bież. ok. 30 tys. ton, czyli razem roczne zapotrzebowanie wyniesie ok 260 tys. ton. A zatem **nadwyżkę ok. 60 tys. ton będzemy mogli przeznaczyć na eksport.**

NAFTA

Celem zwiększenia wydajności szybów naftowych wprowadzono tzw. „torpedowanie" starych szybów i dzięki temu uzyskano w pierwszym miesiącu 33 ton ropy dodatkowej. Przez tzw. „odbudowę ciśnienia złoża" osiągnięto w marcu nadwyżkę produkcji 292 ton ropy.

Dodatnimi wynikami może się poszczycić również metoda „odgazolinowania ropy", która stawia pierwsze kroki na naszym terenie. W marcu z tego tytułu uzyskano 17.300 kg gazoliny Równocześnie buduje się obecnie w Roztokach koło Jasła nową gazoliniarnię, która będzie największa w Polsce, składająca się 9 adsorberów o pojemności 4.000 kg węgla aktywnego każdy.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest również metoda tzw. „odbudowy górniczej", tj. otrzymywania ropy sposobem górniczym. Takie próby były robione przed wojną w Polsce, jednak nie zostały doprowadzone do końca. Obecnie rozpoczęto prace górnicze w Lipinkach i Starej Wsi.

Prócz tego opracowuje się obecnie nezmiernie ciekawy eksperyment, który można by nazwać „rafineria pod ziemią". Polega on na tym, że ropę, znajdującą się na głębokości kilkuset metrów w złożu, zapala się i ogień ten stale się podtrzymuje. Przez podwyższenie temperatury następuje destylacja, wyparowanie i inne procesy w złożu ropnośnym, podobne do zachodzących w rafneriach. Dzięki temu można przez sąsiadujące otwory wiertnicze pobieriać wartościowe gazy inne produkty naftowe.

Nad opracowaniem wszystkich tych zagadnień przemysł naftowy pracuje bardzo intensywnie i w niektórych wypadkach może się poszczycić bardzo dobrymi rezultatami.

9) PRZEMYSŁ.

Według publikacji Ministerstwa Przemysłu, **produkcja przemysłowa za pierwszy kwartał b. r. w wielu dziedzinach przekroczyła poziom przedwojenny.** Produkcja lokomotyw i wagonów poziom z 1938 r. przekroczyła pięciokrotnie. Również produkcja energii elektrycznej przewyższyła stan przedwojenny. Przemysł włókienniczy osiągnął już połowę produkcji przedwojennej. **Olbrzymie ilości różnych towarów dają już nam Ziemie Odzyskane** Przemysł Ziem Odzyskanych, według prowizorycznych danych zatrudnia obecnie około 200.000 robotników, a potrzebuje jeszcze w najbliższym czasie około 50.000 **WARTOŚĆ PRODUKCJI KLUCZOWYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU ZIEM ODZYSKANYCH W MARCU B. R. WYNIOSŁA W ZŁOTYCH PRZEDWOJENNYCH OKOŁO 150 MILIONÓW. FUNDUSZ SPECJALNY PRZEZNACZONY NA ODBUDOWĘ PRZEMYSŁU ZIEM ODZYSKANYCH, OSIĄGNĄŁ** w obecnej chwili **1 MILIARD 33 MILIONY ZŁOTYCH.** Powstał on ze sprzedaży zapasów poniemieckich **w postaci wyrobów gotowych, półfabrykatów i surowców.** Z tego funduszu

udzelono już na uruchomienie zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych lub na ich zabezpieczenie sumę 752.316.204 zł.

Polskie Biuro Rewindykacyjne ostatnio odnalazło w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec urządzenia i maszyny wielu fabryk tekstylnych, wytwórni wyrobów gumowych, rafinerii nafty. Odnalezione maszyny i urządzenia wkrótce zostaną przewiezione do kraju i zanstalowane w zakładach przemysłowych. *)

Przemysł państwowy wysunął już przeszło 5.500 robotników na kierownicze stanowiska, w tym 800 robotników — na stanowiska dyrektorów fabryk.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Rozwój całego przemysłu zależny jest od rozwoju hutnictwa. Bez stali nie ma żadnego przemysłu, nie ma samochodów, taboru kolejowego i rzecznego, aparatury chemicznej maszyn włókienniczych. **Zużycie stali** będące miarą uprzemysłowienia było **w Polsce przedwojennej wyjątkowo niskie.** Wynosiło ono w 1936 r. 34 kg na mieszkańca rocznie, podczas gdy we Francji 190 kg, w Czechosłowacji 220, w Wielkiej Brytanii 285, w ZSRR 300 a w Belgii 490 kilogramów.

Prócz tego **nasze huty przed wojną należały do kilku, zaciekle walczących koncernów, które nie liczyły się zupełnie z interesami kraju.**

Hutnictwo nasze w ciągu roku odzyskania niepodległości zrobiło już bardzo wiele. Wynika to z zestawienia zdolności produkcyjnych.

Koks wielkopiecowy 720.000 ton (1938 r.), — 9.000.000 ton (1946 r.).

Surówka: 900.000 ton (1938 r.) — 900.000 ton (1946 r.).

Stal surowa: 1.600.000 ton (1938 r.) — 1.900.000 ton (1946 r.).

Wyroby walcowane: 1.100.000 ton (1938 r.) — 1.900.000 ton (1946 r.).

Na ziemiach Zachodnich uruchomiono już szereg odlewni żelaza . metali kolorowych. W maju rozpoczęła pracę największa w Polsce odlewnia żeliwa w Nowej Soli nad Odrą.

PRZEMYSŁ METALOWY

Produkcja przemysłu metalowego w m. kwietniu osiągnęła dalszą zwyżkę, dając towarów wartości 630 milionów złotych wobec 530 mil. zł w marcu br. **Wartość produkcji kwietniowej w porównaniu ze stanem przedwojennym wynosił 75%.**

PRZEMYSŁ MASZYNOWY

Polski **przemysł maszyn rolniczych w ciągu ostatniego półrocza pracy zwiększył swą produkcję 9-cio krotnie.**

Państwowy przemysł maszyn rolniczych w okresie od września ub. r. do kwietnia b. r. wyprodukował:

1 033 siewniki,

6.088 młocarń, wialni, sieczkarń i kieratów,

33.367 pługów, bron, kultywatorów i innych narzędzi rolniczych

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu przystąpiła do budowy wielkiej hali, przeznaczonej do produkcji tendrów parowozowych.

---

*) Patrz rubryka „Odszkodowania wojenne".

Fabryka buduje obecnie pierwsze typy wagonów osobowych klasy 3. Pierwsze wagony zostały wybudowane już w miesiącu maju

Wytwórnia Wagonów i Mostów w Chorzowie wyprodukowała już setny wagon towarowy.

W Solcu Kujawskim powstaje fabryka remontu samochodów oraz montownia aut produkcji amerykańskiej. Fabryka ta, ze względu na swe rozmiary, będzie centralnym zakładem remontu taboru samochodowego dla całej Polski.

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Ostatnio uruchomiono szereg nowych zakłdów przemysłu budowlanego W Kluczewie na Pomorzu Zachodnim rozpoczęła produkcję Państwowa Fabryka Wyrobów Ceramicznych, a w okręgu Pomorza uruchomiono nowe piece w cegielniach „Satunr' i „Kcynia".

W Warszawie omawiane jest wykorzystanie nie tylko cegły całej i połówek, ale również **rozdrobnionego czystego gruzu ceglanego do betonów gruzowych** (na podłoża, wypełnienia itd) **i wyrobów z betonu gruzowego** (pustaki, płyty stropowe itd.) **Prócz tego czysty gruz ceglany, pomieszany ze starą zaprawą, można wyzyskać jako część składową nowych zapraw, wypełnienie ścian murowanych i t. zw. beton „wzbudzony".**

Kawałki cegły i stwardniałych różnych zapraw wykazują na ogół słabe zdolności wiązania. Aby te zdolności zwiększyć należy po rozdrobieniu wymieszać gruz w stanie wilgotnym z niewielkim dodatkiem świeżego wapna. cementu lub gipsu. W ten sposób otrzymuje się beton, zwany betonem wzbudzonym.

Wykorzystanie gruzu ceglanego na miejscu ma duże znaczenie ekonomiczne, gdyż pozwala zmniejszyć ilość innych materiałów potrzebnych do budowy, oraz zredukować wydatki na transport kolejowy, transport na miejsce robót itp.

Gruz Warszawy przedstawia olbrzymią wartość, gdy zostanie w pełni wykorzystany jako materiał.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

W kwietniu uruchomiona została produkcja wielu nowych artykułów chemicznych: ałunu chromowego w fabryce „Elektro", ultramaryny w fabryce „Semmer i Bower", w Zjednocznych Zakładach Gazowych w Zabrzu produkcję koksu i paku oraz w hucie „Marta" w Olawie produkcję bieli cynkowej. Towarzystwo Zakładów „Strem" w Strzemieszycach podjęło na nowo produkcję kleju skórnego w perełkach. Wytwórnia „Silesia" w Żarowie i przemysł arsenowy w Rónem w najbliższym czasie rozpoczną produkcję czerwieni żelazowej. Używana jest ona do malowania wagonów kolejowych i produkowana będzie z wypałków pirytowych, znajdujących się w dużych ilościach w tych wytwórniach

Nowe artykuły farmaceutyczne. Przemysł chemiczny uruchomił produkcję nowych artykułów farmaceutycznych.

Zakłady „Motor-Alkaloida" w Kutnie wszczęły produkcję fosforanu kodeiny w ilości 20 kg. miesięcznie. Jak wiadomo jest to unieszkodliwiona pochodna morfiny. Posiada ona ogromne zastosowanie w medycynie. **Rozmiary obecnej produkcji tego artykułu pozwolą Polsce w najbliższym czasie eksportować go również zagranicę.**

Fabryka „Labopharma" w Jeleniej Górze na Dolnym Śląsku wszczęła produkcję syntetycznej folikuliny w ilości 150 kg. miesięcznie. Stanowi to 3.000.000.0000. jednostek międzynarodowych. **Cyfry te świadczą o rozroście naszego przemysłu chemicznego.**

Nawozy sztuczne. W ciągu ostatniego roku odbudowano i uruchomiono część zniszczonych zakładów. Najwięcej włożono w uruchomienie Fabryki Zw. Azotowych „Chorzów", zatrudniającej już obecnie 3.833 pracowników. Ta właśnie fabryka osiągnęła w marcu r. b. poważny sukces, bowiem mimo trudności technicznych, produkcja jej doszła do wysokości łącznej produkcji przedwojennej Chorzowa i Mościc.

Sześć fabryk produkujących nawozy sztuczne połączono organizacyjnie w Zjednoczenie Przemysłu Nawozów Sztucznych z siedzibą w Gliwicach.

W ciągu 6-ciu miesięcy, tj. od października ub. r. do marca r. b. rozprowadzono nawozów sztucznych:

azotniaku 41.429 ton,
saletrzaku — 21.555 ton,
siarczanu amonu — 124.540 ton,
superfosfatu — 6.988 ton,
saletry amonowej — 949 ton,
saletry sodowej rolniczej — 438 ton,
mączki fosforowej — 279 ton.

Ilości te były sprzedawane po cenach urzędowych (96.624.392 zł) i komercyjnych (86.018.187 zł).

W niektórych gatunkach nawozów sztucznych osiągnęliśmy już produkcję wyższą, niż w 1937 r. np.: azotan amonowy — 173%, azotniak — 130%, saletrzak — 267%, mączka rogowa — 460%; produkcja superfosfatu osiąga — 82%, mączki fosforytowej — 58%, saletry sodowej — 53%. Dotychczas nie produkujemy jeszcze saletry wapniowej, superfosfatu amoniakalnego i kostnego, śrutu kostnego, supertomasyny azotniakowanej.

Przemysł chemiczny przystąpił również do zwiększenia produkcji środków ochronnych i środków do walki ze szkodnikami w rolnictwie.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Przemysł papierniczy otrzymał 340 milionów zł kredytu na odbudowę zniszczonych fabryk papieru „Solali" w Żywcu, fabryki „Klucze" i fabryki celulozy w Niedomicach.

Uruchomił on dotychczas 47 zakładów wytwórczych i przetwórczych, w tym 10 fabryk na Ziemiach Odzyskanych.

Stan zatrudnienia wynosi 15.000 osób przewyższając przedwojenny poziom zatrudnienia o 50%. Po uruchomieniu zakładów znajdujących się obecnie w odbudowie, produkcja papieru w Polsce wzrośnie, w porównaniu do poziomu przedwojennego, prawie dwukrotnie.

Przemysł papierniczy, w celu zwiększenia produkcji celulozy buduje 9 nowych fabryk, 3 fabryki do produkcji celulozy sulfitowej i 6 fabryk do produkcji celulozy ze słomy.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

3-letni plan produkcji przemysłu włókienniczego. W ramach ogólnokrajowego 3-letniego planu odbudowy przemysł włókienniczy postawił sobie za zadanie osiągnięcie

w roku 1946 produkcji ogólnej wartości **14.994.950.000 zł,**
w roku 1947 — wartości **27.768.970.000 zł,**
w roku 1948 — przemysł wartości **38,245.860.000 zł** po obecnych cenach sztywnych.

W ciągu tego okresu zmieni się też zasadniczo strukturą naszego przemysłu włókienniczego.

W r. 1946 największą wartość będzie przedstawiała produkcja przemysłu konfekcyjnego

W roku 1948 największą wartość ma osiągnąć produkcja przemysłu wełnianego.

PRZEMYSŁ	Produkcja w tysiącach			
	1938	1946	1947	1948
bawełniany . . .	400.000 m.	206.500 m.	305.000 m.	411.000 m.
wełniany	40.000 „	20.000 ..	47.185 ..	67.200
włókien łykowych .	65.000 ..	53.000 ..	75.700 ..	87.500
konfekcyjny . . .	brak danych	28.500 szt.	47.000 szt	64.000 szt
	Wartość produkcji w tysiącach złotych			
bawełniany . . .	brak danych	3.258.000	5.094.000	7.644.000
wełniany	„	2.800.000	6.705.000	9.408.000
włókien łykowych .	„	2.655.000	3.116.000	4.483.500
konfekcyjny . . .	„	3.175.000	5.250.000	7.300.000

Pierwszokwartalny plan produkcji przemysłu włókienniczego został poważnie przekroczony, w wielu działach do 20%. Produkcja tkanin bawełnianych wyniosła 109% planu, tkanin wełnianych 108%, przemysłu konfekcyjnego 107%, włókien sztucznych — 120%.

W miesiącu kwietniu natomiast plan produkcyjny przemysłu włókienniczego wykonany został z nadwyżką:

tkanin wełnianych — 108 proc.,

tkanin bawełnianych — 109 proc.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przeprowadza ostatnio komasację mniejszych zakładów wytwórczych, zmniejszając w ten sposób koszta produkcji. Umożliwia to racjonalniejsze planowanie i gospodarowanie urządzeniami przemysłu włókienniczego, co przyczyni się do dalszego wzrostu produkcji.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY.

Państw Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego w Krakowie obejmujące 25 fabryk konfekcyjnych na terenie woj. Krakowskiego i Śląska Opolskiego **wykonało plan produkcji w miesiącu kwietniu w 107,4 proc.** Wartość produkcji wynosiła 26.500.000 zł.

Zakłady należące do Zjednoczenia wyprodukowały m. in.:

3.06' płaszczy sukiennych,

3.694 ubrań roboczych dla przemysłu węglowego,

818 ubrań kopalnianych,

6.933 ubrań roboczych dla innych gałęzi przemysłu,

31.105 koszul sportowych,
1.122 kitli lekarskich,
425 mundurów harcerskich oraz ponad
42 500 kompletów mundurów,
38.000 kompletów bieliźnianych.

Fabryki należące do Zjednoczenia obsługują Ministerstwo Komunikacji, Centralne Zarządy Przemysłowe i inne władze. Znaczna część produkcji przeznaczona jest dla rozdziału wśród ludności cywilnej za pośrednictwem Centrali Tekstylnej w Łodzi.

Porównując osiągnięcia produkcji przemysłowej dla wojska z IV kwartału 1945 r. oraz I kwrtału 1946 r. obserwuje się duży wzrost tejże. Ilustruje to poniższa tabela:

Sorta mundurowa	Miara	IV kwartał 1945 r.	I kwartał 1946 r.
Mundury sukienne	szt.	15.426	24.616
Mundury bawełniane	"	137.657	141.139
Spodnie sukienne	par	—	18.355
Spodnie sukienne oficerskie	"	498	7.102
Obuwie	"	49.541	64.75[illegible]
Bielizna	szt.	151.325	527.199

PRZEMYSŁ ZEGARKOWY.

Pierwsza w Polsce Państwowa Fabryka Zegarów ma za sobą już jedenastomiesięczny dorobek. Obecnie zatrudnia ona około 200 ludzi.

W styczniu produkcja zegarów synchronicznych osągnęła zgodnie z planem cyfrę 1000 sztuk. Obecnie wypuszcza się na rynek pierwszą serię zegarów sprężynowych 8-dniowych.

Państwowa Fabryka Zegarów w Łodzi wykonuje zleconą jej przez Centr. Zarząd Przem. Metal. opiekę nad dawnymi fabrykami zegarów na Dolnym Śląsku, gdzie Niemcy zarzucili produkcję zegarów, przechodząc na produkcję zbrojeniową. W ten sposób zagospodarowano przed 3 miesiącami fabrykę we Fryborku (dawniej Soelsch-Jaeckel) jako oddział Państwowej Fabryki Zegarów. Produkuje ona typy zegarów sprężynowych, które są już w sprzedaży w większych miastach Polski. Druga fabryka we Fryburgu (dawniej Roensch) produkuje jako oddział 2-gi PFZ części do zegarów i różne narzędza zegarmistrzowskie. PFZ opiekuje się również fabryką zegarów wieżowych w Srebrnej Górce.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Pierwsza fabryka czekolady na Dolnym Śląsku. Państw. Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego przejęło od wałdz radzieckich fabrykę czekolady we Fryborku. Po dokonaniu pewnych inwestycji fabryka została uruchomiona i jako pierwsza na Dolnym Śląsku rozpoczęła produkcję. Fabryka zatrudnia ponad 30 robotników Polaków i 12 Niemców. W najbliższym czasie przewidziane jest zwiększenie produkcji, które uzależnione jest jeszcze od uzyskana potrzebnych polskich sił fachowych. Fabryka otrzymała 20 ton ziarna kakaowego do przerobu na czekoladę, na zamówienie UNRRY. Przy zapewnionej dostawie surowca fabryka ma wszelkie dane, by odegrać w naszym przemyśle cukierniczym poważną rolę.

Mleczarstwo spółdzielcze. Mamy obecnie na terenie całego kraju 776 spółdzielni mleczarskich, które zajmują się skupem mleka oraz przetwórstwem tego mleka na masło i inne produkty nabiałowe. **Mleczarnie te przerobiły w ubiegłym roku 173 miliony litrów mleka,** z czego uzyskały:

3.477 000 kg masła,
882.105 kg sera i
2.656 218 kg twarogu.

Państwowa fabryka ekstraktów drożdżowych w Szczecinie wypuściła ostatnio pierwszą w Polsce przyprawę do potraw, wyprodukowaną z drożdży, ze względu na dużą zawartość witamin, nazwaną „B-Vitam".

PRZEMYSŁ TYTONIOWY.

Na terenie Polski czynne obecnie są cztery wytwórnie papierosów, a mianowicie w Łodzi, Radomiu, Krakowie i Poznaniu **oraz dwie wytwórnie cygar:** w Kościanie i Krakowie. Z braku odpowiedniego surowca wytwórnia w Wodzisławiu, produkująca tytoń fajkowy, nie została dotychczas uruchomiona. Ponadto **w remoncie znajdują się obecenie dalsze dwie wytwórnie:** papierosów we Wrocławiu oraz tabaki i tytonu do żucia w Raciborzu.

W kwietniu r. b. przerób miesięczny surowca tytoniowego wynosił około 350 tysięcy kg, co odpowiada 4.200.000 kg w stosunku rocznym i stanowi zaledwie 1/3 przypuszczalnego minimalnego spożycia tytoniu w Polsce. W roku 1945 wydano ok. 100.000 koncesyj plantatorskich na ogólną powierzchnię 13.576 hektarów.

W wyniku zawartej w r. b. umowy polsko-radzieckiej dostarczono Monopolowi Tytoniowemu około 2800 ton surowca. Obecne zapasy surowca tytoniowego przy zasileniach resztą surowca radzieckiego w ilości około 200 ton i zakontraktowanym już surowcem jugosłowiańskim w ilości 400 ton — pozwolą na utrzymanie produkcji do nowych zbiorów.

W wypadku zaś pomyślnego wykupu surowca krajowego z kampanii 1946 r i uzyskaniu w najbliższym czasie 3 tys. ton surowca bułgarskiego, produkcja wyrobów tytoniowych będzie znacznie podwyższona.

PRZEMYSŁ ZAPAŁCZANY.

Produkcja zapałek zwiększa się. Centrala Państwowego Monopolu Zapałczanego w Krakowie obejmuje 9 fabryk rozsianych po całej Polsce, m. in. wytwórnie w Gdańsku, Olsztynie, Równym i Bystrzycy na Dolnym Śląsku. **Fabryki te,** zatrudniające łącznie 1.650 osób osiągnęły osatnio **produkcję 10 tys. skrzyń,** tj. 50 mil. pudełek zapałek miesięcznie. **Produkcja zapałek pokrywa obecnie** zapotrzebowanie w stosunku 2,5 pudełka na **mieszkańca** miesięcznie.

10) RÓŻNE.

ZAPOTRZEBOWANIE NA FACHOWCÓW.

Śląsk Opolski posiada szeroko rozbudowane i różnorodne zakłady przemysłowe. Według raportów nadesłanych przez poszczególne Zjednoczenia, na dzień 31 maja br. czynnych było ogółem **170 Zakładów Przemysłowych,** z czego 6 uruchomionych częściowo. Zatrudnionych w nich było ogółem **84.864 pracowników,** z czego 78.461 pracowników fizycznych, a 6,403 umysłowych.

Jeszcze obecnie w fabrykach pracują znaczne ilości Niemców, którzy w miarę napływu polskich sił roboczych są zastępowani przez odpowiednich fachowców polskich. Ogólna repatriacja Niemców i brak sił fachowych **stwarza duże zapotrzebowanie pracowników na tym terenie.**

Największe zapotrzebowanie pracowników wykazuje **przemysł węglowy — 5.351 ludzi**, następnie **materiałów budowlanych — 3.001**, **koksochemiczny — 2.660, dziew.-pończoszniczy — 1.948, hutniczy — 1.510.**

Ogółem **przewidywane zapotrzebowanie pracowników na Śląsku Opolskim** wyraża się cyfrą **14.470 ludzi.**

Zapotrzebowanie to zwiększy się niewątpliwie, jeśli weźmiemy pod **uwagę ilość nie uruchomionych zakładów**, która wynosi ogółem 142 przedsiębiorstwa

Dolny Śląsk. W zakładach na Dolnym Śląsku znajdują się duże **remanenty półfabrykatów.** Dla przerobienia ich na gotowe wyroby potrzebni są fachowcy. Najwięcej odczuwają brak sił roboczych:

cegielnie, kaflarnie, dachówczarnie, ceramika szlachetna, huty szkła, wapienniki, kamieniołomy, cementownie, fabryki papy i izolacji.

Zakłady na Dolnym Śląsku, które pracują już pełną parą, potrzebują wielkich ilości **inżynierów, techników, fachowych ceramików, szlifierzy szkła, modelarzy.**

Pracownik, który przeniesie się z Polski Centralnej otrzymuje mieszkanie, pełne codzienne wyżywienie w stołówce oraz 50% dodatku osiedleńczego.

Zgłoszenia do wszystkich wymienionych wyżej branż przyjmuje Centrala Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych lub Biuro Mobilizacji Sił Roboczych w Warszawie.

ROBOTNICY ULEPSZAJĄ PRODUKCJĘ.

Ministerstwo Przemysłu wydało okólnik, normujący wysokość i sposób nagradzania robotników i zatrudnionych w fabrykach sił technicznych za dokonane wynalazki i ulepszenia w produkcji.

W myśl okólnika technicy i robotnicy wynagradzani będą za wszelkie wynalazki, upraszczające produkcję, zmniejszające dotychczasowe koszty oraz za udoskonalenie urządzeń bezpieczeństwa pracy. Jednym ze sposobów wynagradzania wynalazcy jest **procentowy udział w dochodach,** uzyskanych prze praktyczne zastosowanie wynalazku. W wypadku, kiedy wynikające z zastosowania wynalazku zyski, czy oszczędności, nie dadzą się ściśle określić, projektodawca otrzyma **jednorazowe wynagrodzenie.** Jeżeli wynalazek nadaje się do opatentowania, jego **twórca uczestniczy w zyskach z niego płynących przez czas nieograniczony,** a procent, czy specjalne premie będą mu **wypłacane przez wszystkie zakłady,** korzystające z jego pomysłu.

We wszystkich zakładach przemysłowych zainstalowane zostaną „skrzynki pomysłów" i będą powołane „komisje usprawnień", w skład których wchodzić będą przedstawiciele Rad Zakładowych, kierownictwa technicznego zakładów oraz eksperci. Komisje te będą badały złożone przez pracowników fabryki projekty ulepszeń i wynalazków.

Specjalnie pożądane są pomysły:

1) zwiększające wydajność pracy bez inwestycji i bez zwiększenia wysiłku ludzkiego;;
2) nadające się do użytkowania po przeprowadzeniu inwestycji, lecz dające gwarancję, że po zastosowaniu koszt ich szybko się zamortyzuje;;
3) podnoszące jakość produkcji przez zwiększenie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na pomysły, nadające się do opatentowania, czyli mające znaczenie dla całego przemysłu, względnie całej gałęzi wytwórczości.



WYKAZ UZDROWISK FUNDUSZU WCZASÓW

Fundusz Wczasów Pracowniczych dysponuje 295 ośrodkami wypoczynkowymi z 13.875 miejsc, włączonymi do ogólnej akcji wczasów, a mianowicie:

	domów	miejsc
DOLNY ŚLĄSK:		
Bierutowice	12	606
Cieplice	1	80
Duszniki-Zdrój	18	620
Drewnica	2	130
Jelenia Góra	1	120
Karpacz	6	401
Kaufung	2	180
Kudowa	11	715
Kuźnick	1	100
Michałowice	1	100
Puszczyków	20	659
Raczyn	1	120
Szklarska Poręba	19	777
Wojciechów	2	100
Zdrojowice	1	50
	98	4 758
KIELECKIE:		
Blachownia	2	100
Busko	2	150
Niekłań	1	50
Solec	1	50
	6	350
KRAKOWSKIE:		
Bukowina	3	130
Bystra Krakowska	2	110
Nickulina	1	30
Rabka	3	90
Zakopane	20	1.342
	29	1.702
POMORSKIE-BYDGOSZCZ:		
Bydgoszcz	1	40
Ciechocinek	3	150
Inowrocław	1	40
Lubostroń	1	200
	6	430
ŚLĄSK OPOLSKI:		
Głuchołazy	2	100
Kamienica	4	104
	6	204

	domów	miejsc
GDAŃSKIE:		
Jastrzębia Góra	2	200
Osłanin k/Pucka	1	100
Sopot	2	95
Wielka Wieś	2	200
Jurata	1	300
	8	895
ŚLĄSKIE-KATOWICE:		
Jaworze	5	100
Matejkowice	10	304
Polanka	1	50
Szczyrk	13	436
Ustroń	17	135
Wisła	30	900
Zatrzebie	1	100
	83	2.196
ŁÓDZKIE:		
Justynów	6	80
Kolumna	6	318
Poddębnic	1	80
Przygłos	2	600
Rydzynki	1	100
Spała	4	500
	20	1.678
WARSZAWSKIE:		
Józefów	2	53
Konstancin	2	64
Otwock	1	80
Osuchow	1	120
Soplicowo	1	50
Świder	15	205
	22	572
RZESZOWSKIE:		
Krynica	6	330
Muszyna	2	100
Szczawnica	2	80
	10	510
POZNAŃSKIE:		
Łagów	1	40
Puszczykowo	1	50
	2	90
SZCZECIN-POMORZE-ZACHODNIE:		
Ustronie nadmorskie	2	250
Międzyzdrój	1	100
Mielno	1	100
	4	450
MAZURY-OLSZTYN:		
Rudczany	1	40
	1	40

Cena zł. 15,—